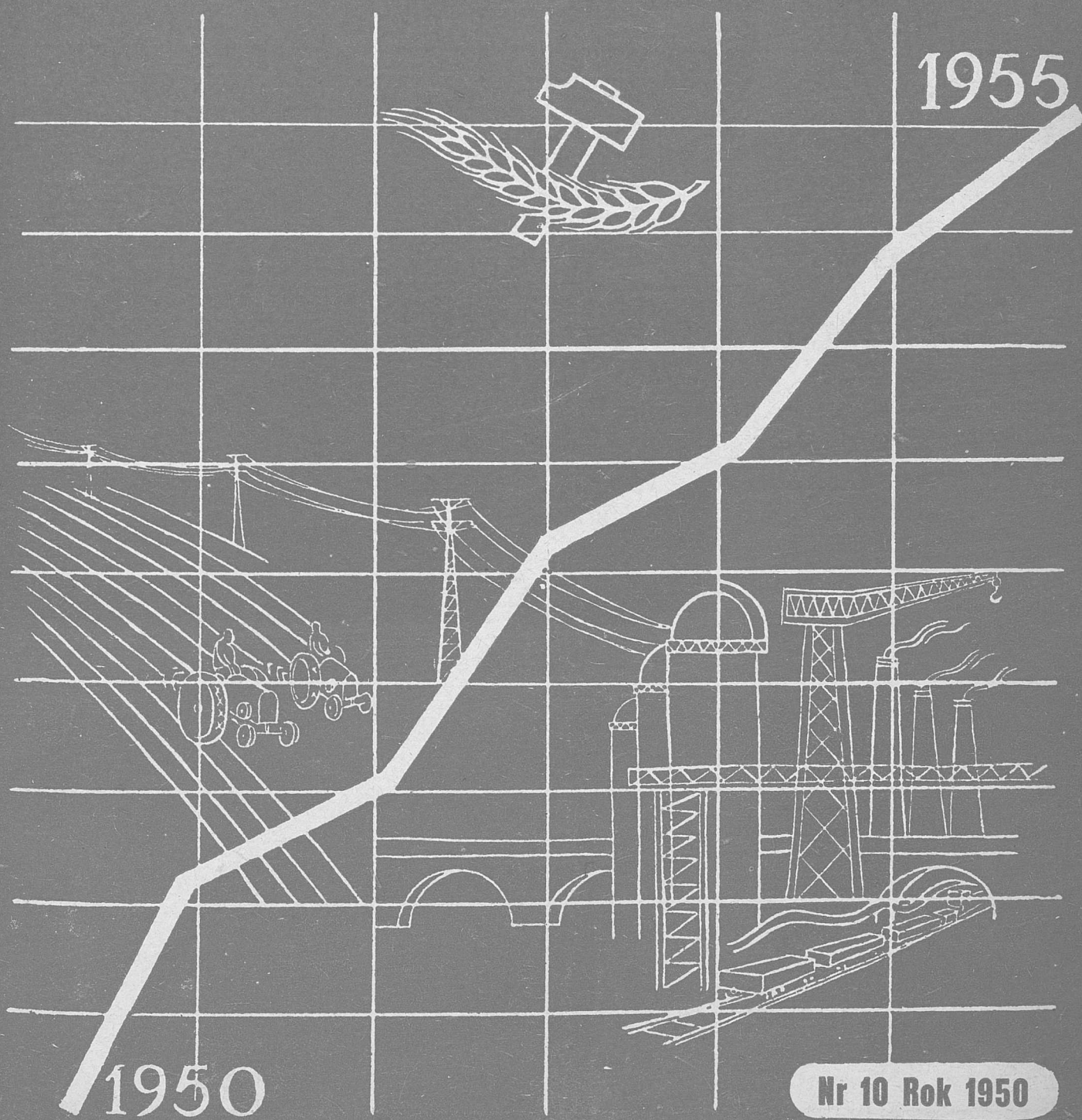


576

HOSPODARKA PLANOWA



MIŁOŻA Tomaszewski

Nr 10 Rok 1950

GOSPODARKA

PLANOWA

Nr 10

Warszawa, październik 1950 r.

Rok V

TREŚĆ NUMERU

ROZMIESZCZENIE SIŁ WYTWÓRCZYCH W PLANIE 6-LETNIM — <i>inż. Bolestaw Malisz</i>	504
WALKA O OBNIŻENIE KOSZTÓW WŁASNYCH W PRZEMYSŁE WĘGLO- WYM — <i>inż. Mieczysław Lesz</i>	515
Z OSIĄGNIĘĆ ANDRYCHOWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BA- WELNIANEGO — <i>dr Jan Kordaszewski</i>	518
SZESZCIOLETNI PLAN BUDOWNICTWA — <i>mgr Stefan Kurowski</i>	527
WOJEWÓDZTWO KATOWICKIE W PLANIE 6-LETNIM — <i>dr Maksy- milian Ziomek</i>	534
SPOSOBY PRZEPROWADZANIA ANALIZY PLANU — <i>Alina Fedak</i>	540
WIELKIE BUDOWNICTWO EPOKI STALINOWSKIEJ — <i>Jan Malinowski</i>	543
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH — Budżet pań- stwowy końcowego roku powojennej Pięciolatki Stalinowskiej — <i>A. Zwierew</i>	550
Z KRONIKI PLANOWANIA	559
Narodowy Plan Gospodarczy w wykonaniu — <i>J. M.</i> Z kroniki współzawodnictwa i racjonalizatorstwa	
PRZEGLĄD ZAGRANICZNY	563
Nowa niżka cen w NRD * Wzrost cen w państwach zachodnio- europejskich * Czechosłowacja ** Albania	
Dodatek: PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY WYDAWNICTW GOSPODAR- CZYCH nr 4.	



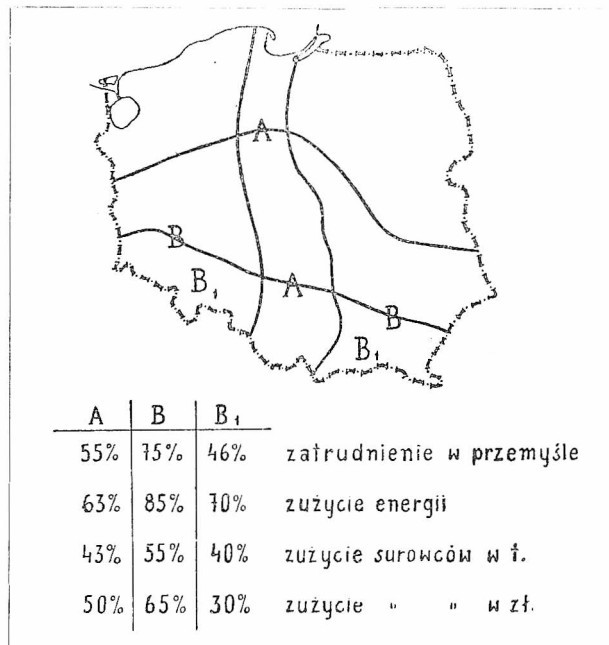
ROZMIESZCZENIE SIŁ WYTWÓRCZYCH W PLANIE 6-LETNIM

PRAWIDŁOWE rozmieszczenie sił wytwórczych jest jednym z podstawowych zadań socjalistycznego planowania. Zadanie to po raz pierwszy zostało postawione przez Lenina w jego wielkim planie elektryfikacji Rosji (GOELRO). Troska o właściwe rozmieszczenie sił wytwórczych i równomierny rozwój gospodarczy wszystkich okręgów Związku Radzieckiego przewija się następnie przez wszystkie stalinowskie pięciolatki. W swoim sprawozdaniu na XVI Zjeździe WKP(b) Stalin, ustalając kolejne zadania, które stoją przed budownictwem socjalistycznym, wskazał na zagadnienie prawidłowego rozmieszczenia sił wytwórczych w Związku Radzieckim, jako na jedno z pierwszych zadań. „W jakim kierunku nie rozwijałoby się gospodarstwo narodowe — mówił Stalin — nie można nie postawić pytania: jak prawidłowo zlokalizować przemysł? Przemysł, który jest działem przodującym w gospodarce narodowej. Problemem następnym jest prawidłowe rozmieszczenie podstawowych gałęzi gospodarki rolnej, zagadnienie specjalizacji okręgów w poszczególnych rodzajach produkcji rolniczej“.¹⁾

Nasz Plan 6-letni, Plan Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu, w zrzębach swych oparty na wzorach radzieckich, stawia po raz pierwszy w Polsce to wielkie zadanie. Wynika to wyraźnie z ustawy uchwalonej w dniu 22 lipca b.r., której końcowy rozdział mówi o rozwoju gospodarczym województw. Rozdział ten zaczyna się od słów: „W okresie planu zostanie zapoczątkowany długotrwały proces zmierzający do bardziej równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych oraz urządzeń socjalnych i kulturalnych na przestrzeni całego kraju. Zostaną zmniejszone nierówności w rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego, będące rezultatem warunków rozwoju Polski w okresie kapitalizmu.“

Aby uzmysłowić sobie wielkość i znaczenie postawionego zadania, należy bliżej zanalizować rozmieszczenie sił wytwórczych, jakie młode polskie państwo ludowe odziedziczyło po poprzednich okresach rozwoju historycznego. Stan ten cechują dysproporcje typowe dla go-

spodarki kapitalistycznej. Dysproporcje te występują zarówno między poszczególnymi obszarami kraju, jak i pomiędzy miastem a wsią. Najbardziej jaskrawe dysproporcje występują w stopniu uprzemysłowienia poszczególnych okręgów kraju, to jest w dziale, który ma kluczowe znaczenie dla całości gospodarki narodowej.



Rys. 1. Uprzemysłowienie Polski w r. 1946 (z Atlasu II Studium Planu Krajowego)

Mapa zamieszczona powyżej, opracowana na podstawie danych z 1947 roku, przedstawia nierównomierne rozmieszczenie przemysłu w Polsce. Wynika z niej, że w pasie pionowym ciągnącym się od Górnego Śląska przez Łódź, Włocławek i Bydgoszcz do zespołu portowo - miejskiego Zatoki Gdańskiej pracuje 55% ogółu zatrudnionych w przemyśle. Zakłady przemysłowe tego terenu zużywają 63% energii i około połowy surowców pod względem wartości i wagi w stosunku do całego ich zużycia w przemyśle. W pasie południowym biegnącym przez województwo wrocławskie, opolskie, katowickie, krakowskie i rzeszowskie pracuje około połowy zatrudnionych w całym przemyśle. Zużycie zaś energii dla przemysłu wynosi ok. 70%.

Nierównomierność ta jest tym większa, że w obu wymienionych pasach dominującą pozycją jest Zagłębie Śląsko - Dąbrowskie, podczas gdy tereny województw krakowskiego i rzeszow-

¹⁾ J. Stalin „Zagadnienia leninizmu“ 10 wydanie w języku rosyjskim str. 399-400.

skiego są pod względem przemysłu słabo nasycone. Wicepremier H. Minc podał w swym referacie na V Plenum KC PZPR, iż na cztery tylko uprzemysłowione województwa: katowickie, opolskie, wrocławskie i łódzkie łącznie z m. Łodzią, wypada 65,8% zatrudnionych w przemyśle w 1949 roku, na pozostałe zaś 14 województw (z Warszawą włącznie) przypada zaledwie 34,2% zatrudnionych.

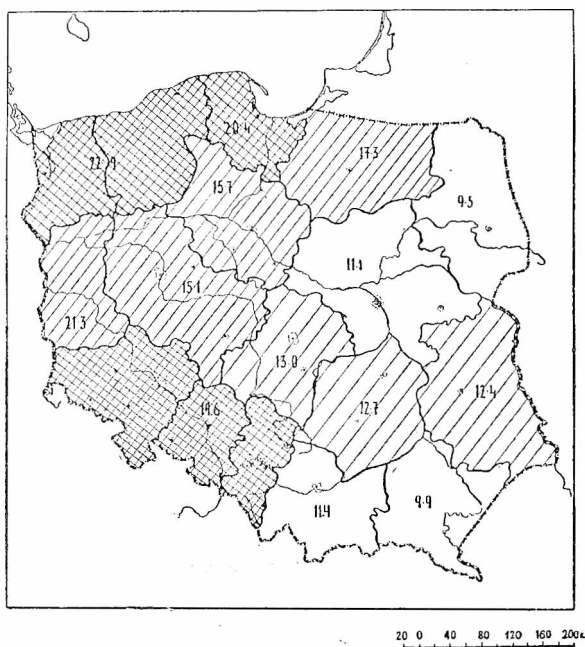
Zagłębie Śląsko - Dąbrowskie jest właściwie jedynym naszym wielkim okręgiem przemysłowym. Inne okręgi przemysłowe przedstawiają znacznie mniejszy potencjał produkcyjny, jak np. Wałbrzych, czy tzw. Zagłębie Staropolskie lub ograniczają się do koncentracji typu miejskiego, jak Łódź i Wrocław. Pozostałe części kraju posiadają jedynie rozproszone zakłady przemysłowe z tym, że w województwach wschodnich i północnych zaledwie kilka procent ludności utrzymuje się z pracy w przemyśle. W okręgu białostocko - łomżyńskim tylko 2,3% ogółu ludności utrzymuje się z przemysłu, a bez Białegostoku tylko 1,4%; w okręgu Siedlec tylko 1,3, w okręgu lubelsko - zamojskim tylko 3,9%. Odsetek ten w wielu powiatach spada poniżej 0,5%.

Jeszcze drastyczniej przedstawia się różnica w stopniu uprzemysłowienia, jeśli rozpatrywać przemysł podstawowy, wytwarzający narzędzia produkcji. Nie mówiąc już o przemyśle węglowym, który z konieczności ogranicza się do Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego i Wałbrzyskiego, całe niemal hutnictwo skoncentrowane jest w województwie katowickim, podobnie jak większość przemysłu maszynowego i chemicznego.

W tych warunkach przeważająca część kraju ma charakter rolniczy. Wobec braku jednak uprzemysłowienia i słabego zaopatrzenia rolnictwa w narzędzia rolnicze i nawozy sztuczne gospodarka rolna tych okręgów stoi na niskim poziomie. Prymitywne sposoby uprawy rolnej, specyficzne dla obszarów południowo - wschodnich, przeludnienie rolnicze i rozdrobnienie gospodarstw sprawiają, że rolnictwo takich nieuprzemysłowionych okręgów jest mało opłacalne i niewydajne. Dysproporcje w dziedzinie zagospodarowania rolnego są na terenie różnych obszarów Polski bardzo wyraźne. Charakterystyczne jest, że nie wynikają one z wartości glebowych i klimatycznych, ale przede wszystkim ze złej i przestarzałej struktury rolnej i braku zaopatrzenia rolnictwa przez przemysł.

Rys. 2 — mapa plonów pszenicy w quintalach z hektara dla lat 1934/38 uwypukla dys-

proporcje w poziomie gospodarki rolnej — jakkolwiek poziom zagospodarowania ziem zachodnich wskutek zniszczeń wojennych i niepełnego zasiedlenia był oczywiście znacznie niższy niż w latach powojennych. Rzuca się w oczy, że żyzne gleby lubelszczyzny i południowej kieleczczyzny dawały znacznie niższe plony niż o wiele słabsze ziemie woj. poznańskiego i Pomorza. Struktura zasiewów wykazuje również szereg anomalii. Spośród ważniejszych jej błędów wymienić należy przede wszystkim zbyt małe wykorzystanie dobrych gleb dla wysoko gatunkowych zbóż i buraka cukrowego oraz niedorozwój upraw przemysłowych i brak zdecydowanej gospodarki hodowlanej w obszarach podgórskich i na pojeziernych glebach pomorskich.



Rys. 2. Średnie plony pszenicy z hektara w latach 1934—38 (w kwintalach)

Na tle niskiego stanu kultury rolnej i braku uprzemysłowienia zrozumiałe staje się zacofanie gospodarcze i kulturalne wsi powstałe w wyniku gospodarki kapitalistycznej.

Nierównomierność w zagospodarowaniu kraju występuje również na odcinku lesistości. Obok silnie zalesionych obszarów Ziemi Lubuskiej, powiatów nadnoteckich, puszczy Tucholskiej, puszczy Sandomierskiej, Opolszczyzny i puszczy Świętokrzyskiej, gdzie lesistość przekracza 30% powierzchni powiatów, występują zwłaszcza w centralnej Polsce wielkie obszary zupełnie niemal wylesione. Ten groźny proces wylesienia kraju będący wynikiem raunkowej gospodarki kapitalistycznej został zastrzyony przez celowe dewastacje drzewostanów dokonywane przez hitlerowskich najeźdź-

ców. Klęski powodzi, szkodliwe zmiany mikroklimatu i obniżenie się poziomu wód gruntowych są objawami poważnego niebezpieczeństwa zagrażającego naszej gospodarce rolnej. Również bilans drewna na długo jeszcze stanowić będzie jeden z wąskich przekrojów naszej gospodarki materiałowej.

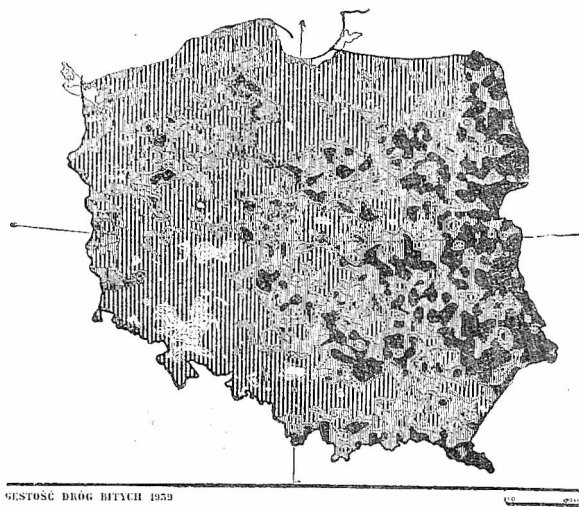
Obok rozmieszczenia sił wytwórczych w przemyśle i rolnictwie, stopień rozwinięcia sieci komunikacyjnej stanowi ważny sprawdzian aktywności gospodarczej. Dobrze rozwinięta sieć kolei i dróg obok sieci dróg wodnych śródlądowych stanowi podstawowy warunek rozwoju gospodarczego kraju. Tymczasem w tej dziedzinie, podobnie jak w innych dziedzinach naszego kraju, występują dysproporcje zasadniczo utrudniające równomierny rozwój gospodarczy.



Rys. 3. Sieć kolejowa w 1947 r.

Mapa sieci kolejowej 1947 (rys. 3) i mapa gęstości dróg bitych 1939 (rys. 4) wskazują jak wielkie jest niedosłużenie komunikacyjne obszarów centralnych i wschodnio-południowych w stosunku do zachodnio-północnej części kraju. Na obu mapach można wyraźnie odczytać granicę, od której począwszy na południo-wschód teren jest w dużym stopniu niedostępny. Każda niemal linia kolejowa na tym obszarze staje się z konieczności magistralą, a odległość od najbliższej stacji sięga często kilkudziesięciu kilometrów. O ile gęstość sieci kolejowej województw uprzemysłowionych katowickiego i wrocławskiego wynosi około 55 km/100 km², o tyle gęstość ta na terenach centralnej i wschodniej Polski spada do kilkunastu km/100 km². Podobnie sytuacja przedstawia się w zakresie dróg kołowych, gdzie rozpiętość waha się od powyżej 90 km/100 km²,

do poniżej 10 km/100 km². Ponadto układ komunikacyjny Polski, będący zlepkiem kilku różnych sieci, nawet na obszarach silnie zainwestowanych jest niedostosowany do



Rys. 4. Drogi bite w 1939 r.

obecnych potrzeb przewozowych i głównych kierunków ruchu. Braki te występują szczególnie silnie na obszarach, poprzez które biegły dawne granice rozbiorowe.

Jasne jest, że nierównomierne rozmieszczenie sił wytwórczych i dysproporcje w obsłudze komunikacyjnej kraju mają swe konsekwencje w stopniu urbanizacji i w układzie osadniczym. Obok wielkich skupień miejskich, w których gęstość zaludnienia, jak np. w Centralnym Zagłębiu Węglowym przekracza odpowiednie gęstości Belgii, kraj nasz jest na wielkich obszarach zupełnie niemal pozbawiony osiedli, które można by nazwać miastem. Średni odsetek ludności miejskiej w Polsce wynosi dla roku 1939 około 33%. Od tej średniej niektóre okolice jak np. południowa Kieleccyzna wykazują odchylenia w dół do 10% ludności miejskiej. Gęstość zaludnienia w woj. katowickim wynosi 800 mieszk./km², a w samej niecce węglowej dochodzi do 3 i 4 tysięcy mieszk./km². Stąd też obsługa ludności kraju w urządzenia socjalne i kulturalne oraz komunalne jest bardzo nierównomierna. W obszarach uprzemysłowionych urządzenia te są przeciążone, podczas gdy na znacznych połaciach południowo-wschodnich występują tak rzadko, że nie mają praktycznego znaczenia dla ludności zamieszkałej z dala od nich.

Na przedstawiony stan zagospodarowania kraju, który jest punktem wyjściowym dla gospodarki odrodzonego Państwa Polskiego, złożyło się działanie szeregu czynników historycznych. Pierwszym i najważniejszym z nich

jest długi okres gospodarki kapitalistycznej. Podstawową przyczyną nierównomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych jest wewnętrzna sprzeczność kapitalizmu zachodząca pomiędzy społecznym charakterem pracy a prywatnym charakterem przywłaszczania zysków. Procesy lokalizacji sił wytwórczych w tym ustroju przebiegają zależnie od możliwości zysku indywidualnych kapitalistów, a nie kierują się istotną potrzebą ludności pracującej. Stąd zakłady przemysłowe lokowane były albo w bezpośrednim sąsiedztwie rozwiniętych już okręgów surowcowych, albo w wielkich miastach w bezpośrednim kontakcie z rynkiem zbytu. Samo pojęcie rynku zbytu wynika zresztą nie z istotnych potrzeb konsumenta, ale z przestrzennej organizacji handlu, dostosowanej do wyciągania maksymalnego zysku z pośrednictwa. Orientacja surowca lub rynkowa zależała oczywiście od wzajemnego stosunku kosztów przewozu surowców i produktów gotowych, niemniej zysk ze słusznej pod względem ekonomicznym lokalizacji zakładu w żadnej swojej części nie był zyskiem społecznym. W tych warunkach z konieczności w raz wytworzonych okręgach przemysłowych następowała nie kończąca się aglomeracja zakładów produkcyjnych i instytucji usługowych, kosztem zupełnej bierności znacznych obszarów kraju, którym jako jedyna aktywność pozostawała postawiona na niskim poziomie produkcja rolna. Nierównomierność ekonomicznego i politycznego rozwoju, jak stwierdza nauka marksistowska, jest nieuniknioną konsekwencją kapitalizmu.

Drugą przyczyną nierównomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych w ustroju kapitalistycznym jest żywiolowy charakter jego procesów lokalizacyjnych. Zasada „wolnej gry sił“ i „automatycznego regulowania“ procesów gospodarczych nie daje żadnych podstaw do świadomego kierowania rozwojem gospodarczym całości kraju. Poszczególne kapitalista nie zna i znać nie może, ani przestrzennego kształtowania się cen w przyszłości ani stopnia nasilenia ruchu inwestycyjnego, ani wreszcie nie posiada danych niezbędnych dla określenia terytorialnego rozmieszczenia zapotrzebowania. W swej działalności inwestycyjnej kapitalista może jedynie opierać się na ekstrapolacji dotychczasowego rozwoju życia gospodarczego. W praktyce więc skazany jest na działanie ślepe. Niewiele poprawia tę sytuację fakt, że ilość przedsiębiorstw działających na ślepo jest stosunkowo wielka. Błędy powstałe wskutek zwiększenia ich ilości, jak wykazuje doświadczenie, nie tylko nie eliminują się, ale przeciwnie nawarstwiają

się, pogłębiając stale dysproporcje pomiędzy stanem zagospodarowania poszczególnych okręgów.

Trzecią wreszcie przyczyną omawianej nierównomierności jest fakt, że aktywizacja zacofanego okręgu jest zadaniem przerastającym siły i możliwości poszczególnego kapitalisty, czy nawet ich grupy. Zadanie to bowiem nie ogranicza się do rozwoju jakiejś dziedziny przemysłu na danym terenie. Wymaga ono rozwoju szeregu sprzężonych ze sobą przemysłów, z przemysłem wytwarzającym środki produkcji na czele. Ponadto zaś wymaga jednoczesnego objęcia działalnością inwestycyjną wszystkich działów gospodarstwa narodowego jednocześnie. Przemysł bowiem nie rozwinię się bez dostatecznej rozbudowy komunikacji i bez wykwalifikowanych kadr robotniczych. Ludność zaś pracująca wymagać będzie budownictwa mieszkaniowego, aprowizacji i rozbudowania usług wszelkiego typu. Całokształt tej działalności nie może być objęty przez najsilniejszy nawet kapitał prywatny, nie mówiąc już o motywach zysku, które kapitaliście uniemożliwiają powzięcie takiego zamiaru.

Te przyczyny nierównomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych, wynikające z istoty ustroju kapitalistycznego zostały na terenach Polski pogłębione i zaostrzone przez działanie innego czynnika historycznego jakim była utrata niepodległości i podziału kraju na trzy zabory. Zjawiska zacofania gospodarczego występują tym silniej im dalej dany okręg położony jest od wielkich ośrodków życia gospodarczego. Podział terytorium Polski, który uzależnił rozwój gospodarczy różnych części kraju od trzech różnych ośrodków dyspozycji politycznej i gospodarczej, były już sam w sobie dostateczną przyczyną nierównomierności rozwoju zwłaszcza, że wskutek przebiegu linii podziału znaczna część terenów Polski znalazła się w strefach granicznych, gdzie rozwój gospodarczy był celowo hamowany przez działanie obcego czynnika militarnego. Tym właśnie tłumaczą się obszary pustki gospodarczej w południowej Kielecczyźnie, nad środkową Wisłą oraz w pasie wzdłuż Noteci i południowej granicy dawnych Prus Wschodnich.

Działanie wpływów obcych bynajmniej nie ustało w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W okresie tym mimo zniknięcia dawnych granic rozbiorowych, nie ustał wpływ obcego kapitału na rozwój gospodarczy Polski. Kapitał obcy traktował ziemię naszą jak teren kolonii. Każda pożyczka zagraniczna i każdy wkład ob-

cego kapitału w zagospodarowanie naszego obszaru miały jedynie na celu wyciągnięcie maksymalnych zysków bez oglądania się na skutki gospodarczo-przestrzenne. Przykładem tego rodzaju inwestycji jest linia węglowa budowana przy pomocy kapitału francuskiego. Przebieg jej jest klasycznym przykładem kolonialnej linii kolejowej, która do niczego nie służy poza wywozem cennego surowca. Kolejnym czynnikiem dziejowym, który wpłynął na obecny układ gospodarczo-przestrzenny naszego kraju była ostatnia wojna i związane z nią zniszczenia. Zniszczenie przemysłu Ziemi Zachodnich w 60%, zupełne unieruchomienie komunikacji w kraju oraz zaminowanie ogromnych obszarów pól uprawnych i dewastacja lasów, dokonane przez hitlerowski okupant wprowadziły w poprzednio niedoskonały układ sił wytwórczych element skrajnej dezorganizacji.

Odrodzone Państwo Ludowe stanęło wobec zadania, zdawałoby się ponad siły. Zadanie to polegało nie tylko na odbudowie potencjału gospodarczego i urządzeń usługowych, zniszczonych przez okupację i działania wojenne, ale również na gruntownej przebudowie wadliwej dotychczas struktury przestrzenno-gospodarczej kraju i na dostosowaniu jej do celów socjalizmu. Wielkie to zadanie nie byłoby do wykonania, gdyby nie rewolucyjne zmiany w naszym ustroju gospodarczo-społecznym. Wstąpienie na drogę ku socjalizmowi oraz pomoc Związku Radzieckiego stworzyły przed gospodarką polską nowe drogi rozwoju. Oddanie dyspozycji w ręce mas pracujących, oraz związane z tym uspołecznienie produkcji, udostępnienie terenów dla realizacji planów gospodarczych, a przede wszystkim gospodarka planowa stworzyły nowe podstawy dla rozwoju i słusznego przemieszczenia sił wytwórczych.

Jednakże pierwsze plany roczne i plan trzyletni musiały ograniczyć się prawie wyłącznie do odbudowy. Postulat natychmiastowego uruchomienia produkcji zmuszał do zapobiegania przede wszystkim postępującym procesom dekapitalizacji i do uruchamiania produkcji możliwie najmniejszymi nakładami. Zrozumiałe jest zatem, że zasada prawidłowego rozmieszczenia sił wytwórczych musiała być w tym okresie podporządkowana realnym możliwościom odbudowy tych sił w miejscu, gdzie się one dawniej znajdowały. Powstałe w tym czasie rozmieszczenie zakładów przemysłowych i rejonizacja rolnictwa były z konieczności odbiciem rozmieszczenia zniszczeń wojennych w terenie. W toku rea-

lizacji Trzyletniego Planu Odbudowy rozpoczęte zostały prace nad pierwszym planem wieloletnim. W ramach tych prac przeprowadzone zostały studia i ustalone podstawowe założenia przyszłego rozwoju i rozmieszczenia sił wytwórczych. Założenia te w ogólnych zarysach wzorowane były na praktyce Związku Radzieckiego, z koniecznym jednak ich dostosowaniem do warunków polskich.

Podstawowym założeniem socjalistycznego planowania jest rola przemysłu, jako produkującego działu w rozwoju całości gospodarki narodowej. W przemyśle zaś, centralnym ogniwem jest wytwórczość narzędzi produkcji. Stąd prawidłowe rozmieszczenie sił wytwórczych i urządzeń usługowych musi zaczynać się od bardziej równomiernego rozmieszczenia przemysłu z przemysłem wytwarzającym środki produkcji na czele.

Zasada bardziej równomiernego rozmieszczenia przemysłu nie oznacza oczywiście równomierności mechanicznej. Istotą jej jest nasyce nie całego obszaru kraju produkcją przemysłową, opartą o lokalne możliwości surowcowe, skrócenie nieekonomicznych przewozów i ułatwienie rozwoju wszystkim wtórnym gałęziom gospodarstwa narodowego w celu pełnej obsługi ludności. Stosowanie tej zasady ma na celu wyrównanie niesłusznych, zadawnionych dysproporcji pomiędzy okręgami uprzemysłowionymi i okręgami o zacofanym rolnictwie, dysproporcji między miastem i wsią.

Druga zasada socjalistycznego rozmieszczenia przemysłu polega na zbliżeniu produkcji przemysłowej do baz surowcowych i do obszaru zbytu. Jest więc ona w istocie pogłębieniem zasady poprzedniej. Zbliżanie przemysłu do baz surowca i do zbytu ma na celu przede wszystkim zwiększenie wydajności produkcji przemysłowej przez wyeliminowanie zbędnych kosztów przewozu. Zasadnicza różnica istnieje jednak pomiędzy tą zasadą a prymitywnym ujęciem jej w kapitalistycznej teorii lokalizacji przemysłu. Zarówno bowiem zbliżenie do bazy surowcowej jak i do rynku zbytu sprowadzało się w praktyce gospodarki kapitalistycznej do żywiołowego pogłębienia się procesów aglomeracji już istniejących okręgów przemysłowych i wielkich ośrodków konsumpcji. W praktyce socjalistycznej natomiast stosowanie tej zasady prowadzi do otwierania nowych możliwości surowcowych w okręgach nieuprzemysłowionych. Rozwijający się przemysł tych okręgów ściąga ludność pracującą i wytwarza tym samym potężne obszary zbytu. W ten sposób statycznemu ujęciu tej za-

sady w gospodarce kapitalistycznej przeciwstawia się nowe ujęcie dynamiczne, które jest motorem rozwoju okręgów dotychczas biernych.

Konsekwencją obu poprzednich zasad jest postulat aktywizacji gospodarczej okręgów zacofanych. Gospodarka planowa stawia sobie szczególne zadanie ożywienia gospodarczego tych obszarów, które w warunkach dotychczasowego rozwoju skazane były na wegetację. Wytężone poszukiwania geologiczne, badanie rezerw pracy i analizowanie wszelkich ukrytych możliwości rozwoju jest dźwignią postępu gospodarczego takich okręgów i prowadzi do równomiernego rozwoju kulturalnego całości kraju.

Odwrotną stroną niejako poprzedniej zasady jest postulat deglomeracji okręgów przemysłowych, w których procesy koncentracji zostały zbyt daleko zaawansowane. Zbytня koncentracja zakładów pracy i instytucji usługowych w takich okręgach utrudnia i podraża produkcję, pogarsza warunki mieszkaniowe ludności pracującej i wyklucza zdrowy jej odpoczynek. Jedyńa możliwością poprawy tych warunków jest ograniczenie rozbudowy zakładów pracy nie związanych organicznie z danym terenem, a przez to opanowanie nadmiernego wzrostu liczby ludności.

Wszystkie omówione zasady są całkowicie zbieżne z podstawowym postulatem wzmoczenia siły obronnej kraju. Największą siłę obronną kraju stanowi bowiem jego potencjał gospodarczy rozmieszczony równomiernie dla stworzenia warunków wzajemnej zastępowalności okręgów produkcyjnych.

W ślad za rozmieszczeniem produkcji przemysłowej idzie właściwa racjonalizacja rolnictwa. Gospodarka planowa dąży do maksymalnego wyzyskania wszystkich przyrodzonych właściwości poszczególnych obszarów dla rozwoju właściwego im kierunku produkcji roślinnej i hodowlanej. Wzajemny związek obszarów żywicielskich i okręgów przemysłowych wyraża się z jednej strony w aprowizacji miasta przez okoliczne obszary rolne, z drugiej zaś we właściwym i bliskim zaopatrzeniu rolnictwa przez przemysł w celu zapewnienia stałego i szybkiego postępu technicznego i organizacyjnego.

Rozbudowane ośrodki przemysłowe i obszary produkcji rolnej powiązane wzajemnie siecią komunikacji tworzą w sumie okręgi produkcyjno-usługowe, które w ramach całości kraju uzyskują określony stopień samowystarczalności gospodarczej i pozwalają na pełny rozwój kulturalny ludności.

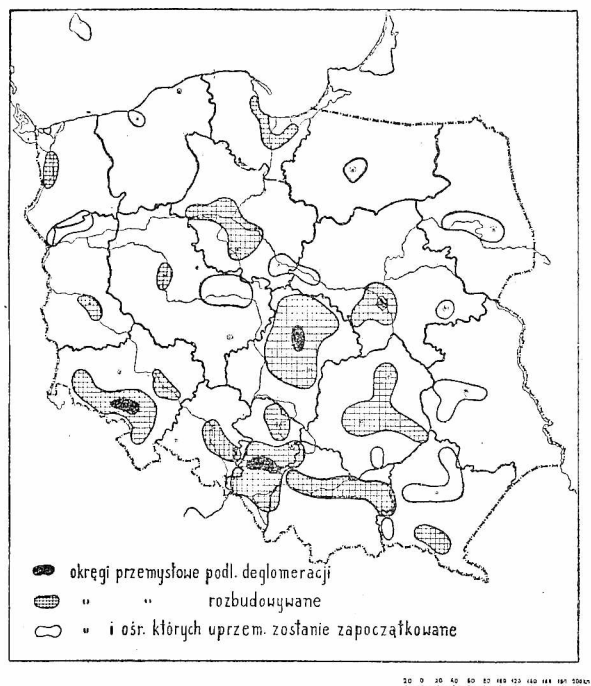
Jest rzeczą zrozumiałą, że Plan 6-letni, nie może w pełni wcielić w życie zasad socjalistycznego rozmieszczenia sił wytwórczych. Planowe nakłady inwestycyjne w sumie 6,1 bilionów złotych, jakkolwiek trzy i pół raza większe w stosunku rocznym od nakładów w planie trzyletnim, pozwalają na dokonanie inwestycji w romiarze określonym przez tę sumę. Bilanse materiałowe i możliwości w dziedzinie kadr stanowią również poważne ograniczenie. Ponadto rozbudowa istniejących zakładów zwiększa możliwości produkcyjne mniejszym nakładem aniżeli budowa nowych zakładów. Stan zainwestowania nieuprzemysłowionych województw w dziedzinie sieci komunikacyjnej i rezerw mieszkaniowych jest dalszym czynnikiem ograniczającym rozbudowę przemysłu na nowych terenach. Wszystkie te czynniki razem sprawiają, że Plan 6-letni będzie dopiero pierwszym krokiem na drodze do właściwego rozmieszczenia sił wytwórczych na terenie naszego kraju. Nie mniej krok ten ma decydujące znaczenie i będzie wielkim postępem w porównaniu z dzisiejszym stanem.

Spośród 1287 nowych wielkich obiektów przemysłowych, które zostaną oddane do użytku w okresie planu, jak podał wicepremier H. Minc, około 80% powstanie poza obrębem województw najbardziej uprzemysłowionych, to jest poza Górnym i Dolnym Śląskiem oraz poza Łodzią i woj. łódzkim. W ten sposób proces rozwoju przemysłu zostanie wyraźnie skierowany na tereny dotychczas mniej aktywne lub zacofane w rozwoju gospodarczym.

Mapa na rysunku Nr 5 podaje schematyczny obraz rozmieszczenia przemysłu w wyniku Planu 6-letniego. Z mapy tej wynika wyraźnie zasada rozmieszczenia przemysłu, która leży u podstaw Planu 6-letniego. Polega ona na tworzeniu zwartych kompleksów przemysłowych opartych o lokalne możliwości surowcowe, rezerwy siły roboczej i zainwestowanie terenu. Przyjęcie tej zasady nie oznacza oczywiście, by zakłady przemysłowe nie miały powstawać poza oznaczonymi na mapie obszarami, oznacza natomiast, że znaczna większość nowobudowanych kluczowych zakładów będzie tworzyła zespoły powiązane ze sobą, bądź wspólną bazą surowcową, bądź cyklami produkcji. Zespoły te stworzą ponadto silne ośrodki klasy robotniczej promieniujące na obszary sąsiednie.

Wśród rozbudowanych okręgów przemysłowych wyróżnić można trzy ich grupy. Pierwszą stanowią okręgi dawne, silnie zainwestowane, w których dalsza aglomeracja przemysłu

i instytucji usługowych stwarzałyby komplikacje we właściwym procesie produkcji i pogarszała jeszcze złe warunki mieszkaniowe ludności pracującej. Druga grupa to okręgi i ośrodki przemysłowe, których rozbudowa jest konieczna dla pełnego wyzyskania bogactw surowcowych, istniejących inwestycji oraz dla podniesienia ich możliwości produkcyjnych. Trzecia grupa wreszcie to okręgi i ośrodki, których budowa zostanie właściwie dopiero zapoczątkowana w Planie 6-letnim. Celem ich jest stworzenie bodźców dla przyszłej pełnej aktywizacji gospodarczej obszarów zaniedbanych.



Rys. 5. Schematyczne rozmieszczenie okręgów przemysłowych w 1955 r.

Przechodząc do ogólnej charakterystyki wymienionych grup okręgów na pierwszym miejscu postawić należy Górnośląskie Zagłębie Przemysłowe. Jakkolwiek udział województwa katowickiego w potencjale przemysłowym kraju zmniejszy się z ok. 32% w roku 1949 do ok. 26% w roku 1955 (mierząc zatrudnieniem), to jednak Górnośląskie Zagłębie Węglowe pozostanie głównym i najpotężniejszym okręgiem przemysłowym. Rozwój tego okręgu pójdzie po linii wzmoczonego wydobycia węgla i rozbudowy zakładów przemysłowych, związanych bezpośrednio z bazą surowcową. Inne nowe zakłady przemysłowe lokowane będą poza obrębem niecki węglowej w oparciu o trzy podstawowe kierunki deglomeracji Górnego Śląska. W związku z tym, o ile ilość nowozatrudnionych w przemyśle w Centralnym Zagłębiu Węglowym wzros-

nie o około 50 tys. robotników, to w pozostałej części woj. katowickiego wzrost ten wyniesie około 80 tys. nowozatrudnionych w przemyśle.

W okresie planu przeprowadzona zostanie budowa zespołowego wodociągu opartego o szereg ujęć wody, z których najważniejszym będzie zbiornik w Goczałkowicach. Ta podstawowa inwestycja w połączeniu z zapoczątkowaniem budowy nowych miast i osiedli mieszkaniowych na obrzeżu niecki węglowej, będzie podstawą usprawnienia pracy i polepszenia warunków życia ludności pracującej.

Podobnie rozwój przemysłu w okręgu podsudeckim będzie polegał na właściwym wykorzystaniu wielkich bogactw mineralnych występujących u stóp Sudetów, przy jednoczesnym odciążeniu okręgu Wałbrzycha i Dzierżoniowa od nadmiaru inwestycji nie związanych bezpośrednio z bazą surowcową. Liczba nowozatrudnionych w przemyśle w pow. wałbrzyskim wzrośnie o ok. 5 tys. robotników, w 8 innych powiatach podsudeckich zaś o około 35000.

Największy ośrodek polskiego przemysłu włókienniczego Łódź, uzyska w wyniku Planu 6-letniego wzbogacenie swego dotychczas jednostronnego profilu produkcyjnego. Lokowane tam zakłady przemysłowe będą miały ponadto na celu stworzenie zatrudnienia mężczyzn dla zrównoważenia przeważającego zatrudnienia kobiet. Nowe zakłady przemysłu włókienniczego lokowane będą poza Łodzią, przyczyniając się tym samym do aktywizacji gospodarczej miast województwa łódzkiego. Z uwagi na występujące w Łodzi braki zaopatrzenia w wodę, odnosić się to będzie przede wszystkim do zakładów zużywających znaczne ilości wody. Wyrazi się to w poważnym wzroście nowozatrudnionych w przemyśle w 5 powiatach sąsiadujących z Łodzią, (około 25000 nowozatrudnionych) podczas gdy w samej Łodzi liczba nowozatrudnionych wzrośnie o 30000 robotników. Jednocześnie podjęta zostanie przebudowa Łodzi dla wyrównania dysproporcji powstałych w tym mieście za czasów gospodarki kapitalistycznej. Budowa rurociągu opartego o ujęcie wody w dolinie Pilicy i rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej stworzy podstawy dla przyszłej przebudowy miasta i zapewni przemysłowi i ludności dostateczne zaopatrzenie w wodę.

W sumie więc mimo rozbudowy przemysłu właściwego tym okręgom udział ich w zatrudnieniu przemysłowym całego kraju, jak podał wicepremier H. Minc, zmniejszy się z 65,8%

w r. 1949 do 54,3% w roku 1955, na korzyść pozostałych województw.

Do grupy drugiej należą okręgi Krakowski, Częstochowski i Opolski w których rozbudowywane będzie głównie hutnictwo, przemysł chemiczny i metalowy, — gałęzie przemysłu, które muszą być blisko, choć nie bezpośrednio związane z bazą węglową.

Okręg Krakowski będzie po Górnym Śląsku najsilniej inwestowany w Planie 6-letnim. Przemysł rozbudowany będzie w oparciu o Wisłę w pasie ciągnącym się od niecki węglowej poprzez Kraków do Tarnowa i w górę Dunajca. Czołowym obiektem Planu 6-letniego będzie Nowa Huta pod Krakowem, która obok wielkiego kombinatu metalurgicznego pomieści szereg przemysłów wtórnych. Przemysł rozbudowany w zachodniej części woj. krakowskiego będzie wykorzystywał bogactwa mineralne starego okręgu Olkuskiego oraz w okolicach Jaworzna będzie przedłużeniem zagłębia węglowego. Wielki przemysł chemiczny powstanie w Oświęcimiu. We wschodniej części okręgu rozbudowany będzie przemysł oparty o czystą wodę rzek górskich, przede wszystkim Dunajca. Przemysł ten między innymi będzie miał na celu wykorzystanie wielkich rezerw ludności rolniczej tej części województwa. Podstawowe znaczenie dla tego okręgu będzie miała budowa wielkiej zapory wodnej na Dunajcu i wykorzystanie spiętrzenia wody dla celów energetycznych. W sumie wzrost zatrudnienia w przemyśle w 8 tylko najilniej zainwestowanych powiatach woj. krakowskiego osiągnie liczbę 70000 robotników.

W kierunku na północ od Górnego Śląska rozbudowany zostanie okręg przemysłowy Częstochowy. Podstawą jego rozwoju będzie znaczna rozbudowa hutnictwa i przemysłu metalowego. Zatrudnienie przemysłowe samego tylko pow. częstochowskiego wzrośnie o około 20000 robotników.

W oparciu o drogę wodną Kanału Kłodnickiego i górnej Odry rozbudowany zostanie przemysłowy okręg opolski. Sąsiedztwo Górnego Śląska, dogodne powiązanie komunikacyjne pozwalają na budowę wielkich zakładów przemysłu chemicznego i metalowego, a złoża surowcowe na rozbudowę cementowni w rejonie samego Opola. W czterech tylko powiatach woj. opolskiego położonych nad Odrą wzrost zatrudnienia w przemyśle obejmie 25000 robotników.

Jednym z najsilniej rozbudowanych okręgów przemysłowych będzie również Warszawa i jej okolice. Odbudowa Warszawy i silne zaawansowanie jej przebudowy jako stolicy państwa

socjalistycznego jest jednym z celów Planu 6-letniego. W oparciu o dawne tradycje proletariackie, w stolicy stworzony zostanie silny ośrodek przemysłu i klasy robotniczej. Obok dawnych dzielnic przemysłowych Woli i Pragi powstaną nowe na Żeraniu, Służewcu i Żoliborzu, w których zbudowane zostaną wielkie zakłady — głównie przemysłu precyzyjnego oraz przemysłu, który ze względu na kwalifikacje robotnika musi być lokowany w dużym mieście. Obok dzielnic Warszawy, przemysł rozbudowywać się będzie także w jej bezpośrednim zapleczu. W powiatach warszawskim, grodziskim, grójeckim i radzyńskim powstanie szereg nowych zakładów, a istniejące zakłady zostaną rozbudowane tak, że odsetek ludności utrzymującej się z pracy w przemyśle wzrośnie do około 19%, a wzrost zatrudnienia przemysłowego w okręgu Warszawy obejmie 80000 robotników.

Oddzielne zagadnienie stanowi rozbudowa dwu wielkich okręgów przemysłowo-portowych Gdańska — Gdyni i Szczecina. Najsilniejszy nacisk położony zostanie, rzecz jasna, na rozwój przemysłu stoczniowego oraz na przemysły związane z pracą portu. Zespół portowy Zatoki Gdańskiej ze względu na zacieśnienie spowodowane konfiguracją terenu powiasten być odciążony od funkcji przemysłowych nie związanych z morzem. Dlatego przemysły te będą rozbudowywane w najbliższym zapleczu, tj. głównie w Elblągu, Malborku i Tezewie. Wzrost zatrudnienia przemysłowego w tak określonym okręgu obejmie 25000 robotników.

W zespole Szczecina natomiast poza stoczniami rozbudowywane będą zakłady sztucznego jedwabiu, powstanie fabryka celulozy i szereg innych zakładów. Największą jednak inwestycją będzie budowa bazy rybołówstwa dalekomorskiego w Swinoujściu z którą związany będzie odpowiedni kombinat przemysłowy. W sumie wzrost zatrudnienia przemysłowego w rejonie dolnej Odry będzie rzędu kilkunastu tysięcy robotników.

Do grupy rozbudowywanych okręgów zaliczyć wreszcie należy ośrodki przemysłowe Wrocławia, Poznania, Zielonej Góry oraz okręg Bydgoszczy, Torunia i Inowrocławia. Wśród nich najsilniejszy wzrost zatrudnienia w przemyśle wystąpi we Wrocławiu, którego okręg rozwinie się wzdłuż Odry, sięgając od Brzegu Górnego do Brzegu Dolnego.

Trzecią grupę stanowią okręgi i ośrodki przemysłowe, których budowa zostanie zapoczątkowana w okresie Planu 6-letniego. Jakkolwiek skala ich rozwoju w porównaniu z grupą po-

przednią będzie oczywiście mniejsza, to jednak zasadnicze ich znaczenie polegać będzie na tym, że staną się one początkiem aktywizacji gospodarczej nieuprzemysłowionych dotychczas obszarów.

Okręgiem, który stoi niejako na granicy pomiędzy grupą rozbudowywaną a grupą okręgów tworzonych od nowa, jest Kielecczyzna, a w szczególności t.zw. Zagłębie Staropolskie. Ten bogaty w zasoby mineralne okręg nie był dotychczas wykorzystany w stopniu dostatecznym. Między innymi stała temu na przeszkodzie zbyt słabo rozwinięta sieć komunikacyjna. W okresie Planu 6-letniego wzmożone zostanie wydobywanie rudy żelaza i kwarcytów oraz wykorzystane zostaną bogate złoża wapnia, marmurów, piaskowców i gipsu. Wzrost zatrudnienia przemysłowego wystąpi najsilniej w Okręgu Staropolskim, w którego pięciu powiatach wyniesie on ponad 35000 robotników nowozatrudnionych. Jednakże i południowe powiaty otrzymają pierwsze wielkie zakłady przemysłowe, między innymi w oparciu o złoża gipsowe powstanie w okolicach Buska fabryka gipsu i kwasu siarczanego. Budowa nowych linii kolejowych w tym okręgu otworzy przed nim wielkie perspektywy rozwojowe na przyszłość.

Wśród zupełnie nowych okręgów wymienić należy przede wszystkim rejon Konina i Kłodawy, gdzie w oparciu o złoża węgla brunatnego i soli potasowych powstanie w przyszłości wielki okręg przemysłowy. W okresie Planu 6-letniego budowa tego kombinatu zostanie zapoczątkowana przez budowę szeregu sprzężonych zakładów o zatrudnieniu w ilości około 5000 robotników.

Znaczny rozwój przemysłu nastąpi również w województwach wschodnich, dotychczas prawie zupełnie nieuprzemysłowionych. W oparciu o rolniczą bazę surowcową oraz dawne tradycje robotnicze rozwinięty zostanie okręg Białego-stoku i Łomży przez budowę szeregu wielkich zakładów włókienniczych a także rozwój przemysłu metalowego i spożywczego. Wzrost zatrudnienia w przemyśle w trzech tylko powiatach tego okręgu będzie rzędu 25000 robotników.

Podobnie silnie rozwinięty zostanie rejon Lublina osiągając w trzech tylko powiatach (lubelski, kraśnicki i puławski) wzrost zatrudnienia w przemyśle rzędu 20000 robotników. Przemysł lokowany w tym okręgu będzie opierał się o miejscowe możliwości surowcowe, a szczególnie wykorzystanie dla przetwórstwa surowców pochodzenia rolniczego. Ponadto rozwinię

się przemysł metalowy, elektrotechniczny itp. dla zatrudnienia nadwyżek sił roboczych ludności rolniczej.

Silnie uprzemysłowione zostanie województwo rzeszowskie. W rejonie Rzeszowa i Sandomierza wzdłuż doliny Sanu powstaną nowe zakłady przemysłowe i rozbudowane zostaną już istniejące, dając wzrost zatrudnienia przemysłowego rzędu dwudziestu kilku tysięcy (w powiatach: Dębica, Rzeszów, Rozwadow, Nisko i Sandomierz). Przemysł metalowy, konfekcyjny oraz przemysł wykorzystujący miejscowe surowce (len, drzewo, glina) przez zapotrzebowanie na siłę roboczą zmniejszy wyraźnie wielkie przeludnienie rolnicze tego okręgu. Obok tego w woj. rzeszowskim rozbudowane zostanie wydobywanie ropy naftowej w powiatach południowych, co podniesie zatrudnienie w przemyśle o około 10000 robotników.

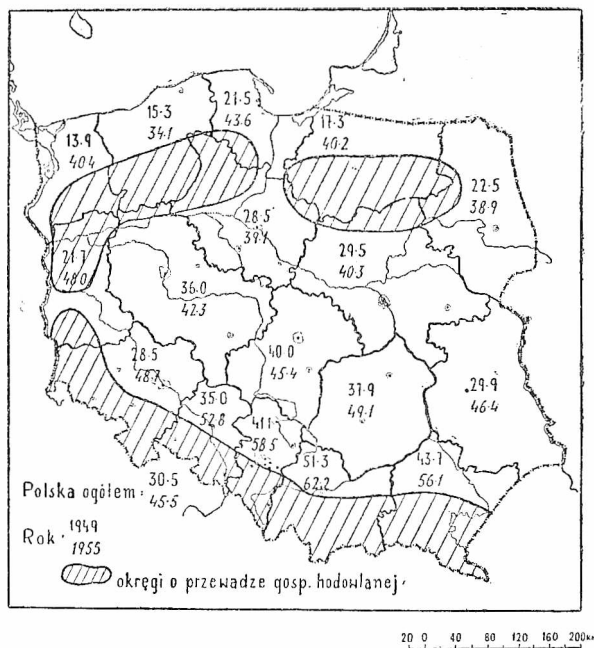
Do rzędu zaniedbanych dotychczas należy również województwo warszawskie, które poza ośrodkiem Warszawy jest bardzo słabo uprzemysłowione. W Planie 6-letnim poprawa pod tym względem zaznaczy się wyraźnie w rejonie Płocka, który przez ulokowanie tam szeregu fabryk (m. in. maszyn rolniczych) stworzy wraz z uprzemysłowionym Włocławkiem silny ośrodek przemysłowy. Podobnie wzrost uprzemysłowienia wystąpi w rejonie Siedlec i Łukowa, gdzie zlokalizowanych zostanie szereg zakładów przemysłu metalowego i innych, które podniosą zatrudnienie o około 10000 osób. Przede wszystkim jednak podkreślić należy wielkie możliwości rozwojowe, jakie otworzą się przed województwem warszawskim przez przewidzianą w Planie 6-letnim budowę wielkiej drogi wodnej wzdłuż Buga, Wisły i Noteci. Odcinek tej drogi przebiegający przez woj. warszawskie dzięki ułatwieniu transportu i wykorzystaniu energii wodnej stworzy podstawy dla rozwoju nowego wielkiego okręgu przemysłowego.

Na obszarach zachodniego Pomorza i woj. olsztyńskiego Plan 6-letni nie doprowadzi do zarysowania się wyraźnych okręgów przemysłowych. Wynika to z charakteru bazy surowcowej dla przemysłu, która związana jest z rozmieszczeniem produkcji rolnej i leśnej oraz rybołówstwa morskiego i śródlądowego. Ponadto niedostateczne dotychczas zaludnienie tych obszarów wymagać będzie przede wszystkim uzupełnienia siły roboczej dla rolnictwa. Nie mniej na obszarach tych rozwinię się przemysł rozmieszczony w szeregu lokalnych ośrodków, podnosząc zatrudnienie przemysłowe w woj.

łoszalińskim do 17000, a w woj. olsztyńskim do 30000 robotników. Najważniejsza stosunkowo koncentracja przemysłu tych obszarów wystąpi na styku Pomorza Zachodniego z woj. zielonogórskim i poznańskim, tj. w dolinie Noteci, gdzie silnie rozwiną się ośrodki Gorzowa, Kostorzynia, Krzyża, Pily i Nakła, podnosząc zatrudnienie w przemyśle o około 25000 osób w powiatach nadnoteckich. Szczególnie przemysł włókien sztucznych i przemysł celulozowy zostaną silnie rozbudowane, tworząc zręby nowego okręgu przemysłowego, opartego o wielką drogę żegluga środkowej wschód-zachód.

Rozwój przemysłu jest podstawą i głównym motorem rozwoju gospodarczego kraju, jednakże socjalistyczna zasada utrzymania właściwych proporcji pomiędzy różnymi dziedzinami gospodarstwa narodowego nakazuje równolegle ze wzrostem uprzemysłowienia rozwijać także inne dziedziny sił wytwórczych, a przede wszystkim rolnictwo. W Planie 6-letnim wyrazem zastosowania tej zasady jest ogólny wzrost produkcji rolniczej o 50% w stosunku do roku 1949, który był rokiem dobrego urodzaju. Na wzrost ten złoży się wzrost produkcji roślinnej o 39%, a produkcji zwierzęcej o 68%. Tak wysoki wzrost produkcji rolniczej jest wielkim i trudnym zadaniem, które może być wykonane tylko w oparciu o zdecydowany postęp w rolnictwie zarówno w zakresie jego unowocześnienia i mechanizacji, jak i pod względem organizacyjnych form produkcji, to jest o wysoki stopień uspołdzielczenia produkcji rolnej.

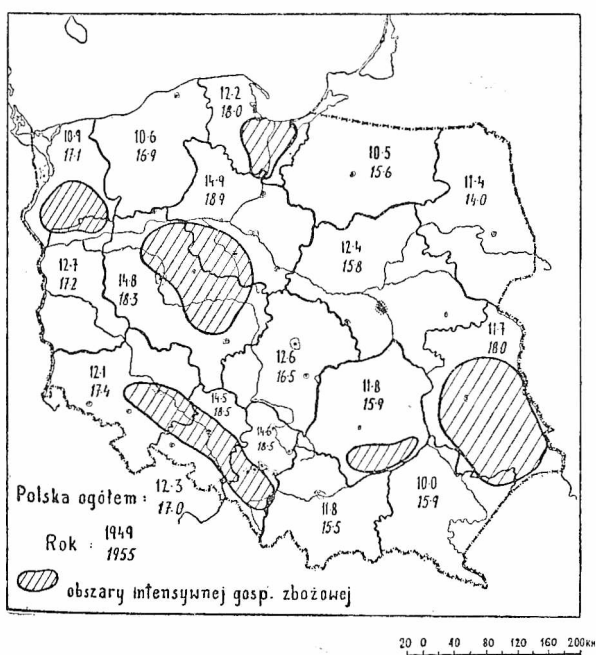
W osiągnięciu postawionych zadań istotnym czynnikiem jest właściwa rejonizacja produkcji rolnej, to jest rozmieszczenie stref gospodarki rolnej w jak najlepszym dostosowaniu do lokalnych warunków produkcji i zbytu.



Rys. 7. Poglówie bydła na 100 ha użytków rolnych w latach 1949 i 1955.

Mapy na rys. 6 i rys. 7 przedstawiają rozmieszczenie stref produkcji rolnej w oparciu o przykładowo wybrane wskaźniki plonów pszenicy i pogłowia bydła w latach 1949 — 1955. Z map tych wynika przede wszystkim dążność do wyrównania niesłusznych dysproporcji w stopniu zagospodarowania rolniczego poszczególnych województw i wybitne podniesienie zarówno plonów jak i ilości pogłowia. Równolegle jednak do tego podniesienie kultury rolnej dostosowane jest do właściwości siedlisk i warunków występujących w poszczególnych okręgach. W wyniku tego obszary o najlepszych glebach i warunkach klimatycznych wyróżniają się jako wyraźne okręgi żywicielskie nastawionych na produkcję wysokogatunkowych zbóż i roślin przemysłowych. Najwyższe plony występują w roku 1955 w województwach opolskim, katowickim, poznańskim, bydgoskim, gdańskim, wrocławskim, szczecińskim i lubelskim, należy jednak zwrócić uwagę na skok jaki zostanie dokonany w lubelszczyźnie i woj. wschodnio-południowych oraz w woj. szczecińskim i gdańskim.

W dziedzinie pogłowia zwierzęcego, sądząc z podanej przykładowo mapy pogłowia bydła, zarysowują się również wyraźne okręgi hodow-



Rys. 6. Plony pszenicy z hektara w latach 1949 i 1955 (w kwintalach)

lane. Najwyższe gęstości występują w południowym pasie województw podgórskich. Niemniej jednak wyraźne tendencje stworzenia okręgów hodowlanych występują w pasie województw północnych, w których przeskok w okresie Planu 6-letniego będzie stosunkowo największy. Tak na przykład w woj. szczecińskim gęstość pogłównia bydła podniesie się blisko trzykrotnie, a w woj. koszalińskim i olsztyńskim prawie dwa i półkrotnie.

Jednym z istotnych czynników w prawidłowym rozmieszczeniu stref produkcji rolnej jest obok warunków siedliskowych także i położenie ośrodków zbytu. Obszarami zbytu są oczywiście okręgi przemysłowe i zurbanizowane. Toteż prawidłowa rejonizacja rolnictwa musi je w wysokim stopniu uwzględniać. Szczególnie ważne jest właściwe nastawienie gospodarki rolnej na bliską obsługę wielkich miast i ośrodków przemysłowych w artykuły podlegające łatwemu psuciu, lub nie znoszące odległego transportu. Konieczność uwzględnienia stref podmiejskich jest silnie zaakcentowana w Planie 6-letnim. Sprawą władz terenowych będzie odpowiednie rozwinięcie tego zagadnienia w planach poszczególnych województw.

W dziedzinie leśnictwa w Planie 6-letnim dokonany zostanie znaczny postęp w zakresie zwiększenia faktycznej powierzchni lasów. Przewidziane jest zalesienie wszystkich pozostałych zrębów wojennych w ilości 295 tys. ha i dolesienie 90 tys. ha przerzedzonego drzewostanu. Ponadto obszar lasów zwiększy się przez nowe zalesienie 215 tys. ha nieużytków i 90 tys. ha lichej grunturolnych. W ten sposób zapoczątkowany zostanie długotrwały proces zmierzający do zwiększenia lesistości naszego kraju, który przez rabunkową eksploatację lasów w okresie kapitalistycznym i przez zniszczenia wojenne został zagrożony klęskami powodzi, deficytem drewna i szkodliwą zmianą mikroklimatu odbijającą się na produkcji rolnej.

Największe dolesienia i zalesienia występują w woj. rzeszowskim, gdzie obszar lasów został zwiększony o około 10%. Obok tego jednak intensywne prace w tym zakresie będą prowadzone na Podkarpaciu dla zapobieżenia erozji wodnej i w bezleśnych obszarach woj. bydgoskiego, warszawskiego i lubelskiego. Szczególna uwaga będzie również zwrócona na okolice wielkich miast i ośrodków przemysłowych dla stworzenia właściwych warunków zdrowotnych ludności pracującej.

W wyniku wielkich zmian Planu 6-letniego w zakresie rozmieszczenia podstawowych sił wytwórczych zapoczątkowany zostanie w Polsce proces tworzenia się okręgów produkcyjno-konsumpcyjnych. Generalissimus Stalin w sprawozdaniu swym z drugiej pięcioletki powiedział: „Dawne dzielenie naszych okręgów na przemysłowe i agrarne już się przeżyło“. W oparciu o to stwierdzenie A. Korobow w artykule „Socjalistyczne rozmieszczenie sił wytwórczych“²⁾ pisał: „Nie ma w Związku Radzieckim teraz rejonów z wąską i jednostronną specjalizacją, jakimi były surowcowe kolonie południowej i wschodniej carskiej Rosji. Specjalizacja wszystkich rejonów stała się skomplikowana i wszechstronna. Rozwój nowych miast wymaga organizacji produkcji w miejscu zużycia artykułów lekkiego i spożywczo-rolnego przemysłu, wymaga miejscowej wytwórczości materiałów budowlanych, rolniczej bazy zaopatrzenia spożywczego, mieszkań, szkół, szpitali i innych urządzeń socjalnych i kulturalnych“.

Pełny rozwój gospodarczy i kulturalny poszczególnych okręgów naszego kraju jest celem, do którego zmierzać będą kolejne plany wieloletnie. Dziś u progu Planu 6-letniego dobrze jest mieć na oku pełne perspektywy rozwojowe, by znaleźć siły dla wykonania wielkich i trudnych zadań, które są pierwszymi milowymi krokami.

1) Planowoje Choziajstwo Nr 3, r. 1939.

WALKA O OBNIŻENIE KOSZTÓW WŁASNYCH W PRZEMYSŁE WĘGLOWYM

PIĄTE Plenum PZPR ustaliło jako jeden z warunków wykonania Planu 6-letniego obniżenie kosztów własnych:

„... bez uzyskania planowej obniżki kosztów własnych nie można byłoby przeprowadzić około 50% planowanych inwestycji, czyli nie można byłoby wykonać Planu 6-letniego Trzeba, żebyśmy wszyscy w pełni zrozumieli, że uzyskanie planowej obniżki kosztów własnych jest podstawowym warunkiem wykonania Planu 6-letniego¹⁾“.

Na podstawie tych wytycznych wszystkie przemysły pod kierownictwem resortów gospodarczych zostały zobowiązane do opracowania planu obniżki kosztów własnych oraz zwiększenia akumulacji.

Plan ten różni się od znanych z lat ubiegłych „planów oszczędnościowych“ tym, że daje w ostatecznym rezultacie plan obniżenia jednostkowego kosztu własnego, a więc cyfrę dającą się łatwo kontrolować, cyfrę łatwo sprawdzalną. Stabilizacja cen w Polsce dała możliwość uniknięcia znanych z lat ubiegłych żmudnych przeliczeń, robionych dla celów porównania kosztów materiałowych, przeliczeń często bardzo przybliżonych i mało wiarygodnych.

Jasny obraz oszczędności w koszcie własnym otrzymuje się po dokonaniu niezbyt znacznych przeliczeń kilku pozycji kosztów, które liczone są inaczej w planie kosztów 1951 r. niż w planie kosztów 1950 r.

Chodzi tu głównie o łatwo sprawdzalne przerzuty pomiędzy kosztem własnym i budżetem, pomiędzy kosztami produkcji i kosztami rozprawadzenia.

Plan obniżenia kosztów własnych jest więc w roku bieżącym nieporównanie bardziej ścisły, niż w latach ubiegłych.

Plan 6-letni jest dla przemysłu węglowego planem rewolucyjnych zmian technologii. W ciągu 6-lecia przemysł węglowy o przewadze pracy ręcznej przekształci się w przemysł zmechanizowany, gdzie zasadnicze czynności urabiania, ładowania i odstawy będą w przeważającym

stopniu zmechanizowane. Przewadze ręcznej pracy w przemyśle węglowym odpowiada struktura kosztu własnego. Ponad 50% kosztu stanowi w tym przemyśle robocizna.

W miarę postępu mechanizacji struktura kosztu własnego będzie się zmieniać: będzie rósł udział materiałów i przede wszystkim amortyzacji, przy równoczesnym zmniejszaniu się udziału robocizny. Spadek kosztów robocizny będzie szybszy, niż wzrost pozostałych kosztów, tak że w rezultacie całkowity koszt własny będzie malał. „Udział żywej pracy zmniejsza się, a udział *minionej pracy* zwiększa się, lecz w ten sposób, że ogólna suma pracy zawarta w towarze zmniejsza się, a więc ilość żywej pracy zmniejsza się bardziej, niż zwiększa się ilość pracy minionej“²⁾.

W roku przyszłym—drugim roku Planu 6-letniego — przemysł węglowy zrobi dość znaczny krok na drodze mechanizacji pracy, co wyrazi się m. in. w modyfikacji struktury kosztu własnego. Wzrośnie w stosunku do 1950 r. udział amortyzacji i kosztów materiałowych, a spadnie udział robocizny tak silnie, że pokryje z nadwyżką wzrost tamtych kosztów. W rezultacie będzie miało miejsce obniżenie kosztów własnych jednostki produkcji tj. jednej tony węgla.

Podstawowym czynnikiem zmniejszenia udziału robocizny w jednostkowym koszcie produkcji będzie mechanizacja robót przodkowych, a w szczególności ładowania węgla pod ziemią. Udział węgla ładowanego mechanicznie wzrośnie w 1951 r. wobec 1950 r. $3\frac{1}{2}$ raza. W szczególności przemysł węglowy otrzyma dodatkowo 100 ładowarek chodnikowych t. zw. „kaczych dziobów“, które przy dwuzmianowej pracy umożliwiają osiągnięcie średnio 2,5 wrębu na zmianę³⁾, tj. 10 mb. postępu chodnika na dobę. Postęp 10 mb. chodnika na dobę oznacza uzyskanie 86 ton węgla z 1 chodnika na dobę, a ze 100 chodników z ładowaniem mechanicznym — 8 600 ton. Przy pracy ręcznej z wydajnością 3,6 t/dniówkę trzeba by przepracować dla uzyskania tego wydobywania $\frac{8\ 600}{3,6} = 2390$ dniówek.

¹⁾ H. Minc: Sześćioletni Plan Rozwoju Gospodarczego Budowy Podstaw Socjalizmu w Polsce, Nowe Drogi. 1950 r. Nr 4 str. 49

²⁾ K. Marks: Kapitał wyd. ros. 1938 r. t. III str. 235

³⁾ Wrębiarka chodnikowa daje 2 mb. postępu na jeden wręb

Przy ładowaniu mechanicznym wydajność wynosi co najmniej 9 t/dn. to znaczy, że dla uzyskania tego samego wydobywania należałoby przepracować $\frac{8\ 600}{9} = 960$ dniówek. Oszczędność

wyniesie więc $2\ 390 - 960 = 1430$ dniówek dzienne. Na ścianach zostaną zabudowane oprócz 20 pracujących obecnie wręboładowarek — dalsze 40 sztuk, co przy założeniu zgodnie z dotychczasowym doświadczeniem oszczędności 4 dniówek na każdej ścianie da ogólną oszczędność $4 \times 40 = 160$ dniówek. Będą szeroko rozpowszechniane transportery zgrzeblowe pancerne ładujące ok. 40% urobku automatycznie. Zostanie zabudowanych ok. 100 szt. nowych transporterów co da oszczędności $4 \times 100 = 400$ dniówek. Razem więc mechanizacja ładowania da oszczędność 1990 dniówek, dziennie, tj. ok. 540 mln. zł rocznie.

W warunkach kapitalistycznych mechanizacja była źródłem bezrobocia. Oszczędność dniówek oznaczała po prostu wyrzucenie robotników na bruk. W Polsce Ludowej wzrost przemysłu jest tak znaczny, że bezrobocie zostało nie tylko w zupełności zlikwidowane, ale w całym szeregu okręgów odczuwa się brak rąk do pracy. Tak np. przemysł węglowy w wyniku wzrostu wydobywania zatrudni na robotach węglowych w 1951 r. o 2 000 górników więcej niż w roku bieżącym, pomimo całej oszczędności dniówek w wyniku mechanizacji.

Drugim źródłem wzrostu wydajności i oszczędności będzie zmiana struktury załogi. W wyniku wprowadzenia normatywów obłożenia na robotach pomocniczych, mechanizacji transportu, zdolnego sterowania, a także szybkiego wzrostu załogi zatrudnianej bezpośrednio przy wydobywaniu, wzrost załogi pomocniczej będzie powolniejszy niż wzrost załogi bezpośrednio produkcyjnej. Podczas gdy ta ostatnia wzrośnie o 5,1% załoga pomocnicza wzrośnie tylko o 3,1% przy wzroście wydobywania dziennego o 8,3%. Będzie to w pewnej mierze również wynikiem przejścia na emeryturę części górników starszych, zatrudnianych na robotach pomocniczych; „Karta Górnika“ bowiem podwyższa wydatnie emeryturę dla górników od 1. I. 1951 r. Da to w rezultacie oszczędność 3 120 dniówek, tj. 711 mln. zł rocznie.

Wymienione środki dadzą w rezultacie wzrost wydajności ogólnej, oraz wzrost wydobywania w normalnych godzinach pracy, a wraz z tym — zmniejszenie godzin nadliczbowych. W bieżącym roku tylko 95,5% planu wydobywa się w normalnych godzinach pracy, 4,5% planu wydoby-

wane jest w godzinach nadliczbowych. W roku przyszłym dzięki wzrostowi wydajności i wzrostowi stanu załóg 98,5% planu będzie wydobyte w dni robocze. Da to oszczędność równą 10 dniom pracy w skali rocznej, tj. 1,840 tys. dniówek. Przy cenie dniówki nadliczbowej 1 550 zł stanowi to oszczędność 2,852 mln. zł rocznie.

Planowanie w przemyśle węglowym w r. b. nie stoi wciąż jeszcze na należytych poziomach.

Rozkład planu na kopalnie nie jest ściśle dostosowany do ich możliwości produkcyjnych, co przy istnieniu wysokiej progresywnej premii produkcyjnej za wykonanie i przekroczenie planu daje często nieuzasadnione wysokie płace na kopalniach, którym łatwiej jest wykonać plan. Plan na r. 1951 został opracowany ściśle na bazie zdolności produkcyjnych kopalń i dlatego stopień przekroczenia planu przez poszczególne kopalnie będzie bardziej wyrównany.

Według przewidywanego wykonania za rok 1950 i planu na rok 1951 wypłata premii produkcyjnej kształtuje się w procentach ogólnego funduszu płac następująco:

Kategoria pracowników premiuowanych	Udział danej kategorii pracowników w funduszu płac %	1 9 5 0		1 9 5 1	
		premia w % od funduszu płac danej kat. prac.	premia w % od funduszu płac wszystkich prac.	premia w % od funduszu płac danej kat. prac.	premia w % od funduszu płac wszystkich prac.
Dołomi w oddziałach wydobywczych	60,90	23,75	14,46	19,50	11,86
Dołomi w oddziałach nie wydobywczych	27,07	8,83	2,39	6,20	1,67
Powierzchniowi	12,03	17,66	2,12	12,35	1,49
R a z e m	100,0		18,97		15,02

Z obliczenia powyższego wynika, że na skutek bardziej sprawiedliwego rozłożenia planu, osiągnięta zostanie oszczędność na funduszu premiovym w wysokości 3,95% całego funduszu płac, co da w rezultacie oszczędność roczną $3,95 \times 12 \times 4,905$ mln. = 2320 mln. złotych.

W rezultacie oszczędność na funduszu płacy wyniesie 6 423 mln. zł co wraz ze świadczeniami i ubezpieczeniami da obniżkę kosztu własnego węgla w sumie 104 zł na tonie. Ta obniżka kosztów osobowych na tonę węgla nie oznacza bynajmniej obniżenia średnich wynagrodzeń za dniówkę. W wyniku wzrostu wydajności o 5% oraz spadku liczby przepracowanych dniówek w ciągu roku (zmniejszenie godzin nadliczbowych) średnia płaca za dniówkę wzrośnie o 1,8%.

Plan zużycia materiałów pomocniczych przemysłu węglowego odzwierciadla dwie tendencje dające odwrotny efekt: z jednej strony oszczędność materiałów wszędzie tam, gdzie technologia wydobycia nie zmieniła się, z drugiej — wzrost zużycia materiałowego w wyniku unowocześnienia technologii, a w szczególności mechanizacji pracy.

Wskutek zastosowania progresywnych norm zużycia materiałowego, a takie w rezultacie przyjęcia w planie założenia, że niektóre materiały nie rosną proporcjonalnie do wydobycia (np. materiały pędne, materiały biurowe itp.) uzyskano oszczędność 10,33 zł/tonę. W kwocie tej obniżka zużycia materiałów bezpośrednich reprezentowana jest sumą 6,35 zł/t, obniżka zużycia materiałów na cele ogólne, administracji i tp. sumą 3,98 zł/t. Samo zaplanowanie materiałów pędnych na 1951 r. w wysokości przewidywanego zużycia w 1950 r. bez względu na wzrost wydobycia (co jest uzasadnione tym, że ilość kopalń w tym okresie nie wzrasta) daje oszczędność 1,4 zł/tonę.

Równolegle jednak wzrasta zużycie szeregu materiałów w związku z postępem technicznym i mechanizacją. W ciągu najbliższego roku na szeregu tras, odstawa linowa i ręczna zostanie zastąpiona przez odstawę taśmową. Zamiast wozów popychanych ręcznie lub odciąganych kołowrotem będzie zastosowana taśma. Udział odstawy zmechanizowanej wzrośnie z 83 do 85,3%. Drogi przewozowe obsługiwane transporterami taśmowymi wzrosną o 60 km. Da to w rezultacie wzrost zapotrzebowania na taśmę o 120 km., tj. wzrost wydatków materiałowych o 1,800 mln. zł. Na niektórych trasach przewozowych gdzie dotąd była odstawa ręczna (wozy ręcznie popychane) będą ustalone linociągi. Da to w rezultacie wzrost nakładów materiałowych o 153 mln. zł. Przejście na odstawę zmechanizowaną spowoduje natomiast oszczędności na wydatkach osobowych i ponadto przyczyni się do ulżenia pracy górników.

Plan 1951 r. przewiduje wzrost wydobycia na podsadzkę płynną. Wydobycie na podsadzkę płynną, którego udział w 1950 r. stanowił 22% ogólnego wydobycia, wzrośnie w 1951 r. do 24%. Wydobycie na podsadzkę płynną wywołuje z kolei wzrost zapotrzebowania tarcicy. Ponieważ tarcica na podsadzkę stanowi w ogólnym zapotrzebowaniu tarcicy 90%, więc zaplanowanemu wzrostowi podsadzki będzie towarzyszył wzrost zapotrzebowania na tarcicę o 8,3%, co powoduje dodatkowy nakład w sumie 128 mln. zł. Wydatek ten będzie skompensowany uzy-

skaniem możliwości odbudowy pokładów grubych, gdzie wydajność pracy jest znacznie wyższa, a koszt własny — niższy.

W 1951 r. nastąpi znaczniejszy wzrost obudowy żelaznej na chodnikach. W 1951 r. będzie zabudowanych łukami żelaznymi TH o 289 km chodników więcej, niż by to wynikało ze wzrostu wydobycia. Innymi słowy, zapotrzebowanie na obudowę żelazną wzrośnie szybciej niż wydobycie. Będzie to wymagało dodatkowego nakładu w wysokości 504 mln. zł. Wydatek ten będzie skompensowany z nawiązką przez zmniejszenie liczby dniówek przepracowanych przy przebudowach chodników. Chodniki bowiem wykonane w obudowie drewnianej wymagają częstych i kosztownych reperacji i przebudowy.

Wszystkie nakłady związane z mechanizacją i unowocześnieniem technologii dają w rezultacie wzrost kosztu własnego w pozycji materiałów o 32 zł tonę. W ostatecznym wyniku, po uwzględnieniu oszczędności, otrzymamy wzrost kosztów materiałowych o ok. 22 zł/t.

Podobnie jak przy analizie zużycia materiałowego, również analiza zużycia energii na jednostkę produkcji ujawnia dwie sprzeczne tendencje: oszczędność energii oraz zwiększenie zużycia w wyniku mechanizacji. Oszczędność energii będzie osiągnięta głównie wskutek zastępowania napędów parowych i powietrznych napędami elektrycznymi. Energia pneumatyczna jest bardzo droga średnio 4 — 5 razy droższa niż energia elektryczna, dlatego odejście od napędów powietrznych i przejście na elektryczne zapewni pomimo ogólnego wzrostu ilości napędów, związanego z mechanizacją, oszczędność 48 mln. kWh. Nakład z tego tytułu zmniejszy się w rezultacie przy cenie 3 zł za 1 kWh o 144 mln. zł w stosunku do 1950 r. Dodatkowe oszczędności energii będą uzyskane w gospodarce cieplnej przemysłu węglowego.

Będą przeprowadzone remonty odbiorników pary, prace przy izolacji rurociągów, będą zainstalowane urządzenia kontrolujące palenie w kotłach (ciąg CO₂ i td.), co da w rezultacie oszczędności 240 tys. ton pary lub ok. 55 tys. ton węgla. Wprowadzenie do ruchu nowych kotłów o mniejszym zużyciu jednostkowym węgla i przeniesienie części kotłów do rezerwy da oszczędność roczną 50 tys. ton węgla. Oszczędność ze wszystkich trzech źródeł łącznie wyniesie więc ok. 3 zł tonę.

Wzrost stopnia mechanizacji poszczególnych procesów produkcyjnych w górnictwie, takich jak urabianie, ładowanie, odstawa węgla, transport na powierzchni itd. da w rezultacie — jeśli

idzie o strukturę kosztu własnego — wzrost udziału amortyzacji w koszcie własnym, a nawet bezwzględny wzrost nakładów na amortyzację w przeliczeniu na jednostkę produkcji.

Wzrost majątku trwałego podlegającego amortyzacji obliczono w następujący sposób:

1. Założono, że z inwestycji wykonanych w 1951 r. powinno wejść do amortyzacji $\frac{2}{3}$, pozostała $\frac{1}{3}$ reprezentująca inwestycje wykonane pod koniec 1951 r. będzie obciążać amortyzację następnego 1952 r.
2. Założono różną stawkę amortyzacyjną dla różnego rodzaju inwestycji od 5% dla budynków, inwestycji komunikacyjnych itd. do 25% dla maszyn górniczych dołowych np. wrębiarki (dla transporterów zgrzeblowych nawet 33%). W wy-

niku większego ciężaru gatunkowego mechanizacji w inwestycjach 1951 r. niż 1950 r. średnia stawka amortyzacyjna wzrosła o 3%. Równocześnie majątek trwały podlegający amortyzacji wzrósł o 7%.

W rezultacie, pomimo rozłożenia amortyzacji na większe przyszłoroczne wydobyte, rata amortyzacyjna wzrosła o 15 zł/t. w stosunku do 1950 r.

Oszczędności w zakresie pozostałych kosztów (koszty wydziałowe, koszty administracji itd, wyniosą 3 zł/t. Koszty te, jak wiadomo rosną wolniej niż wydobyte.

W ostatecznym rezultacie koszt własny 1 tony węgla spadnie o $104 - 22 + 2 - 15 + 3 = 72$ zł.

Dr Jan KORDASZEWSKI

GAZETKA ścienna pracowników Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w artykule poświęconym rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN stwierdza: „Poza nami jest I-sze półrocze pierwszego roku Planu 6-letniego. Wykonaliśmy plan w przędzalni w 106%, w tkalni w 107%, w wykończalni w 114%“. Plan półroczny wykonany został nie tylko sumarycznie; zakłady andrychowskie wykonywały swoje zadania produkcyjne systematycznie każdego miesiąca bez większych zrywów i nagłych spadków, co w tym czasie miało miejsce w wielu innych przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego. To wcale nie znaczy, że załoga andrychowska nie musiała pokonywać wielkich trudności, ale dowodzi, iż robotnicy zakładów walkę o plan prowadzili celowo i skutecznie.

Analiza działalności zakładów andrychowskich, wykazuje nadto inne osiągnięcia. Świadczy o tym historia tych zakładów. W pierwszym dziesięcioleciu dwudziestego wieku morawscy kapitaliści bracia Czechowiczka postanowili założyć fabrykę włókienniczą w dolinie Soły, gdzie po wsiach, na karłowatych działkach beznaściecznie wegetowało tysiące chłopów, a w miasteczkach obok handlarzy i rzemieślników mieszkali w ciężkich warunkach chałupnicy, słynący ze swej sztuki tkackiej.

Z O S I A G N I Ę Ć ANDRYCHOWSKICH ZAKŁADÓW PRZEM. BAWEŁNIANEGO

Terenem fabryki miały być Kęty, ale miejscowi nakładcy przekonali ojców tego miasta, że dym z komina mających powstać zakładów byłby szkodliwy dla ludności. Niemniej „uzasadnioną“ odmowę dała rada gminy Wadowice, stwierdzając, że fabryka spowoduje drożyznę. Braciom Czechowiczka udało się natomiast przekonać radnych Andrychowa, którzy wydzielili około 15 morgów ziemi pod budowę fabryki włókienniczej. Był to zresztą skromny prezent Namiestnictwa Galicji, mający zachęcić kapitalistów do inwestowania. Bracia Czechowiczka nie mieli powodów do narzekania na to miejsce. Przepływająca przez Andrychów rzeka Wieprzówka dostarczała doskonałej wody przemysłowi, która była źródłem wielkiego powodzenia trzech miejscowych farbiarni (Felix, Stamberger i Mechner). Nie brakowało również robotnika wykwalifikowanego. Już w chwili nadania Andrychowowi statutu miejskiego (w 1769 roku przez Stanisława Augusta Poniatowskiego), osiedle to, jak i okolice zamieszkiwało wielu tkaczy. W 1907 roku ruszyła fabryka braci Czechowiczka z mocą produkcyjną 400 krosien. Odtąd około 700 ludzi codziennie pracowało po 12 godzin, produkując wyłącznie surówkę z przędzy bawełnianej prowadzonej głównie z Czech i Moraw. Załoga składała się przeważnie z mieszkańców okolicz-

nych wiosek, albowiem miejscowi tkacze inspirowani przez nakładców a zarazem dostawców przędzy Heriadina, Grynszpana i innych, przez dłuższy czas bojkotowali zakłady braci Czeczowiczka. W agitacji przeciwko fabryce odznaczali się miejscowi tkacze ręczni, którzy widzieli w krosnach mechanicznych wroga odbierającego im źródło egzystencji. Siła bojkotu malała z każdym rokiem. Coraz więcej ręcznych tkaczy nie wytrzymując konkurencji maszyny, przechodziło do fabryki, która w 1914 r. miała już około 1 000 czynnych krosien. Robotnicy wciąż jeszcze pracowali po 12 godzin dziennie. Dopiero w 1918 roku osiągnęli prawo do 8 godzinnego dnia roboczego. Było to zresztą zwycięstwo, jakie przypadło całej europejskiej klasie robotniczej w wyniku Wielkiej Rewolucji Październikowej (1917 r.) w Rosji, która zmusiła międzynarodowy kapitał do ustępstw. Mimo znacznego rozwoju zakładu i olbrzymich zysków, zagraniczny kapitał nie uwzględniał podstawowych postulatów robotników w zakresie płacy i w 1921 roku doszło do 14 dniowego strajku.

W r. 1926 załoga ponownie strajkowała o 20⁰/₀ podwyżkę płacy. Większość chadecka usiłowała złamać strajk, ale konsekwentna postawa klasowo uświadomionych robotników doprowadziła do zwycięstwa pracowników (15⁰/₀ wyższy płac), a 50⁰/₀ członków związku chadeckiego przeszło do związku zawodowego klasowego. W akcji tej odznaczyli się: Żywioł Władysław (KPP), Prus Adolf, Prus Józef i inni.

Powszechny kryzys w latach 1929—1937 dał się dotkliwie odczuć włókniarzom andrychowskim. Zamknięto przędzalnię odpadkową i systematycznie zredukowano pracowników tkalni. Przez kilka lat robotnicy pracowali po 3 dni w tygodniu, zwycięsko przeciwstawiając się dyrekcji, która chciała zredukować pełną jedną zmianę, a reszcie robotników zmniejszyć płacę o 50⁰/₀. Zamieszkałych w Wiedniu właściciele reprezentował wszechpotężny dyrektor Fryderyk Zobel odznaczony przez rząd sanacyjny krzyżem zasługi. Gdy jednak we wrześniu 1939 roku ukazała się pierwsza grupa wojsk hitlerowskich, ów zasłużony „patriota“ wywiesił od dawna przygotowaną chorągiew ze swastyką, jak wypadało na wiernego członka NSDAP. W czasie okupacji wywieziono do Niemiec niektóre maszyny, samochody i urządzenia, a na 2 godziny przed ucieczką Niemcy podpalili fabrykę. Wykazana liczba — około jedenaście i pół miliona złotych wedle cen przedwojennych — strat majątkowych nie przedstawia rzeczywistych strat poniesionych przez te zakłady,

ponieważ nie uwzględnia ona faktu, że na długi czas andrychowski ośrodek przemysłu bawełnianego wyłączony został z aparatu produkcji narodowej.

Nazajutrz po wyzwoleniu robotnicy andrychowscy postanowili odbudować zakłady, wolne już od kapitalistów i faszystowskich dyrektorów. Nie pytając o zapłatę, nie dysponując narzędziami, ani częściami zamiennymi, w najtrudniejszych warunkach udało się robotnikom zestawić 18 krosien i 512 wrzecion. Maszyny te mogły dać tylko symboliczną produkcję, ale andrychowianie słowa dotrzymali. Wkrótce odbudowano hale produkcyjne, siłownię, zremontowano 11 420 wrzecion, 1 113 krosien, około 200 maszyn i urządzeń wykończalniczych i farbiarskich. W końcu planu trzyletniego produkcja andrychowska znacznie przekroczyła przedwojenną. Popelina i pościelówka andrychowska już obecnie zaspokajają wymogi nie tylko konsumenta polskiego, lecz również w znacznym stopniu nabywców zagranicznych, zaliczających wyroby andrychowskie do rzędu najszlachetniejszych i najestetyczniejszych wyrobów włókienniczych.

Jedną z zasad polityki produkcyjnej Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego jest standaryzacja asortymentowa. Zwięźlenie wachlarza asortymentowego pozwala zakładom na ciągłość, a przynajmniej na wielkoseryjność produkcji. W latach 1946—1948 zakłady te produkowały 54 do 59 jednostek asortymentowych, pomimo iż dysponowały małą mocą produkcyjną. W porównaniu z rokiem 1948 metraż w 1949 roku wzrósł o 60⁰/₀, natomiast ilość pozycji asortymentowych spadła do 45 jednostek. W roku bieżącym, mimo wzrostu poziomu produkcyjnego o dalszych 15⁰/₀, zaplanowana ilość pozycji asortymentowych wynosi zaledwie 23 jednostek. Dzięki takiej polityce produkcyjnej osiąga się ekonomię tworzywa, specjalizację robotników, a tym samym większą wydajność pracy oraz wyższą gatunkowość. Ograniczanie ilości asortymentów nie oznacza bynajmniej stagnacji technicznej. Przemysł bawełniany jest bowiem przemysłem konsumpcyjnym, mającym zaspokoić nie tylko potrzeby praktyczne, ale również odpowiadać wzrastającym i zmiennym wyługom estetycznym spożywców.

To zadanie spełniają andrychowskie zakłady z powodzeniem, o czym świadczą następujące dane. W ciągu 8 miesięcy 1950 roku wycofano 31 asortymentów przestarzałych a wprowadzono 5 nowych. Sam tylko asortyment popeliny wyrabiany jest obecnie w 49 deseniach. W roku 1950 wprowadzono 36 nowych deseni pope-

liny. Na rok 1951 już przystosowano 30 nowych deseni w półkolorach. Są one wszystkie wynikiem oryginalnych koncepcji andrychowskich projektodawców.

Andrychowianie piszą o sobie, że są „znawcami i mistrzami tkackiego fachu“. Trzeba im to przyznać. W październiku 1949 r. po wprowadzeniu bardzo rygorystycznego systemu klasyfikowania tkanin, wskaźniki gatunkowości bielonej tkaniny przedstawiały się następująco:

	Średnio w przemyśle bawełnianym	W zakładach andrychowskich
I gatunek	50,7%	67,2 ⁰ / ₀
II gatunek	18,1%	17,7 ⁰ / ₀
III gatunek	8,-%	3,6 ⁰ / ₀
braki	17,2%	4,5 ⁰ / ₀
resztki	6,-%	7,- ⁰ / ₀

Stosunkowo większy odsetek resztek tłumaczyć należy specjalnymi warunkami składania sztuk tkanin andrychowskich przeznaczonych na eksport.

Od tego czasu następuje systematyczna poprawa gatunkowości w całym przemyśle bawełnianym, przy jednoczesnym ciągłym obostrzaniu warunków klasyfikowania. W grudniu 1949 roku osiągnięto w asortymencie tkaniny bielonej następujące wskaźniki jakościowe:

	Średnio w przemyśle bawełnianym	W zakładach andrychowskich
I gatunek	53,3%	69,7 ⁰ / ₀
II „	16,5%	19,6 ⁰ / ₀
III „	6,4%	2,- ⁰ / ₀
braki	19,-%	3,5 ⁰ / ₀
resztki	4,8%	5,2 ⁰ / ₀

Wskaźniki za miesiąc czerwiec 1950 roku wskazują dalszą poprawę.

	Średnio w przemyśle bawełnianym	W zakładach andrychowskich
I gatunek	62,3%	76,8 ⁰ / ₀
II „	16,1%	17,3 ⁰ / ₀
III „	4,8%	0,9 ⁰ / ₀
braki	12,8%	0,9 ⁰ / ₀
resztki	4,-%	4,1 ⁰ / ₀

O palmę pierwszeństwa pod względem gatunkowości walczą od roku pracownicy zakładów andrychowskich, z pracownikami zakładów przemysłu bawełnianego w Mirsku, które np. w czerwcu br. osiągnęły następujące wskaźniki gatunkowości:

I gatunek	83,8%
II „	7,6%
III „	3,5%
braki	2,5%
resztki	2,8%

Ambitni tkacze andrychowscy utrzymują jednak, że

- lepiej mieć 76,8⁰/₀ pierwszego gatunku, ale za to 0,9⁰/₀ trzeciego i tyleż braków, niż 83,8⁰/₀ pierwszego i aż 3,5⁰/₀ trzeciego gatunku i 2,5⁰/₀ braków, (z czym nie można się zresztą zgodzić),
- zakłady andrychowskie często skazane są na użycie nieodpowiedniej przędzy produkowanej przeważnie przez łódzkie zakłady;
- asortyment produkcji andrychowskiej jest technologicznie niewspółmiernie trudniejszy;
- klasyfikacja w Andrychowie jest rygorystyczna, o czym świadczy fakt niezgłaszania reklamacji na wyroby tak ze strony krajowych, jak i zagranicznych odbiorców. W ciągu całego roku nie udzielono żadnego upustu z cen z powodu wadliwego sortowania.

Andrychowianie są jednak skłonni przyjąć kompromisowe rozstrzygnięcie, tzn. przyznają, że powinni oni podciągnąć odsetek pierwszego gatunku, zakłady mirskie zaś — zmniejszyć odsetek tkanin trzeciego gatunku i braków. Najważniejszym jednak zadaniem przemysłu bawełnianego jest podciągnięcie średnich wskaźników gatunkowości wszystkich zakładów a szczególnie bardzo słabych. W czerwcu br. PZPB nr 8 w Łodzi wyprodukowały tkanin bielonych: 18,9⁰/₀ pierwszego, 23,4⁰/₀ drugiego 11,8⁰/₀ trzeciego gatunku, aż 44,2⁰/₀ braków i 1,7 resztek.

Bardzo korzystnie przedstawia się w Andrychowie równomierność wykonania planu asortymentowego. Jest to centralne zagadnienie tak dla naszego handlu wewnętrznego, jak i zagranicznego. Od tego zależy systematyczny i planowy rozdział towaru pod względem czasu, rejonu i przedmiotu, od tego zależy organizacja transportu, jest to także warunkiem wykonania planu produkcyjnego w przemyśle odzieżowym i przez innych odbiorców tekstyliów celem dalszej reprodukcji.

W lipcu 1950 roku współczynnik równomierności asortymentu w andrychowskiej tkalni wynosił 99⁰/₀, a w wykończalni ponad 93⁰/₀. Jest to wielki postęp i wskaźnik, do którego dążyć powinny wszystkie zakłady włókiennicze.

Zakłady andrychowskie pracują na trzy zmiany. Wymaga to szczególnie troskliwej opieki nad parkiem maszynowym. Istnieje harmonogram remontów zapobiegawczych, będący zarazem elementem planu produkcyjnego własnych warsztatów mechanicznych. Plan ten wykonany został w pierwszych 7 miesiącach br. w 100 procentach. Drugi zasadniczy element planu produkcyjnego tych warsztatów stanowią

remonty kapitalne. Na 1950 rok planem remontów kapitalnych objęto 220 krosien, 1 maszynę obrączkową, 102 jednostki maszynowe w oddziałach przygotowawczych, 115 maszyn wykończalniczych, 4 kotły, 7 silników i szereg innych urządzeń. Do końca lipca kapitalnie wyremontowano 144 krosien, 1 maszynę obrączkową, 51 maszyn oddziałów przygotowawczych, 62 maszyny wykończalnicze, 3 kotły, 5 silników i wiele innych urządzeń. Pod względem pracochłonności remontów wykonano w ciągu 7 miesięcy około 66% zadania rocznego.

Nie jest to jedyny dowód staranności o racjonalną konserwację i eksploatację urządzeń. Załoga i dyrekcja zakładów andrychowskich ma na swoim koncie wiele poważnych pozycji w zakresie usprawnień i postępu technicznego, osiągniętych w okresie styczeń — lipiec 1950 roku. Oto najważniejsze z nich:

1. Dostosowano większą ilość maszyn do produkcji cięższych tkanin.
2. Nieczynne dotychczas rewolwerówki dostosowano do wymogów wytwarzania gładkich tkanin i uruchomiono je. Część krosien rewolwerowych, nienadających się w dotychczasowym stanie do uruchomienia, gruntownie przebudowano i uzyskano na nich zwiększenie obrotów.
3. Zracjonalizowano proces remontu maszyn nicielnicowych, dzięki czemu skrócono czas remontu o 70%. Na ogół przyjęto metodę remontów szybkościowych przez przygotowanie części zamiennych i zmontowanie całych zespołów części w warsztacie mechanicznym, co wydatnie skraca czas postoju przeznaczony na remont.
4. Przebudowano dwie maszyny obrączkowe o napędzie sznurkowym na napęd taśmowy, dzięki czemu podwyższono gatunek przędzy. Prócz tego zastosowano metodę podwójnego natykania.
5. Przebudowano niezdatną już maszynę do krzyżowania osnów.
6. Przebudowano bidła krosien 36-calowych przez przedłużenie skrzynek czółenkowych o 5 cm i zastosowano czółna dłuższe o 4 cm, co pozwoliło na użycie cewek 185 mm długości i podwyższenie nawoju cewki o 15%.
7. Do 350 krosien zainstalowano wykonane własnym systemem elektryczne urządzenia lamelkowe, dzięki czemu osiągnięto wzrost wydajności i podwyższenie gatunkowości.
8. Wymieniono pasy napędowe krosien na skórzane, co zmniejszyło poślizgi i całkowicie wyeliminowało postoje spowodowane szyciem pasów.
9. Uruchomiono całkowicie klimatyzację tkalni i dostosowano dodatkowo nawilżanie (przez zainstalowanie rozpylaczy wody), dzięki czemu reguluje się stopień wilgotności i pośrednio zmniejsza się ilość zrywów osnowy.
10. Zracjonalizowano oświetlenie, co korzystnie wpłynęło na prace tkaczy i zmniejszyło ilość błędów w tkaninie.
11. Przez wykorzystywanie wyczesów pokryw do przędzy wałkowej przekroczono 91% wyprzędu. Jest to ważne osiągnięcie w zakresie gospodarki surowcami.
12. Usunięto szereg wąskich przekrojów, które dotkliwie dawały się odczuć w procesie produkcyjnym.
13. Skrócono cykl produkcyjny wykończalni przez zastosowanie jednorazowego, zamiast dwukrotnego gotowania.
14. Skrócono w wykończalni trasę transportu wewnętrznego przez przeniesienie pewnych maszyn na parter.

Ilość zabiegów usprawniających jest znacznie większa a ich omówienie celem przeniesienia tych doświadczeń do innych zakładów włókienniczych wymagałoby specjalnego opracowania.

Ograniczamy się do podawania tylko zabiegów prostych i typowych, mogących znaleźć zastosowanie prawie w każdym zakładzie włókienniczym, a zarazem świadczących o sprawności i gospodarności technicznej andrychowskich zakładów.

Wszystkie te zabiegi, aczkolwiek mają pewne znamiona racjonalizatorskie, nie figurują w andrychowskich zakładach w spisie wniosków ani osiągnięć racjonalizatorskich.

Kierownictwo i załoga zakładów gardzi „łatwizną“. To co wyżej wymieniono i wiele innych poczynań uważane jest (nie zawsze słusznie) za normalny służbowy obowiązek, nie zasługujący na żadne wyróżnienie, pochwałę, ani na premie. Toteż lista uznanych racjonalizatorów jest niewielka. W pierwszym półroczu zgłoszono 14 wniosków racjonalizatorskich a przyjęto 8, które dały już 2 159 315 zł oszczędności.

Kierownictwo wychodzi z założenia, że nie należy deprecjonować tytułu racjonalizatora i nie wolno przyzwyczajać się do premii i zaszczytów za czynności proste, leżące w granicach obowiązku każdego członka załogi. Tak rozumieją zresztą sprawę również kierownicy organizacji partyjnej i rady zakładowej oraz robotnicy, czego dowodzi fakt, że nie stwierdzono wśród nich narzekań. Nie pokrzywdzono

jednak tych, którzy zgłosili wnioski rzeczywiście racjonalizatorskie.

O głębokiej analizie każdego wniosku i poważnym traktowaniu idei racjonalizatorskiej świadczy następujący fakt. Pracownicy Pabis Szczepan i Kusima Bogumił wprowadzili poważne zmiany do mechanizmu kalandra, dzięki czemu powiększono o 30% jego zdolność produkcyjną, która poprzednio limitowała wykończenie produkcji eksportowej. Zniszczone 3 wały na kalandrze obtoczono za pomocą specjalnych zdzieraków własnego pomysłu. Tak obtoczone wały poddane zostały prasowaniu. Ponadto zwiększono produkcję maszyny przez zastosowanie innej tarczy pasowej. Uzyskane oszczędności wynoszą 626 755 zł. Naczelnym dyrektorem ob. Kuboszek wypłacił Pabisowi i Kusimie z dyrektorskiego funduszu 44 000 zł nagrody za specjalny wkład i inicjatywę, ale wniosku racjonalizatorskiego nie zatwierdził ponieważ remont kalandra leży w granicach normalnych obowiązków służbowych wymienionych pracowników.

Czołowymi racjonalizatorami są:

Ogórek Feliks, który skonstruował tzw. zgarniacze mialu węglowego z łańcucha, co zapewnia ciągłość ruchu. Poprzednio, w wyniku pracy elewatora gromadził się mokry mial węglowy na powierzchniach kół. Z tego powodu często zachodziły wypadki spadania łańcucha z kół, co powodowało postoje. Wedle obliczeń zakład osiągnął z realizacji tego pomysłu 90 tys. zł. Jest to pomysł, który można stosować w innych zakładach. Dającym się zastosować w innych zakładach jest też pomysł Gubały Henryka. Zastosował on ulepszone wkłady, przy pomocy których nakłada się i zdejmuje cewki bez wysiłku i nie niszcząc ich. Dotychczasowe oszczędności oblicza się na 194 tys. zł. Dębiec Józef zrationalizował proces parowania przędzy, za co otrzymał premię w wysokości 35 tys. zł. Używany poprzednio parownik był małym kociołkiem, do którego wkładano worek z cewkami watkowymi i wypuszczano parę. Przy takim procesie parowania nawilżanie odbywało się gwałtownie i obejmowało tylko górne warstwy przędzy na cewce. Parownik pomysłu Dębca urządzony jest w ten sposób, że parę wprowadza się do specjalnie wybudowanej komory. Ilość wpuszczonej do parownika pary można dowolnie regulować, co przyczynia się do równomiernego i dokładnego nawilżania przędzy. Dotychczasowe oszczędności z tego pomysłu oblicza się na 240 tys. zł. Pabis Szczepan, Gancarczyk Marian, Bizon Franciszek i Kuźma Ste-

fan, dzięki racjonalizacji procesu remontu aparatu do farbowania krzyżówek zaoszczędzili dla zakładów 637 616 zł skracając czas remontu z 3 tygodni do 1 tygodnia. Mimo starannego nadzoru technicznego i niewątpliwie poważnych usprawnień postoje na tkalni nie zostały jeszcze zredukowane do pożądanego minimum. Świadczy o tym następująca tabelka porównawcza odsetek godzin postoju (w stosunku do ogólnej ilości krosno-godzin):

Średnio w przemyśle bawełnianym	9.48	10.40	13.68
Zakłady Andrychowskie	7.91	3.37	6.54
Zakłady Ozorkowskie	4.56	3.20	5.40

Głównym źródłem postojów w Andrychowie jest niedostateczna baza energetyczna. Poważnej poprawy na tym odcinku oczekiwać należy już w najbliższych miesiącach. Byłoby jednak błędnym twierdzenie, że poza energetycznymi, niezależnymi od kierownictwa zakładów andrychowskich powodami, nie ma również innych źródeł postojów, które można już obecnie ograniczać. Chodzi tu o nadmierne postoje techniczne. Np. przykręcenie takiej samej osnowy trwa raz 3, innym razem 5, a nawet 8 godzin. Wynika to często ze zbiegu konieczności przykręcenia kilku osnow w tym samym czasie. Jest to zagadnienie typu organizacyjnego, które może znaleźć właściwe rozwiązanie bez większych trudności.

Przytoczona wyżej tabela wskazuje równocześnie, jak olbrzymie źródło straty sił i środków produkcyjnych spowodowane postojami powinien zlikwidować przemysł bawełniany. Jest to zagadnienie nie łatwe, ponieważ źródło postojów kształtuje się w każdym zakładzie inaczej. Zagadnienie to jest często wyrazem całego splotu okoliczności i trudności, które jednak muszą być pokonane i to jak najszybciej. Obserwacja pracy zakładów produkcyjnych przemysłu bawełnianego przekonuje nas coraz bardziej, że zmniejszenie postojów, oszczędność na tworzywie i materiałach technicznych, wzrost wydajności i poprawę gatunkowości a co za tym idzie — obniżenie kosztów, osiągnąć można przez wprowadzenie planów wewnętrznozakładowych, oddziałowych i dla poszczególnych miejsc roboczych.

Produkcja przebiega prawie w większości zakładów przemysłu włókienniczego żywiołowo. Przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy w historii tych zakładów zbudowanych w warunkach kapitalizmu. Wiele dzisiejszych kompleksów produkcyjnych przystosowanych było przed wojną do uniwersalizmu asortymentowego, polegającego na dążności do wszechstronnej

a przynajmniej wielorakiej produkcji, aby jak najbardziej i możliwie najmocniej przywiązać do fabryki hurtownika i półhurtownika, aby móc przystosowywać produkcję do każdego kaprysu koniunktury. Konkurencyjnym fabrykantowi zależało bowiem na odizolowaniu hurtownika od innych źródeł zaopatrywania, co mógł osiągnąć, produkując tylko wielki wachlarz różnorodnych asortymentów. Ponieważ większość zakładów włókienniczych w Polsce (szczególnie przemysłu wełnianego i dziewiarskiego) stanowiły małe fabryki o ograniczonej mocy produkcyjnej, nie mogła w nich rozwinąć się produkcja standartowa ani nawet wielkoseryjna. Rozdrobnienie to pogłębiała okoliczność, że przeciwdziałając konkurencji, więksi hurtownicy zastrzegali dla siebie wyłączność pewnych rodzajów wyrobów. Często dla różnych hurtowników trzeba było produkować różne asortymenty. Takie rozdrobnienie asortymentowe w małych wytwórniach, przy ograniczonym i niepewnym z powodu stosunków kapitalistycznych zbycie, nie mogły sprzyjać nowoczesnej organizacji pracy. Jeszcze dziś wielu pracowników technicznych i administracyjnych, przyzwyczajonych do dawnych warunków organizacyjnych, pokonuje psychiczne trudności w przestawianiu się na nowy styl pracy. Nie sprzyja temu również układ techniczny, profil urządzeń, budynki itp., których przegrupowanie i przebudowa wymagają dłuższego czasu oraz dużych nakładów. Dużo zmian w tej dziedzinie wprowadził przemysł włókienniczy w Polsce Ludowej, ale jeszcze nie tyle, ile wymaga gospodarka planowa i socjalistyczna ekonomika pracy. W wielu zakładach wciąż jeszcze brak z góry przemyślanej organizacji wykonawstwa, regulującej zasadnicze czynniki produkcji. Plan techniczno - przemysłowo - finansowy traktowany jest jako wytyczne kierunkowe dla samego kierownictwa przedsiębiorstwa. Z powodu nieprzepracowania go na poszczególne oddziały i miejsca robocze, zostawia się elementy wykonawstwa planu przedsiębiorstwa żywiołowemu działaniu wielu wewnętrznych części, składających się na kompleks produkcyjny jakim jest zakład. W tych warunkach panować musi improwizowana dyspozycyjność, walcząca z chaosem o wykonanie zadań produkcyjnych. Nerwowość i przypadkowość to znamiona pracy takich zakładów. Brak ustalonych torów, po których musi przebiegać faza za fazą, operacja za operacją, brak ustalonych reguł postępowania produkcyjnego, brak bezwzględnie obowiązującego harmonogramu, wiążącego każdą oddziel-

ną czynność zespołów i jednostek w integralną całość układu, powoduje konieczność nieprzerwanego operatywnego regulowania strumienia produkcyjnego przez kierownictwo. W tej sytuacji ruch w wielu zakładach jest żywiołowy. Ma to swoje odbicie w potrzebie stałego powiększania ilości personelu nadzorczego w celu opanowania żywiołowości i pokierowania procesem produkcji. Kierownictwo chcąc wykonać plan, musi stale *regulować* ruch, jest stale zaabsorbowane wiązaniem pękających ogniw w łańcuchu produkcyjnym. W tych warunkach kierownictwo nie spełnia swego zadania. Pełni ono bowiem najczęściej normalne funkcje brygadzystów i majstrów.

Taka praktyka organizacyjna i taki styl kierowania zakładami wytwórczymi są przyczyną braku koncepcyjności, inicjatywy i samokrytycznej analizy pracy przedsiębiorstw.

To co było wyżej powiedziane wyjaśnia jednocześnie sytuację na odcinku dochodowości i obiegu środków obrotowych. Dodajmy tylko uwagę, że brakowi organizacji produkcji w zasadzie towarzyszy nie tylko marnotrawstwo środków, ale również niemożność stwierdzenia rozmiarów tego marnotrawstwa z powodu braku kryteriów dla prawidłowego rozliczenia gospodarczego.

Nasilenie żywiołowości w poszczególnych zakładach jest oczywiście różne. Prawie z reguły twierdzić można, że im większy zakład tym większe trudności w opanowaniu żywołu. Dobrodziejstwa gospodarcze, jakie z reguły daje zakład przemysłowy, mogą być osiągnięte tylko w warunkach poprawnej organizacji pracy i świadomego kierownictwa. W razie braku przewodniej myśli organizacyjnej, duży kompleks produkcyjny staje się nieposkromionym żywiołem i źródłem marnotrawstwa gospodarczego. Nasilenie żywiołowości zależy niemierniej od świadomości załogi oraz kwalifikacji średniego i wyższego nadzoru technicznego.

Zagadnienie zlikwidowania żywiołowości w pracy jest palące, ma ono swoje znaczenie nie tylko gospodarcze, ale również polityczne.

1. Przemysł włókienniczy zobowiązany jest do dostarczania masom pracującym towaru najlepszej jakości, co jest równoznaczne ze wzrostem realnej płacy (tkanina z błędami i nieodpowiedniej wytrzymałości zmusza konsumenta do częstej zmiany odzieży, co ujemnie wpływa na jego budżet domowy i zmniejsza materialny efekt jego płacy),

2. Przemysł włókienniczy zobowiązany jest wyeliminować wszelkie źródła marnotrawstwa

powstające w związku z produkcją i w toku samego procesu wytwarzania, aby dostarczać robotnikom, chłopom i pracującym inteligentom taniego towaru, co wpłynie na poprawę ich bytu.

3. Przemysł włókienniczy zobowiązany jest produkować dobrze i tanio, aby zapewnić sobie eksport będący podstawą zaopatrzenia w niezbędne do wytwarzania technicznego i inwestycyjnego materiały pochodzenia zagranicznego.

4. Przemysł włókienniczy nie może ograniczać się tylko do wkładu w globalny produkt społeczny, ale musi w okresie budowy podstaw socjalizmu znacznie zwiększyć swój aktywny udział w dochodzie społecznym i przyczynić się do wygospodarowania jak największej akumulacji dla stworzenia wielkiej bazy środków produkcyjnych, a między innymi wytwórni maszyn włókienniczych w kraju. Zakłady tekstylne zobowiązane są wygospodarować znaczne kwoty przede wszystkim na pokrycie potężnych nakładów inwestycyjnych przewidzianych w Planie Sześcioletnim dla modernizacji i rozbudowy przemysłu włókienniczego.

5. Właściwa organizacja pracy ułatwia robotnikom wykonywanie zadań wytwórczych mniejszym nakładem siły oraz osiągnięcie wzrostu wydajności i płacy, co daje poważne bodźce do przyspieszenia budowy socjalizmu.

6. Właściwa organizacja pracy chroni robotników przed nieszczęśliwymi wypadkami.

7. W warunkach właściwej organizacji i dyscypliny w wykonaniu harmonogramu czynności, wydatnie ogranicza się możliwość dywersyjnego działania świadomych wrogów klasowych.

8. Posiadanie przez każdego robotnika ściśle określonego zadania zwiększa jego świadomość, poczucie odpowiedzialności za swój odcinek pracy, wiąże go z zadaniami zakładu, a przez to z celami całej gospodarki narodowej, wychowuje w nim poczucie gospodarza, a nie obojętnego najmity.

9. Plany poszczególnych miejsc roboczych wzmacnia ruch współzawodnictwa.

Nie znaczy to wcale, że „plan“ jest uniwersalnym środkiem na wszystkie choroby zakładowe, że przesadną dyspozycyjność należy zastąpić tzw. „papierkową robotą“ i beztrąsko pozostawiać fabrykę swojemu losowi. O wykonanie planu trzeba nadal walczyć, ale już nie w chaosie.

Zakłady andrychowskie uświadamiają sobie znaczenie planowania wewnątrz-zakładowego jako podstawy prawidłowej organizacji produkcji. Od poczucia braku, aż do jego usunięcia, od stwierdzenia potrzeby, aż do jej zaspokojenia

proceedzi nieraz długa droga. Dowodem tego jest właśnie przemysł bawełniany. Wszystkie zakłady z centralnym zarządem na czele, uświadamiają sobie w mniejszym lub większym stopniu braki w tym zakresie i potrzebę wprowadzenia planów wewnątrz-zakładowych. Jednakże żaden z zakładów nie zdobył się na stanowczy krok w tym kierunku. Andrychowskie zakłady, mimo, że już obecnie górują organizacyjnie nad przeciętnymi w przemyśle bawełnianym, a intensywność braków nie jest tak wielka jak gdzie indziej, pierwsze w tej branży postanowiły z dniem 1 października br. wprowadzić plany wewnątrz-zakładowe z tendencją do ustalenia dziennych, miesięcznych i kwartalnych zadań dla każdego robotnika, względnie zespołu. Taka jest jednogłośnie uchwała egzekutywy Podst. Org. Part. PZPR, dyrekcji, rady zakładowej i przodowników pracy z dnia 31 sierpnia br.

Co dotychczas na tym odcinku zrobiono?

1) Istnieją opracowane warunki techniczne dla każdego z typowych wyrobów; 2) wydział technologiczny już wprowadził oddziałowy plan do snowalni zsynchronizowany z tkalnią; 3) niektóre oddziały pomocnicze (np. warsztaty mechaniczne) posiadają swoje harmonogramy; 4) zmobilizowano dla tego zagadnienia cały aktyw zakładowy.

Nasuwa się pytanie, czy w ciągu jednego miesiąca zakłady andrychowskie potrafią przeprowadzić wszelkie prace przygotowawcze do wprowadzenia na czwarty kwartał tak poważnych zmian organizacyjnych.

Na to pytanie odpowiedzieli sekretarz POP ob. Bogacz Stefan, dyrektorzy Kuboszek, Buda, Maż i Olszewski, robotnica Tomiak Aniela i aktywista Hojny Franciszek w następującym sensie. „Z każdym dniem bardziej odczuwa się potrzebę wprowadzenia planowania wewnątrz-zakładowego. W przemyśle włókienniczym jest to nowość. W kraju nie mamy się na kim wzorować. Nie możemy też czekać na większą pomoc ze strony nadrzędnej jednostki ani instytucji naukowych“. „Aby przygotować organizatorów i specjalistów planowania wewnątrz-zakładowego w przemyśle bawełnianym za 5 lat — mówi absolwent Technikum Włókienniczego, młody kierownik przędzalni ob. Paździor Józef — aby zdobyć doświadczenie w tym kierunku, należy pewnego dnia zaczynać“. „Im wcześniej zaczniemy — twierdzi dyspozytor tkalni, ob. Bylica — tym wcześniej nauczymy się jak nie należy robić. Jest to nieodzowna cena nauczania się, jak należy robić. Jeżeli

w czwartym kwartale nawet roić się będzie od błędów, będzie ich w następnym mniej, za dwa i trzy lata będzie lepiej, następnie będziemy wzorem dla innych. Pomoże nam w tym studiowanie metod planowania i organizacji pracy w przodujących zakładach włókienniczych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. W tym celu należy wzmacnić bezpośrednie kontakty z włókniarzami radzieckimi, które dotychczas były zbyt słabe“.

Dyrektor Buda, który pracuje w zakładach andrychowskich trzydzieści dwa lata, dodaje przy tym: „gdybyśmy 4—5 lat temu nie podejmowali sporządzenia planów przemysłowych chociaż nie kompletnych i nie pozbawionych błędów, nie umielibyśmy jeszcze dzisiaj prawidłowo planować i operować wskaźnikami techniczno-ekonomicznymi.“

„Brak teoretycznych wskazań, wzorów i doświadczenia — mówi ob. Żoń (wiceprzewodniczący Rady Zakładowej) — nie powinien nas odstraszyć, lecz zachęcać do samodzielnej, pionierskiej pracy.“ Głosów sprzeciwu nie było.

Zakłady andrychowskie wiążą z problematyką planów poszczególnych miejsc roboczych niektóre zagadnienia, które należałoby osobno omówić, należy do nich np. pojęcie planu robotnika (zespołu). Przyjęto zasadę, że plan robotnika będzie zadaniem, jakie pracownik (zespół) zobowiązany będzie wykonać z góry określonymi środkami i w określonych warunkach. Plan robotnika będzie wyrazem jego społecznego „stosunku gospodarza“ wobec ogólnych zadań zakładu, a pośrednio — planu narodowego. Przez swój plan robotnik realizować będzie stalinowską zasadę, że w ustroju socjalistycznym zmienia się charakter pracy, albowiem każdy pracuje jako gospodarz kraju w świadomości, że jest to praca dla siebie a nie dla kapitalistów.

Wielkość zadania i środków każdego robotnika nie może być wyznaczona sposobem takim, jakim ustala się moc produkcyjną maszyn. Skoro plan robotnika jest wyrazem jego osobistego stosunku do wspólnoty ludowej, skoro jest on wyrazem stosunku gospodarza do społecznej własności, to wielkość i rodzaj zadania muszą być wynikiem rzeczywistych warunków fizycznych kwalifikacji zawodowych każdego robotnika oraz wyrazem jego patriotyzmu. Każdy robotnik andrychowski będzie zatem sam ustalał, w jakiej mierze ma przekraczać bazę akordową, biorąc pod uwagę: 1) analizę dotychczasowych wyników swojej pracy (wydajność, gatunkowość, zużycie materiału itp.); 2) wzrost wprawy osobistej i współdziałających z nim towarzy-

szy; 3) usprawnienia organizacji miejsca roboczego i inne planowane zabiegi postępu technicznego. W tej analizie będą mu pomagali mężowie zaufania grup związkowych i oczywiście oddziałowa organizacja partyjna i administracja. To zobowiązanie będzie planem robotnika. Już we wrześniu zakłady przystąpiły do intensywnego doszkolania robotników dotychczas nie osiągających 90% baz akordowych. W nowych warunkach organizacyjnych robotnicy obecnie wykonujący od 91 do 99% bazy akordowej podciągną się sami a reflektujący będą mogli korzystać z doszkolenia. W ten sposób przez akcję intensywnego doszkolania zakłady umożliwią robotnikom podjęcie i wykonanie możliwe wysokich zobowiązań. Wychodząc z takich założeń, planami indywidualnymi objęci będą nie tylko robotnicy akordowi, ale również opłacani systemem czasowym i czasowo-premiowym. Niemożność ustalenia dla pewnych czynności kryteriów akordowych nie oznacza bynajmniej, że robotnicy ci nie mogą przyjmować na siebie obowiązku wykonywania określonej wielkości zadań w przekroju miesięcznym czy kwartalnym. Nowa organizacja sprzyjać będzie akordowaniu szeregu czynności, obecnie płaconych systemem czasowym. Tendencja ta panuje zresztą w tych zakładach już dotychczas, skoro systemem akordowym objętych było w styczniu br. 55,5%, w lipcu 56,9% robotników. W analogicznych miesiącach płać dniówkową objętych było 27,5% i 23,7% czasowo-premiową zaś 17% i 16%.

Przyjęto, że plany robotników (zespołów i oddziałów) nie będą ograniczały się do wskazywania wyłącznie wielkości zadań produkcyjnych. Plany te, obok zadań produkcyjnych wymieniania będą zasadnicze wskaźniki technicznie właściwe dla poszczególnych zawodów i czynności. Np. dla tkaczy: a) współczynnik obsługi; b) górny limit odpadków; c) gatunkowość (limit dolny odsetek gatunku extra i limit górny dla ilości błędów na 100 m tkaniny); d) górny limit zużycia materiałów technicznych (wspólny wskaźnik dla tkacza i majstra).

Na ogół przyjęto zasadę wskaźników ruchomych, zmieniających się w treści w zależności od każdorazowych warunków. W ten sposób robotnik będzie bezpośrednio wciągnięty do walki nie tylko o wykonanie ilościowe planu produkcyjnego, ale również o gospodarność zakładu.

Dzienna kontrola wykonania przeprowadzana jest w zakładach andrychowskich systematycznie i racjonalnie bez powiększenia etatów administracyjnych.

Oto krótka treść niektórych zasad, będących tylko podstawą do roboczej dyskusji i dalszego opracowania. Nie ulega wątpliwości, że niejedno trzeba będzie pogłębiać, niejedno zmieniać lub uzupełniać. Zakłady andrychowskie mają do swej dyspozycji zaledwie 1 inżyniera i 17 techników dla rozwiązania technicznej strony tego zagadnienia. Wielką pomoc okazać muszą majstrowie. Jest ich 85.

Załoga wyraża się dodatnio tak o majstrach, podmajstrzych (jest ich 22), jak i brygażystach (w ilości 44). Największym źródłem optymizmu są jednak sami robotnicy. Przemawia za tym nie tylko fakt, że „umiejętność tkactwa wyssali z mlekiem swoich matek“, ale ich konkretne kwalifikacje zawodowe, zdobyte wieloletnią pracą zawodową oraz ich postawa społeczna, moralna i przywiązanie do zakładów.

Ogólny stan załogi utrzymuje się już od grudnia ubiegłego roku na jednakowym poziomie. Miesięczny odpływ pracowników fizycznych oscylował zimą wokół 0,5%, a w sezonie robót rolnych około 1%. Odpływ pracowników umysłowych wynosi przeciętnie 0,5% miesięcznie. W 1948 roku 16% załogi otrzymało odznaczenia za długoletnią pracę. Obecnie około 18% załogi ma za sobą ponad 25 lat pracy w zakładach andrychowskich. Zdarza się, że z tej samej rodziny pracują przedstawiciele 3 pokoleń. Ponad 58,1% załogi produkcyjnej stanowią kobiety (średnio w przemyśle bawełnianym 59,4%). Dyscyplina pracy stale się poprawia. W styczniu bieżącego roku kobiety opuściły 0,39% godzin produkcyjnych bez usprawiedliwienia a mężczyźni 0,16%. W lipcu zanotowano u kobiet 0,05% a u mężczyzn 0,09% nieusprawiedliwionej nieobecności (robotniko/godzin). Jest to znaczny wzrost dyscypliny pracy, szczególnie u kobiet. Nieco gorzej przedstawia się pod tym względem nocna zmiana, gdzie w styczniu br. odsetek nieusprawiedliwionych nieobecności (robotniko-godzin) wynosił 0,77%, w kwietniu — 0,73% a w lipcu — 0,15%. Najmniej nieusprawiedliwionych opuszczeń pracy obciąża członków PZPR (w styczniu — 0,04%) więcej członków ZMP (w styczniu — 0,30%), którzy również poprawili się (w lipcu 0,09%). Wśród załogi 5 odznaczonych jest srebrnymi krzyżami zasługi (Zoń Anna, Byrska Maria, Opałko Karol, Hojny Franciszek, Łach Franciszek) a 4 brązowymi (Gieruszczak Milada, Mokwa Rozalia, Pabiś Aniela i Walusiak Aniela).

Współzawodnictwem indywidualnym objętych jest prawie 60% robotników produkcyjnych. Zespołowo współzawodniczy około 40%

robotników produkcyjnych. W zakładach współzawodniczy 69 zespołów. Ponad 670 pracowników współzawodniczy w zespołach młodzieżowych.

Na wydajność pracy załogi również wpływa stały wzrost zarobków. Średni zarobek godzinny prządki kształtował się w bieżącym roku następująco:

	I zmiana	II zmiana	III zmiana
styczeń	90,57	88,91	90,28
kwiecień	90,28	90,21	99,76
lipiec	102,28	111,60	107,83

średni zarobek tkaczki przedstawiał się jak następuje:

	I zmiana	II zmiana	III zmiana
styczeń	84	83	73
kwiecień	87	86	77
lipiec	92	92	84

Są to najwyższe zarobki w przemyśle bawełnianym. Tkacze andrychowscy wykonali w czerwcu 104,8% bazy akordowej wobec 97,6% średnio w przemyśle bawełnianym.

Corzej przedstawia się sprawa personelu administracyjnego. Ogół pracowników umysłowych stanowi 9% całej załogi. Zaledwie 2,5% pracowników umysłowych ma wyższe wykształcenie. Administracja nie potrafiła dotychczas stworzyć należytego systemu analizy kosztów. Księgowość nie wykazuje znacznych zaległości (3—5 dniowe), co można względnie łatwo poprawić, ale kalkulacja wynikowa wykazuje anomalia, nie znajdujące potwierdzenia w rzeczywistości. Jest to wprawdzie słaba strona wielkiej ilości zakładów przemysłowych, ale ambitnych andrychowian to nie usprawiedliwia. Postanowili oni ten stan rzeczy radykalnie zmienić wraz z wprowadzeniem nowych zasad organizacji produkcji. Walka o przyspieszenie obiegu środków obrotowych znalazła w Andrychowie aktywnych bojowników. Wartość robót w toku zmniejszyła się na dzień 1 sierpnia o 30% w stosunku do początku bieżącego roku. Wartość remanentów gotowych wyrobów spadła od 1 kwietnia do 1 sierpnia br. o 33%. Wartość nadnormatywnych środków spadła w okresie od 1 lipca 1949 do 1 lipca 1950 roku o ponad 11%. Szczególnie spadły nadnormatywne zapasy bawełny i przędzy. Natomiast pozycja barwników pozostaje prawie bez zmian a ilość zgłoszona do upłynienia nie znalazła odbiorców. Oprócz nadnormatywnych remanentów środków obrotowych, stwierdzono w tych zakładach szereg maszyn i urządzeń nadających się do użycia bez jakiegokolwiek remontu a niepotrzebnych w Andrycho-

wie. Są to: 7 maszyn draparskich, 1 maszyna do szrotkowania towaru, 1 do ostrzenia zgrzebeł, 1 rozciągarka kołowa, 1 aparat do bielenia wałów osnowowych, 6 krosien jedwabniczych i inne. Ponadto stwierdzono szereg urządzeń niepotrzebnych temu zakładowi, ale mogących mieć zastosowanie (po remoncie) w innych zakładach.

Porównując walkę o produkcję z zainteresowaniem dla spraw administracji przemysłowej, należy stwierdzić, że jak wszędzie, w bieżącym etapie również andrychowskie zakłady stawiają zagadnienie „walki o złotówkę“ na drugi plan. Świadczą o tym protokoły narad wytwórczych. Wynika z nich, że np. narada wytwórcza odbyta dnia 24 kwietnia poświęcona była omówieniu: sprawozdania z wykonania planu produkcyjnego, sprawy podwyższenia jakości towaru M. D., zagadnienia współzawodnictwa i racjonalizacji, remontów — ale brak słowa o upłynnieniu remanentów. Naradę wytwórczą z dnia 20 maja poświęcono ustawie o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, ocenie wykonania zadań produkcyjnych, ale nie wspomniano, że w zakładach od wielu lat leżą bezczynnie maszyny, które przydałyby się innym państwowym fabrykom. Nie wspomniano o tym ani w czerwcu ani 15 lipca, kiedy mówiono o ogólnych wytycznych pra-

cy w związku z planem na 1951 rok, o wielowarstwowości i innych formach współzawodnictwa o zmianowości i wydajności, o remontach i o usprawnieniach straży przeciwpożarowej.

Badając głębiej i szerzej problematykę andrychowskich zakładów, nasuwa się wniosek, że naczelne zagadnienie stanowią inwestycje. Mają one w ciągu krótkiego czasu gruntownie zmienić treść i formę produkcyjną tych zakładów i wyposażać je w najnowocześniejsze urządzenia produkcyjne, energetyczne, administracyjne i socjalne. Już w 1951 roku zakłady te, obecnie zmuszone do sprowadzania przędzy cienkiej z Łodzi, będą ją wyrabiały na miejscu przez wysokokwalifikowanych pracowników. W dalszym etapie Planu 6-letniego zakłady andrychowskie otrzymają nowoczesną przędzalnię średnią i tkalnię automatyczną. Już w przyszłym roku nastąpi budowa wykończalni. Potężna siłownia uniezależni zakłady od prądu obcego i zlikwiduje postoje z powodu braku energii.

Tymi zagadnieniami żyją nie tylko dzisiejsi pracownicy andrychowskich zakładów, ale wszyscy mieszkańcy miasta i okolicznych wiosek, dla których są one życiodajnym warształtem produkcyjnym, źródłem utrzymania wielu tysięcy rodzin budujących na swym odcinku podstawy socjalizmu.

Mgr Stefan KUROWSKI

SZEŚCIOLETNI plan budownictwa jest planem produkcji budowlano-montażowej, tzn. jest zbiorem nakazów produkcyjnych dla aparatu wykonawstwa budowlanego. Plan nie obejmuje całej produkcji budowlano-montażowej, jaka zostanie dokonana w okresie 6-lecia w kraju, lecz tylko budownictwo planowe. Budownictwo pozaplanowe według szacunku ma wynosić ca 300 mld. zł. Oczywiście w dalszej naszej analizie omawiać będziemy tylko budownictwo objęte planem. 92,5% całej produkcji budowlano-montażowej, która w ciągu sześciolecia ma osiągnąć wysokość 3 436 mld. zł¹⁾ stanowić będzie budownictwo dla planu inwestycyjnego. Pozostałe 7,5% to budownictwo w zakresie kapitalnych remontów.

Wartość robót budowlano - montażowych w 1955 r. ma osiągnąć 782,5 mld. zł, co wynosi 353,3 % produkcji budowlano - montażowej w porównaniu z 1949 r. To olbrzymie zwięk-

SZEŚCIOLETNI PLAN BUDOWNICTWA

szczenie produkcji sprawia, że budownictwo jest najbardziej dynamicznym działem gospodarki narodowej w Planie 6-letnim, o najwyższym wskaźniku wzrostu. W końcu sześciolatki zostaje osiągnięty 3,5 krotny wzrost budownictwa przez mniej więcej równomierne zwiększanie produkcji w poszczególnych latach planu. To równomierne zwiększanie produkcji daje w wyniku coraz to mniejsze przyrosty stosunkowe. Charakterystyczną dynamikę tych przyrostów obrazuje najlepiej tabela wskaźników łańcuchowych, w których za 100 przyjmuje się każdorazowo produkcję roku poprzedniego.

1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955
100	159					
	100	127,5				
		100	122,5			
			100	113,5		
				100	112	
					100	113

Widzimy więc, że najwyższe stosunkowe przyrosty występują na początku okresu planu, naj-

1) cały Plan jest sporządzony w cenach 1950 r.

niższe w końcowych latach. Ta wyraźna prawidłowość jest nieznacznie naruszona w ostatnim roku, co jednak nie podważa ogólnego wniosku, że budownictwo w okresie planu osiąga powoli pewną stabilizację wyrażającą się tym, że nowe przyrosty w danym roku odgrywają coraz to mniejszą rolę w ogólnej masie produkcji budowlanej. Oczywiście taki kształt krzywej budownictwa jest konsekwencją podobnej właśnie dynamiki planu inwestycyjnego, gdzie zaplanowanie wysokich stosunkowo nakładów w początkowych latach planu podyktowane zostało:

1. koniecznością uzyskania dość wcześnie silnej bazy produkcyjnej,
2. długością cyklu inwestycyjnego, który sprawia, że dla uzyskania produkcji z dużych obiektów należy poczynić nakłady inwestycyjne na dwa, a niekiedy trzy lata wcześniej.

O ile Plan Trzyletni miał na celu odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych, o tyle Plan 6-letni jest planem rozbudowy gospodarstwa narodowego. Różnice między obu planami to nie tylko różnice ilościowe, wyrażające się w kilkakrotnym zwiększeniu wszystkich wskaźników gospodarczych, ale także zasadnicze różnice jakościowe. Olbrzymi, prawie 60% wzrost produkcji budowlano-montażowej w ciągu roku 1950 trzeba właśnie ocenić jako skok jakościowy z okresu odbudowy do planu budowy nowych obiektów. Dalszą różnicę jakościową między budownictwem Planu 6-letniego okazuje wskaźnik udziału robót budowlano-montażowych w nakładach inwestycyjnych. Przedstawia się on w % następująco (nakłady inwestycyjne = 100):

1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955
49,5	54,7	54,0	53,4	53,0	53,0	53,0

Stosunkowo niski wskaźnik udziału budownictwa w planie trzyletnim wynika właśnie z faktu, że w inwestycjach o charakterze odbudowy przeważały nakłady na maszyny i wyposażenie (hale fabryczne i budynki częściowo ocalały). Nagły wzrost wskaźnika już w pierwszym roku Planu 6-letniego wskazuje, że przystąpiono do budowy szeregu nowych obiektów, co zmieniło strukturę nakładów inwestycyjnych.

W dalszych latach planu udział budownictwa nieznacznie spada (do wybudowanych fabryk nadchodzą maszyny) i stabilizuje się na poziomie wyraźnie wyższym niż w okresie 1947—49. Oznacza to normalny cykl inwestycyjny, w którym jedne obiekty są na ukończeniu, a budowę innych dopiero się rozpoczyna, co w wyniku daje stabilizację przeciętnej struktury nakładów inwestycyjnych.

Dalszą jakościową różnicą między budownictwem w Planie 6-letnim a budownictwem w okresie trzylatki jest stopień uspołecznienia. O ile w 1949 roku uspołecznione wykonawstwo partycypowało w 92,5% w całości budownictwa, to już w 1950 r. udział ten podnosi się do 99,1% by w 1955 r. osiągnąć 99,6%. Oznacza to całkowitą likwidację wykonawstwa kapitalistycznego już w pierwszym roku planu oraz ograniczenie wykonawstwa drobnotowarowego do nieznacznej części robót o charakterze rzemieślniczym.

Wśród uspołecznionych wykonawców w zakresie budownictwa inwestycyjnego plan wyróżnia trzy grupy:

- a) państwowe przedsiębiorstwa budowlane, które wykonają w ciągu całej sześciolatki 87,5% całości budownictwa inwestycyjnego,
- b) tzw. wykonawstwo systemem gospodarczym, którego udział wynosi 9,3 oraz
- c) budowlane spółdzielnie pracy, które realizują 2,7% tego budownictwa.

W planie występuje wyraźna dążność do koncentracji mocy produkcyjnej w pierwszej grupie, tzn. w przedsiębiorstwach państwowych, które wykazują najwyższy wskaźnik wzrostu — 434 (przy przeciętnym dla całego budownictwa 353). Wskaźnik wzrostu systemu gospodarczego jest niższy od przeciętnego i wynosi 271,5, co jest wynikiem ograniczenia tego wykonawcy w budownictwie inwestycyjnym i przekształcenia go w głównego wykonawcę w zakresie kapitalnych remontów. Wzrost produkcji realizowanej przez spółdzielnie budowlane wyraża się wskaźnikiem 199%, co świadczy o dwukrotnym prawie zmniejszeniu udziału wykonawstwa spółdzielczego w całości produkcji budowlanej.

Cała produkcja budowlano-montażowa jest podzielona w planie według kryteriów rzeczowych na budownictwo ogólne, budownictwo specjalne i roboty montażowe.

Dynamika poszczególnych rodzajów budownictwa, świadcząca w pewnym stopniu o kierunku inwestycji w sześciolecie przedstawia się następująco, przyjmując całość produkcji budowlano-montażowej za 100:

Wyszczególnienie	1949	1955
Budownictwo ogólne	62,0	58,0
„ specjalne	27,0	28,0
Roboty montażowe	11,0	14,0

Zasady klasyfikacji produkcji budowlanej do poszczególnych rodzajów budownictwa podaje

Instrukcja PKPG nr 21 o sporządzeniu Planu Inwestycyjnego na rok 1951. Według tej instrukcji do budownictwa ogólnego zalicza się budownictwo mieszkaniowe, socjalne i administracyjne, wraz z wszelkimi pracami przygotowawczymi. W skład budownictwa specjalnego wchodzi roboty o charakterze przemysłowym, roboty inżyniersko-lądowe i wodne (w tym budowa mostów), roboty sieciowe oraz rolniczo-leśne. Pod pojęciem montażu rozumie się prace polegające na zebraniu i ustawieniu maszyn i urządzeń technicznych w odpowiednie zespoły. Z podanej wyżej tablicy wynika, że udział budownictwa ogólnego w całości produkcji budowlano-montażowej wyraźnie maleje na rzecz budownictwa specjalnego, a przede wszystkim robót montażowych. Powyższa tendencja oznaczająca zwiększenie w planie budownictwa obiektów produkcyjnych nie znajduje jednak potwierdzenia w następnej tablicy planu, która dzieli całość produkcji budowlano-montażowej ze względu na cele użytkowania.

Dynamikę budownictwa dla poszczególnych użytkowników, a więc i zasadnicze tendencje w rozmieszczeniu nakładów inwestycyjnych możemy ustalić, porównując w tej tablicy wskaźniki wzrostu budownictwa na rok 1950 w poszczególnych grupach użytkowników (wskaźnik r. 1949 = 100):

produkcja budowlana ogółem	353
budownictwo dla celów produk.	338
w tym dla przemysłu	351
dla komunikacji i łączności	264
budownictwo dla celów nieprodukcyjnych	385
w tym budownictwo mieszkaniowe	450
budownictwo dla celów socjalnych	412
budownictwo dla gospodarki komunalnej	443

Tablica ta daje nam trochę inny obraz, niż poprzednia tablica planu. Mówi ona o tym, że w okresie Planu 6-letniego będą uprzywilejowane te właśnie rodzaje budownictwa, których rozwój przyczyni się bezpośrednio do podniesienia stopy życiowej mas pracujących, a więc budowa mieszkań i obiektów gospodarki komunalnej oraz budowa urządzeń socjalnych. Z kolei należy omówić poszczególnych wykonawców planu, którym nakłada on tak olbrzymie zadania. W części dotyczącej budownictwa inwestycyjnego plan informuje nas o wartości produkcji realizowanej przez poszczególne resorty wykonawcze. Z całości budownictwa inwestycyjnego, które w ostatnim roku planu osiąga wartość 727 mld. zł, a w okresie całej 6-latki wynosi 3 176,5 mld. zł, przedsiębiorstwa budowlano-montażowe realizują w okresie planu 2 862 mld. zł. Pozostałe 295 mld. zł stanowi zadanie produkcyjne tzw. systemu gospodarczego.

W zakresie przedsiębiorstw budowlano-montażowych najpoważniejszym wykonawcą są przedsiębiorstwa Min. Budownictwa, których produkcja wynosi w okresie planu ca 1 580 mld. zł, co stanowi 55% całości budownictwa inwestycyjnego (bez Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych). Drugim wykonawcą pod względem wielkości zadań jest Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego z produkcją 448 mld. zł, co stanowi ca 15,6%. Dalej idą: Ministerstwo Komunikacji — wartość produkcji 271 mld. zł — 9,5%, Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe — 221,5 mld. zł — 7,7% i Ministerstwo Górnictwa — 144,6 mld. zł — 5% całości budownictwa inwestycyjnego. Udział pomniejszych wykonawców przedstawia się następująco:

Min. Poczty i Telegrafów . . .	32,8 mld. zł
Min. Żegluga	12,0 mld. zł
Min. Przemysłu Lekkiego . . .	14,5 mld. zł
Min. Gospodarki Komunalnej . .	49,4 mld. zł
Budowlane Spółdz. Pracy . . .	86,0 mld. zł

Liczyby te nie oddają jednak tendencji rozwojowych w organizacji aparatu wykonawczego w okresie planu, zbadanie których jest dla naszej analizy najważniejsze. Na pytanie: które organizacje wykonawcze rosną a które maleją, odpowie nam następujące zestawienie.

Wyszczególnienie	Udział %, poszczególnych wykonaw.	
	1949 r.	1955 r.
Przeds. bud.-montaż. w zakresie budownictwa inwestycyjnego ogółem	100	100
Przeds. Min. Budownictwa (bez Powiat. Budowl.)	68,0	51,0
Budowl. Przedsiębiorstw Powiat.	4,1	9,0
Min. Komunikacji	5,8	11,2
„ Poczty i Telegraf.	—	1,3
„ Żegluga	0,8	0,3
„ Górnictwa	6,7	4,8
„ Przem. Ciężkiego	8,7	17,5
„ „ Lekkiego	0,2	0,5
„ Gospod. Komun.	0,3	1,8
Bud. Spółdz. Pracy	5,5	2,6

Widzimy więc, że w okresie 6-latki zajdą w budownictwie poważne zmiany. Min. Budownictwa, które w ostatnim roku planu trzyletniego realizowało przeszło $\frac{2}{3}$ budownictwa inwestycyjnego (w zakresie systemu zleceńowego) w ostatnim roku Planu 6-letniego wykona zaledwie połowę robót z tej grupy. Natomiast do głosu dochodzą inni wykonawcy, szczególnie w zakresie budownictwa specjalnego i robót montażowych.

Powyższe przesunięcia w budownictwie mają głębsze podłoże. Przekrój adresowy planu budownictwa był opracowywany w założeniu, że wykonawcy będą przerabiali maksimum robót wynikających z planu inwestycyjnego własnego resortu, natomiast inwestorzy centralni będą zlecali maksimum robót z planu inwestycyjnego własnemu wykonawcy. Toteż powyższa tablica jest odbiciem strukturalnych, rzeczowych zmian, jakie zajdą w budownictwie w okresie Planu 6-letniego, polegających na przesunięciu punktu ciężkości z budownictwa ogólnego na budownictwo specjalne i montażowe. Potwierdza to więc wnioski jakie wyciągnęliśmy przy analizie tablicy przedstawiającej podział produkcji budowlano-montażowej według rodzajów budownictwa. Jak dalece zostaje posunięta w planie 6-letnim specjalizacja poszczególnych wykonawców przeprowadzona na bazie robót budowlano-montażowych z planu inwestycyjnego i planu kapitalnych remontów własnego resortu — wynika z następującej, krótkiej charakterystyki resortów wykonawczych.

1. Przedsiębiorstwa Min. Budownictwa realizują produkcję budowlaną w zakresie budownictwa ogólnego (budownictwo mieszkaniowe, socjalne, administracyjne) a więc pracują dla resortów politycznych i administracyjnych, które nie posiadają własnego aparatu wykonawczego i dla resortów gospodarczych o tyle, o ile ich roboty odpowiadają powyższej charakterystyce. Jako inwestor centralny Ministerstwa Budownictwa w 1955 r. 98% robót zleci swoim przedsiębiorstwom. Pozostający w ramach Min. Budownictwa Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego ma inną specjalizację, co przy reorganizacji budownictwa jaka nastąpi od 1951 r. znajdzie niewątpliwie wyraz w postaci wydzielenia go z tego resortu.
2. Przedsiębiorstwa Min. Przemysłu Ciężkiego specjalizują się w budownictwie przemysłowym własnego resortu. W 1955 r. Min. Przemysłu Ciężkiego jako inwestor centralny zleci tym przedsiębiorstwom 80% robót.
3. Przedsiębiorstwa Min. Komunikacji w 1955 roku będą przerabiać 75% robót wynikających z planu inwestycyjnego tego Ministerstwa.
4. Przedsiębiorstwa Min. Górnictwa osiągną prawie wyłączność w budownictwie dla własnego resortu, gdyż w 1955 r. będą realizować 90% części budowlano-montażowej planu inwestycyjnego Ministerstwa Górnictwa.

5. Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe obecnie podległe organizacyjnie Min. Budownictwa mają jednak swój własny specjalny zakres działania. Staną się one głównym wykonawcą budownictwa wiejskiego i w 1955 r. będą przerabiać 60% robót budowlanych z planu inwestycyjnego Min. Rolnictwa.
6. Przedsiębiorstwa Min. Żeglugi i Min. Poczty i Telegrafów nie osiągną takiej monopolizacji wykonawstwa we własnych resortach ze względu na szeroki wachlarz robót specjalnych, wymagający zaangażowania innych wykonawców.
7. O ile przedsiębiorstwa omówione poprzednio są głównymi wykonawcami planu inwestycyjnego, o tyle właściwym zakresem działania przedsiębiorstw budowlano-montażowych Min. Przemysłu Lekkiego, Min. Gospodarki Komunalnej oraz Budowlanych Spółdzielni Pracy będzie wykonawstwo kapitalnych remontów. Szczególną uwagę należy poświęcić tym przedsiębiorstwom remontowo budowlanym Min. Gospodarki Komunalnej, które są głównymi wykonawcami remontów budowlanych domów mieszkalnych w ramach Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Reasumując, powyższe zmiany w budownictwie dokonywane na tle rzeczowej zmiany struktury robót budowlano-montażowych, można stwierdzić, że w okresie Planu 6-letniego następuje decentralizacja aparatu wykonawczego. Monopol Ministerstwa Budownictwa w wykonawstwie zniknie. Ministerstwo Budownictwa przestanie panować nad połową produkcji budowlano-montażowej w kraju, czyli przestanie być Ministerstwem Budownictwa w dotychczasowym rozumieniu. Niewątpliwie znajdzie to wyraz przy zapowiedzianej reorganizacji budownictwa. Wykonawstwo systemem gospodarczym, którego zakresem działania będą przede wszystkim kapitalne remonty, zostanie w budownictwie inwestycyjnym poważnie ograniczone. W ostatnim roku planu wyraża się ono sumą 60 mld. zł. Głównymi wykonawcami w tym systemie na szczeblu resortów są: Min. Rolnictwa, Min. Komunikacji, Min. Przemysłu Ciężkiego oraz Min. Gospodarki Komunalnej, które łącznie przerabiają 60% tej kwoty.

Produkcja budowlano-montażowa w okresie Planu 6-letniego ma wzrosnąć o 253,3%. Wszelki wzrost produkcji może się dokonać albo dzięki podniesieniu wydajności pracy, albo dzięki wzrostowi zatrudnienia, lub też dzięki obu tym

czynnikom działającym łącznie. W gospodarce socjalistycznej regułą jest trzeci wypadek. Wydajność pracy jest zagadnieniem decydującym w produkcji a więc w każdym ustroju gospodarczym. O wyższości danego ustroju gospodarczego jak powiedział Lenin, decyduje wyższa wydajność pracy. Toteż w okresie od kwietnia 1949 r., kiedy to ukazała się uchwała Rady Ministrów w sprawie wytycznych do Planu 6-letniego do lipca 1950 r., kiedy plan został opracowany ostatecznie — nie tylko podniesiono planowaną wielkość produkcji budowlano-montażowej stosownie do wzrostu planu inwestycyjnego, ale przede wszystkim w oparciu o wyniki uzyskane w przełomowym dla budownictwa 1949 r. i w pierwszej połowie 1950 r. — podniesiono planowane wskaźniki wydajności pracy. W uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych, które stanowią trzon aparatu wykonawczego budownictwa, produkcja budowlano-montażowa ma wzrosnąć w 1955 do 421% poziomu z 1949 r. Oczywiście tak olbrzymi, przeszło czterokrotny wzrost produkcji nie może się dokonać dzięki samemu tylko wzrostowi wydajności pracy. Toteż większa część tego wzrostu zostanie osiągnięta przez zwiększenie zatrudnienia, wyrażające się wskaźnikiem 228%. Pozostałe 186% przypada na wzrost wydajności pracy. Zwiększenie wydajności pracy o 86% w ciągu 6 lat, wychodząc z dość wysokiego poziomu 1949 r. — trzeba ocenić jako bardzo poważne zamierzenie.

Poniższa tabelka przedstawia wydajność pracy w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych mierzona przerobem rocznym przypadającym na 1 robotnika ewidencyjnego (w tys. zł)

1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955
683,7	773,0	879,4	991,2	1073,2	1168,3	1270

Najwyższy wskaźnik wzrostu wydajności w 1955 osiągają przedsiębiorstwa Min. Budownictwa (189,5). W liczbach bezwzględnych natomiast najwyższą wydajność wykazują przedsiębiorstwa montażowe (średnio 1531 tys. zł), działające w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego i Min. Poczty i Telegrafów. Przyczyną tego jest fakt, że roboty montażowe są znacznie droższe niż inne roboty budowlane.

Jakie czynniki umożliwiają osiągnięcie zaplanowanego wzrostu wydajności pracy? Ponieważ zaplanowana wydajność jest wydajnością roczną, we wskaźniku 186 kryją się olbrzymie rezerwy specyficzne dla budownictwa, a polegające na możliwości zwiększenia ilości dni pra-

cy w roku. Nastąpi to w wyniku zupełnej prawie likwidacji sezonowości w budownictwie, zlikwidowania absencji, zmniejszenia ilości dni chorobowych wskutek lepszej opieki lekarskiej itd. Dzięki temu zwiększy się ilość dni pracy w roku (dla średniego stanu zatrudnienia) z 214 w 1949 r. (przeciętnie dla całego budownictwa) do 265 w 1955 r., czyli o 26%. Jest to więc niewątpliwie najpoważniejszy czynnik owego wzrostu rocznej wydajności pracy. Pozostałe 47,5% wzrostu wydajności można będzie osiągnąć przede wszystkim dzięki:

- lepszej organizacji tak placu budowy jak i całego wykonawstwa;
- mechanizacji budownictwa, szczególnie w zakresie robót pracochłonnych;
- rozszerzeniu stosowania elementów prefabrykowanych;
- współzawodnictwu pracy i racjonalizatorstwu;
- nowym, zespołowym metodom pracy;
- podnoszeniu się kwalifikacji kadr.

Wzrost wydajności pracy w wykonawstwie systemem gospodarczym jest oczywiście niższy niż w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych, tak co do wskaźnika jak i co do bezwzględnej wartości.

W ostatnim roku Planu wydajność pracy mierzona jak wyżej, wynosi ca 780 tys. zł., co stanowi 160% wydajności z 1949 r.

Zatrudnienie w uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych wzrosło z 264 tys. w 1949 r. do 632 tys. w 1955 r. Zatrudnienie w wykonawstwie systemem gospodarczym w zakresie budownictwa inwestycyjnego wyniesie w 1955 r. ca 78 tys. ludzi. Gdy do tego dodamy zatrudnienie w systemie gospodarczym przy wykonywaniu kapitalnych remontów — ca 25 tys. ludzi to otrzymamy wynik świadczący, że w budownictwie objętym planem w 1955 r. będzie zatrudnionych łącznie około 735 tys. ludzi, czyli prawie 3% ludności całego kraju. Jeśli na każdego zatrudnionego liczyć 3 członków rodziny — oznacza to, że przeszło 10% ludności będzie żyło z budownictwa. Jest to fakt nienotowany w strukturze zawodowej żadnego kraju. Daje nam on właściwe wyobrażenie o olbrzymiej wadze tej gałęzi produkcji w ciągu 6-lecia.

W strukturze zatrudnienia w budownictwie zajdą w okresie Planu poważne zmiany, będące odbiciem zmian jakościowych, zachodzących w samym procesie produkcji budowlanej, jak również będące wynikiem dynamiki budownictwa. Wyrażą się one zmianą proporcji poszcze-

gólnych grup zatrudnionych. O ile w 1949 roku na jednego robotnika przyuczonego (pomoc) przypadało dwóch robotników wykwalifikowanych, to w 1955 r. stosunek ten musi się zmienić na 1 : 1. Zmniejszy się poważnie udział robotników niewykwalifikowanych i gospodarczych w całości zatrudnienia, natomiast przeszło 4-krotnie wzrośnie udział uczniów. Wzrośnie kadra pracowników technicznych, a w szczególności udział majstrów, natomiast zmniejszy się procent pracowników administracyjnych. Udział pracowników umysłowych (technicznych i administracyjnych) nieznacznie wzrośnie z 12,7% w 1949 r. do 13,2% w 1955 r. całości zatrudnionych.

Jeżeli postawione przed budownictwem w Planie 6-letnim oibrzymie zadania mają zostać wykonane — muszą nastąpić w budownictwie rewolucyjne jakościowe przeobrażenia, wyrażające się w uprzemysłowieniu budownictwa oraz w związanym z tym przyśpieszeniu tempa produkcji budowlanej, co oznacza zasadnicze skrócenie cyklu inwestycyjnego. Uprzemysłowienie budownictwa polega przede wszystkim:

1. na szerokim stosowaniu elementów prefabrykowanych;
2. na mechanizacji procesu produkcji budowlanej.

Prefabrykacja w budownictwie oznacza przeniesienia znakomitej części procesów produkcyjnych poza plac budowy do stałego warsztatu przemysłowego, który jest z natury rzeczy o wiele lepiej uzbrojonym produkcyjnie miejscem pracy, niż ciągle ruchomy plac budowy. Na placu budowy pozostają tylko czynności montażowe. Mechanizacja budownictwa, polegająca na zastąpieniu pracy ludzi przez pracę maszyn, nie tylko zwolni tysiące rąk roboczych do pracy w innych gałęziach produkcji, nie tylko podniesie wydajność pracy zatrudnionych, ale ponadto pozwoli osiągnąć w budownictwie charakterystyczny rytm produkcji maszynowej i jego niezawodność — nieodłączne cechy wszelkiej produkcji przemysłowej. Oto kilka wskaźników mechanizacji podanych przez plan. W wyniku poważnych inwestycji wartość sprzętu w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych wzrośnie z 8,7 mld. złotych w 1949 r. do 61 mld. zł w 1955 r., czyli o 600%. Stopień usprzętowania, który jest najbardziej uniwersalnym wskaźnikiem technicznym w budownictwie i oznacza procentowy stosunek wartości sprzętu do wartości robót — wzrośnie z 5,53 w 1949 r. do 9,20 w 1955 r. tj. o 66%. Powyższy wzrost usprzętowania i omówiony poprzednio wzrost

wydajności pracy oznacza, że w 1955 r. z jednym robotnikiem będzie współpracowała 3 razy większa ilość sprzętu niż w 1949 r.

Wskaźniki mechanizacji w ważniejszych robotach pracochłonnych przedstawiają się następująco:

	rok	1949	1950
roboty ziemne		23	47
przygotowanie zapraw murarskich		32	71
przygotowanie betonu		66	89
transport pionowy		40	90
transport poziomy		23	65

Mimo postępu wyrażającego się w tych wskaźnikach, budownictwo ze względu na swą specyfikę pozostanie ciągle jeszcze o wiele mniej zainwestowaną gałęzią produkcji niż np. przemysł. Wyraża się to przede wszystkim efektywnością inwestycji, która jest w budownictwie o wiele wyższa niż w przemyśle. Efektywność inwestycji można mierzyć zgrubsza rocznym przyrostem produkcji przypadającym na 1 złotówkę inwestycji. W budownictwie w okresie sześciolatki wartość przyrostu produkcji w poszczególnych latach przypadająca na 1 złotówkę inwestycji dokonanych w danym roku przedstawia się następująco:

1950 r.	9,5 zł
1951 r.	3,0 zł
1952 r.	3,9 zł
1953 r.	2,8 zł
1954 r.	2,4 zł
1955 r.	2,3 zł

Dynamika tego wskaźnika jest dla nas jasna. W pierwszych latach planu, gdy budownictwo nie wyszło jeszcze całkowicie z chałupniczych form produkcji — wzrost produkcji osiąga się przede wszystkim dzięki zwiększeniu nakładu pracy żywej. Każdej złotówce nielicznych inwestycji (nakładowi pracy) odpowiada więc duży wzrost produkcji.

W dalszych latach planu, gdy wraz z wprowadzeniem nowych, przemysłowych metod pracy i w wyniku konieczności podniesienia wydajności pracy do poziomu zaplanowanego coraz trudniej jest osiągnąć zwiększenie produkcji samym nakładem pracy żywej — budownictwo zaczyna nasycać się sprzętem i maszynami — industrializuje się. Złotówka inwestycji daje coraz mniejszy wzrost produkcji.

Pomimo to z każdym robotnikiem w budownictwie pracuje mniejsza ilość majątku trwałego, mniejsza ilość maszyn, koni mechanicznych itd. niż w przemyśle. Produktywność pracy żywej w budownictwie jest mniejsza niż w gałęziach produkcji o wyższym współczynni-

ku mechanizacji, stąd można łatwo wyciągnąć wnioski praktyczne. Należy o ile możliwości ograniczać nakłady pracy żywej w budownictwie, gdyż człowiek zwolniony w budownictwie przez maszynę będzie gdzie indziej bardziej produktywny. Z drugiej strony, aby osiągnąć zaplanowany wzrost produkcji należy coraz bardziej zwiększać nakłady pracy uprzedmiotowanej, należy budownictwo mechanizować, należy inwestować w przedsiębiorstwach budowlanych. Efektywność tych inwestycji, choć maleje, jest ciągle jeszcze bardzo wysoka.

Wzrost wydajności pracy, uprzemysłowienie budownictwa, racjonalizacja, wszystko to przyniesie w wyniku znaczną obniżkę kosztów jednostkowych. Obniżka ta ujęta jest w specjalny plan obniżki kosztów i stanowi jeden z zasadniczych warunków wykonania olbrzymich zadań postawionych przed budownictwem. Plan zakłada obniżkę kosztów jednostkowych o 26% w 1955 r. w stosunku do kosztów z 1949 r. przyjętych za 100. Obniżka ta rozkłada się na 2 fazy, w jakich występuje działalność inwestycyjna. W fazie programowania i projektowania inwestycji zostanie uzyskane w 1955 r. 11% oszczędności; w fazie wykonawstwa oszczędność wyniesie 15%. Oczywiście obniżenie kosztów o 25% wystąpi dopiero w 1955 r., natomiast w poprzednich latach planu obniżka bę-

dzie mniejsza. Toteż łączna oszczędność jaką się uzyska w budownictwie w okresie 6 lat wyniesie 16,8%, co w stosunku do sumy 3 157 mld. zł budownictwa inwestycyjnego stanowi olbrzymią kwotę 532 mld. zł. Na obniżkę kosztów złożą się wszystkie te przyczyny, które wpływają na wzrost wydajności pracy, a także pewne nowe czynniki, jak zastosowanie nowych zastępczych materiałów, oszczędne i racjonalne używanie materiałów dotychczasowych itp.

W fazie projektowania zostaną osiągnięte oszczędności dzięki: a) stosowaniu projektów typowych, b) wprowadzeniu nowych radzieckich metod do obliczenia konstrukcji oraz c) dzięki zastosowaniu w projekcie szeregu elementów dających wtórne oszczędności w dalszych procesach wykonawstwa. Plan obniżki kosztów oznacza więc potężną mobilizację tak inwestora jak biura projektowego i przedsiębiorstwa budowlanego do wyzyskania wszystkich rezerw jakie tkwią jeszcze w działalności inwestycyjnej.

Aby mieć pełny obraz sytuacji budownictwa w całokształcie gospodarki narodowej, należy dotychczasową analizę uzupełnić pewnymi syntetycznymi wskaźnikami w zakresie produktu globalnego i dochodu narodowego. Udział budownictwa w tworzeniu produktu globalnego przedstawia następująca tabela:

W y s z c z e g ó l n i e n i e	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955
Wskaźnik wzrostu produktu globalnego ogółem	100	116	134,7	151,9	169,6	188,9	210,1
Wskaźnik wzrostu produktu globalnego w budownictwie	100	155	195,8	235,6	266,2	297,7	336,3
Udział budownictwa w całym produkcie globalnym	6,6	8,9	9,3	9,6	9,5	9,4	9,4

Wnioski jakie nasuwa powyższa tablica potwierdzają nasze poprzednie uwagi. Budownictwo jako dział produkcji materialnej rośnie szybciej niż pozostałe gałęzie produkcji. W końcu 6-lęcia budownictwo stano-

wić będzie prawie $\frac{1}{10}$ część produktu globalnego. Powyższa tendencja jeszcze wyraźniej wynika z tablicy obrazującej udział budownictwa w tworzeniu czystej produkcji, czyli dochodu narodowego.

W y s z c z e g ó l n i e n i e	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955
Wskaźnik wzrostu dochodu narodowego ogółem	100	113,3	132,7	151,1	170,1	190,1	212,
Wskaźnik wzrostu dochodu narodowego realizowanego w budownictwie	100	154,4	199,5	247,1	285,8	324,4	367,
Udział budownictwa w tworzeniu dochodu narodowego	5,2	7,1	7,8	8,5	8,8	8,9	9,

Dzięki zwiększeniu się dochodowości w budownictwie w wyniku obniżki kosztów, udział jego w dochodzie narodowym w ciągu sześci-

lecia wzrośnie prawie dwukrotnie, a więc jeszcze szybciej niż w produkcie globalnym. Dochód narodowy Polski w okresie planu nabiera

więc cech struktury zdecydowanie socjalistycznej, charakteryzującej się właśnie poważnym udziałem budownictwa.

Pozostaje nam jeszcze przeprowadzić pewne porównania międzynarodowe. Podamy kilka zasadniczych wskaźników z 5-cioletniego planu czechosłowackiego w zakresie budownictwa i porównamy je z odpowiednimi wskaźnikami naszego planu, aby już teraz można było wyciągnąć pewne wstępne wnioski.

Pięcioletni plan czechosłowacki ²⁾ obejmuje okres od 1949 r. do 1953 r. Przy porównaniu obu tych planów należy pamiętać o tym, że zakończenie planu czechosłowackiego przypada o dwa lata wcześniej niż zakończenie naszego planu. Nakłady na inwestycje i kapitalne remonty w okresie Planu wynoszą 336,2 mld. kcs. z czego na roboty budowlano-montażowe przypada 177 mld. kcs. tzn. 52,5%. Udział robót budowlano-montażowych w globalnych nakładach jest więc w obu planach prawie równy. Z całej produkcji budowlano-montażowej 135 mld. kcs. przypada na budownictwo inwestycyjne, a 42 mld. na kapitalne remonty. Udział kapitalnych remontów w całej produkcji budowlano-montażowej wynosi więc prawie 24% i jest trzykrotnie wyższy od 7,5% udziału kapitalnych remontów w naszym budownictwie.

Produkcja budowlano-montażowa wzrosła z 20 mld kcs. w 1948 r. do 46 kcs. w 1953 r. tzn. o 130%. U nas wskaźnik wzrostu za ten sam okres tzn. 1954 r. wynosi 312% co wyraźnie świadczy o znacznie silniejszej dynamice budownictwa polskiego. Natomiast wartość produkcji budowlano-montażowej w przelicze-

²⁾ Źródło: Ustawa o 5-letnim Planie Narodowym Rozwoju Gospodarczego Czechosłowacji z dnia 27. 10. 1948 r.

niu na 1 mieszkańca jest wyższa w planie czeskim. Jeśli przyjąć relację: 1 kcs. = 8 zł, otrzymamy, że w planie czechosłowackim przypada na głowę ca 114 tys. zł wartości budownictwa, w naszym planie zaś za okres 5-letni tzn. do 1954 roku wartość produkcji budowlanej na 1 mieszkańca wynosi ca 110 tys. zł. Wykonawstwo uspołecznione w 1953 r. obejmuje 80% całości budownictwa w Czechosłowacji, natomiast w tym samym roku u nas wykonawstwo uspołecznione będzie stanowiło 99,4%. Stopień uspołecznienia naszego budownictwa jest więc o wiele wyższy niż w Czechosłowacji, gdzie przy końcu planu 5-letniego wykonawstwo nieuspołecznione będzie grało jeszcze poważną rolę.

Wydajność pracy w budownictwie czechosłowackim wzrosła w okresie planu z 95 tys. kcs. w 1948 r. do 146 tys. kcs. w 1953 r. na 1 pracownika tzn. o 53,5%. Wzrost wydajności jest więc mniejszy niż w naszym planie, gdzie w okresie do 1954 r. wydajność wzrasta o ca 70%. Natomiast bezwzględna wysokość przerobu na 1 pracownika jest wyższa w budownictwie czechosłowackim, gdyż przy tej samej relacji walut co poprzednio wyniesie ona w 1953 r. 1170 tys. zł na pracownika rocznie podczas gdy w naszym planie wartość rocznego przerobu na 1 pracownika w 1953 r. osiągnie ca 1 mln. zł.

W zakończeniu należy stwierdzić, że nazwa Planu 6-letniego — Plan Budowy Podstaw Socjalizmu jest dla budownictwa niejako symbolem. Właśnie budownictwo, najszybciej wzrastająca gałąź produkcji materialnej, budownictwo tworzące nowe socjalistyczne warsztaty pracy i nowe socjalistyczne mieszkania — ogromem swych zadań najpełniej wyraża gigantyczną twórczość socjalistyczną Planu 6-letniego.

Dr Maksymilian ZIOMEK

SZEŚCIOLETNIĄ rocznicę Manifestu Lipcowego uczciła Polska uchwaleniem 6-letniego Planu Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu.

Uchwała Sejmu Ustawodawczego z 21 lipca 1950 r. o tym planie, mająca historyczne znaczenie dla rozwoju całego Narodu i Państwa Polskiego, posiada szczególne znaczenie dla województwa katowickiego jako serca gospodarczego Polski.

WOJ. KATOWICKIE W PLANIE 6-LETNIM

Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej Polski układany był jedynie centralnie. Nie istniały jeszcze komórki planowania terenowego, które mogłyby współdziałać przy jego budowaniu. Już jednak w okresie planu 3-letniego poszczególne roczne plany gospodarcze opracowywane były przy częściowym udziale władz planowania regionalnego. Jednak dopiero budowa Planu 6-letniego nastąpiła przy bardzo żywym współudziale regionalnych ośrodków planowania

z Biurami Regionalnymi PKPG (obecnymi Komisjami Planowania Wojewódzkich Rad Narodowych) na czele.

Nie chodzi tu jednak o charakterystykę czy historię rozwoju metodologii planowania regionalnego w Polsce. Na marginesie tylko przedstawiania roli i zadań województwa Katowickiego w Planie 6-letnim pragniemy naszkicować wkład Biura Regionalnego PKPG w Katowcach w postęp metodologicznych prac dotyczących planu. Biuro to, zgodnie z § 51 zarządzenia Przewodniczącego PKPG z 29. IV. 1949 r., zawierającego instrukcję w sprawie opracowania 6-letniego Planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski, przeprowadziło regionalną koordynację projektów planów w zakresie pozostawionym planowaniu regionalnemu. Do tego zakresu należały w szczególności: budownictwo mieszkaniowe, przemysł drobny, samorządowe przedsiębiorstwa przemysłowe, gospodarka rolna, sieć handlu detalicznego, urzędzenia socjalne i kulturalne oraz gospodarka mieszkaniowa i komunalna.

Z uwagi na szeroki zakres jak i wielką liczbę jednostek planujących, z którymi należało przeprowadzić koordynację projektów, Biuro katowickie opracowało szczegółowy program zagadnień, które powinny być wzięte pod uwagę przy tej koordynacji. Program ten przedyskutowany i zatwierdzony na specjalnym posiedzeniu PKPG stał się wytyczną dla odnośnych prac wszystkich Biur Regionalnych. Przede wszystkim chodziło o analizę projektów planu pod kątem widzenia odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy projekty planów opracowane przez jednostkę resortową planującą odpowiadają ogólnym wytycznym oraz zamierzeniom w skali państwowej i wojewódzkiej.
2. Czy projekty planów odpowiadają wytycznym szczegółowym, wydanym przez władze centralne, a w szczególności wyznaczonym limitom inwestycyjnym.
3. Czy ogólnie wydane wytyczne szczegółowe i wyznaczone limity uwzględniają w należytej mierze istotne i niezbędne potrzeby terenu.
4. Czy sugerowane ogólnie zamierzenia na okres 6-letni znalazły odpowiednie rozmieszczenie w terenie .
5. Czy zaprojektowano ewentualnie inne zamierzenia, nie objęte planem ogólnym i czy odpowiadają one istotnym potrzebom.
6. Czy projekty są realne z punktu widzenia zasobów materiałowych i kadr sił robo-

czych niezbędnych do zrealizowania potrzeb na okres 6-letni.

7. Czy zamierzenia planowe w zakresie budownictwa mieszkaniowego, urzędzeń komunalnych, socjalno-kulturalnych, sieci handlu detalicznego odpowiadają planowej lokalizacji nowych zakładów przemysłowych i planowej rozbudowie istniejących.
8. Czy zamierzone inwestycje budowlane uwzględniają wymagania z punktu widzenia planowego zagospodarowania terenu województwa.
9. Czy opracowanie projektów planów zostało poprzedzone zebraniem niezbędnych materiałów i wysłuchaniem czynnika miejscowego.
10. Czy i jakie głosy publiczne (w prasie, na zebraniach) dały się słyszeć w odniesieniu do planowych zamierzeń lub potrzeb terenu.

Z uwagi na krótkie zazwyczaj terminy sporządzenia, przygotowania i koordynowania projektów planów, zadaniem niezmiernie ważnym było rozporządzenie odpowiednio wielkim, wyczerpującym, a w miarę możliwości ścisłym i aktualnym materiałem o stanie faktycznym poszczególnych dziedzin planowania terenowego na różnych obszarach regionu. W tej dziedzinie Biuro Katowickie uzyskało olbrzymi materiał i walną pomoc w pracy nad planem przez urządzenie konferencji gospodarczych, okręgowych, względnie branżowych. Z inicjatywy Biura katowickiego co pewien okres czasu organizowane były w ważniejszych ośrodkach gospodarczych narady gospodarcze z udziałem przedstawicieli władz, organizacji politycznych, społecznych i zawodowych oraz szerokich kół ludności danego okręgu.

Przedstawiciele okręgów obrazowali na konferencjach stan danego obszaru pod kątem widzenia wymienionych wyżej działów gospodarki planowych regionalnie, przedstawiali potrzeby danego terenu w tym zakresie oraz wypowiadali się co do ważności tych potrzeb dla aktywizacji całego terenu, jak również wskazywali własne rezerwy materiałowe i ludzkie, umożliwiające realizację wysuwanych postulatów. Po referatach rozwijała się ożywiona dyskusja, w której miał prawo zabrać głos każdy mieszkaniec danego okręgu. W wyniku referatów oraz dyskusji konferencje ustaliły stan wyjściowy, planowe zamierzenia i potrzeby oraz hierarchię i chronologię ich realizacji.

Materiał ten był niezmiernie cennym źródłem informacyjnym ułatwiającym właściwe, a przede wszystkim szybkie wypełnianie formularzy projektów planów dla instytucji planujących (np. ówczesne zarządy miejskie, wydziały powiatowe). Równocześnie materiał ten stanowił dla Biura Regionalnego PKPG w Katowicach podstawę oceny i koordynacji planów otrzymywanych z terenu.

Niezależnie od tak uzyskiwanego przekroju terenowego Biuro Katowickie zainicjowało wiele konferencji branżowych, które dawały przekrój zagadnieniowy. Tak np. urządzano konferencje w sprawach komunikacyjnych, w sprawach mieszkaniowych, ruchu budowlanego, zatrudnienia itp. Na konferencjach tych najwybitniejsi znawcy danych zagadnień w terenie przedstawiali odnośny odcinek życia oraz potrzeby i plany w tej dziedzinie. Materiał z tych konferencji służył instytucjom planującym jako analogiczna podstawa do opracowywania projektów planów oraz do oceny i koordynacji planów w biurze Regionalnym PKPG w Katowicach.

Wreszcie trzecią formą już nie tylko zbierania materiałów, ale i ich naukowego przepracowania były specjalne komisje tworzone dla poszczególnych zagadnień przy Biurze katowickim (np. Komisja Wodna dla Opracowania Planów Wieloletnich Gospodarki Wodnej Okręgu Przemysłowego Górnego Śląska). Materiały tych komisji wykorzystywane były przede wszystkim z punktu widzenia budowy Planu.

Te rozliczne formy zbierania materiału informacyjnego były szczególnie potrzebne na terenie dawnego woj. śląskiego z uwagi na jego ciężar gospodarczy jak i wielostronny oraz skomplikowany charakter. Dzięki zebraniu materiału dla okręgów gospodarczych w obrębie województwa a nawet poza jego granicami (do ówczesnego Biura Regionalnego CUP w Katowicach należał powiat częstochowski i miasto Częstochowa) możliwe było nastawienie się Biura Katowickiego na prace nie według ówczesnych mechanicznych podziałów administracyjnych na województwa, lecz według okręgów o jednolitej strukturze ekonomiczno-przestrzennej. To umożliwiło Biuru Katowickiemu dokonanie rewizji projektu Planu 6-letniego już z punktu widzenia przyszłego województwa katowickiego i opolskiego.

Zgodnie z Ustawą z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa, dokonany został rozdział dawnego województwa śląskiego na województwo katowickie (powiększone o powiat i miasto Często-

chowę z woj. kieleckiego) i woj. opolskie (powiększone o powiat namysłowski i brzeski z miastem Brzegiem z woj. wrocławskiego).

Postaramy się przedstawić najistotniejsze zagadnienia i zadania Planu 6-letniego odnośnie tylko województwa katowickiego.

Nowo utworzone województwo katowickie jest najmniejszym i zarazem największym w Polsce. Najmniejsze jest ono obszarem, gdyż obejmuje niespełna 9 tys. km² (przeciętny obszar przypadający na 1 województwo wynosi 16 tys. km², przyczym największe jest woj. warszawskie bo liczy przeszło 30 tys. km²). Na tym malutkim skrawku wynoszącym zaledwie 2,9% powierzchni kraju zamieszkuje jednak największa ilość mieszkańców przypadająca na jedno województwo. Ludność bowiem woj. katowickiego wynosi prawie 2,7 mln. osób, czyli dokładnie 2 razy więcej niż przeciętna ogólnopolska na jedno województwo, a przeszło 5 razy więcej niż ludność takich województw, jak np. koszalińskie, szczecińskie, czy zielonogórskie. Ta ogromna liczba ludności w stosunku do malutkiego obszaru tłumaczy się zurbanizowanym charakterem tego województwa. Przeważną część bowiem województwa katowickiego stanowi właściwie jedno olbrzymie miasto od Dąbrowy Górniczej i Będzina na wschodzie, po Gliwice i Zabrze na zachodzie. Jeśli dodamy do tego tak duże ośrodki miejskie jak Bielsko, Częstochowa, Rybnik i Tarnowskie Góry, to okaże się, iż ludność miejska stanowi przeszło 71% ogółu ludności województwa, a pod koniec 6-letniej odsetek ten przekroczy nawet 75%. Cyfry powyższe dają obraz niezmiernie wysokiej gęstości zaludnienia całego województwa wynoszącej 300 osób na km². W ostatnim roku 6-letniej zwiększył się ona o przeszło 10%. W obrębie woj. katowickiego, mimo niewielkiego obszaru znajdują się odrębne ośrodki gospodarcze o różnym stopniu uprzemysłowienia, o odmiennym charakterze ekonomicznym, o bardzo różnym poziomie warunków życia. Obszar ten bowiem powstał z połączenia 5-ciu różnych terytoriów, które miały odmienne warunki rozwojowe.

Centrum województwa zajmuje obszar zagłębia górniczo-przemysłowego. Na północ zaś i południe od niego znajdują się 2 poważne ośrodki przemysłu włókienniczego i metalowego. Są to Częstochowa i Bielsko. Tym sposobem, już u kolebki województwa katowickiego można sobie wyobrazić jego przeobrażenie oczywiście po zakończeniu okresu Planu 6-letniego na 3 mniejsze i bardziej gospodarczo jednolite województwa: grodzko-przemysłowe, częstochowskie i bielskie.

Jednym z naczelných zadań Planu 6-letniego jest zatarcie istniejących w spadku po poprzednich okresach dysproporcji na obszarze woj. katowickiego. Obszar ten bowiem składa się z terenu byłego Górnego Śląska, ze Śląska Cieszyńskiego, z zespołu 3-ch najbardziej uprzemysłowionych miast: Śląska Opolskiego, z Zagłębia Dąbrowskiego przyłączonego do woj. Śląskiego przed przeszło 5 laty i ze świeżo przyłączonego regionu częstochowskiego. Zadaniem Planu 6-letniego będzie zatarcie dawnych granic zaborczych, widocznych ciągle jeszcze na tym obszarze, (np. w niepowiązaniu komunikacji drogowej, tramwajowej a nawet kolejowej, w różnicy warunków mieszkaniowych, kulturalnych i społecznych) wyrównanie poziomu życiowego a głównie urządzeń komunalnych na całym terenie. Dlatego to w Planie 6-letnim przebijają przede wszystkim troska o ogólne podniesienie poziomu życia Zagłębia Dąbrowskiego a także ośrodka częstochowskiego (np. drogą poprawy urządzeń komunalnych, zagęszczania lokalnej sieci komunikacyjnej i inwestycji w zakresie urządzeń usługowych).

Woj. katowickie jest największym skupiskiem klasy robotniczej w Polsce. W wyniku antyrobotniczej polityki kapitalistycznej ludność ta została skupiona nadmiernie na niewielkim obszarze, w fatalnych warunkach mieszkaniowych i życiowych. Chaotyczne budowanie zakładów górniczych i przemysłowych przez kapitalistów na terenach występowania pokładów węgla kamiennego, rud cynku i ołowiu oraz kompletny brak zainteresowania warunkami mieszkaniowymi zatrudnionych w tych zakładach pracowników, spowodowało nadmierną koncentrację zakładów wytwórczych, administracyjnych, usługowych i budynków mieszkalnych na obszarze t.zw. Centralnego Zagłębia Węglowo-Przemysłowego.

W wyniku tej nadmiernej aglomeracji powstały niesłychanie ciężkie warunki pracy i mieszkania dla ludności robotniczej w chaotycznie zabudowanym, ciasnym okręgu, powodując brak powietrza, wody i światła, olbrzymie zadymienie, trudności komunikacyjne itp. W wyniku tych braków jako najbardziej istotne zagadnienie woj. katowickiego w Planie 6-letnim występuje problem poprawy warunków mieszkaniowych i komunalnych ludności tego obszaru, przy równoczesnym stworzeniu jak najdogodniejszych warunków dla racjonalnej eksploatacji bogactw naturalnych a zwłaszcza węgla i cynku. W tym celu konieczne jest przeniesienie poza obszar Centralnego Zagłębia Przemysłowego

Przemysłowego przedsiębiorstw wytwórczych i usługowych, instytucji administracyjnych itp. oraz mieszkań, o ile nie są bezwzględnie związane z miejscową bazą surowców. Toteż Plan 6-letni ogranicza rozbudowę przemysłu na terenach złóż węgla oraz rud cynku i ołowiu jedynie do zakładów przemysłowych, bezpośrednio związanych z eksploatacją i przeróbką tych złóż. Wszelkie zaś inne zakłady przemysłowe budowane będą na terenach okalających nieckę węglową, względnie na obszarze innych województw.

Plan 6-letni przewiduje dalszą rozbudowę przemysłu surowcowego związanego z naturalnymi bogactwami tego terenu. Wybudowanych będzie 10 nowych kopalń węgla, 2 elektrownie ciepłone oraz poważnie rozbudowane zostaną kopalnie rudy żelaznej. Uruchomi się kamieniołomy wapienne i zakłady wyrobów szamotowych w północno-wschodniej części województwa. Powstaną nowych 8 koksowni. Silnie rozbudowane będą zakłady hutnicze w Częstochowie a także w Łabędach.

W dziedzinie przemysłu przetwórczego plan przewiduje nowe wytwórnie armatur i rurociągów, betonów lekkich, wyrobów włókienniczych, przemysłu spożywczego (cukiernicze, mleczarskie, rybne), w wyniku czego wartość produkcji przemysłu socjalistycznego z końcem Planu 6-letniego będzie dwukrotnie większa niż była z końcem planu 3-letniego. Niemniej pod wpływem silnego uprzemysłowienia pozostałych obszarów Polski, udział wartości produkcji przemysłowej woj. katowickiego w ogólnej wartości produkcji przemysłowej całego kraju spadnie z $\frac{1}{3}$ do $\frac{1}{4}$.

Jeszcze silniej od przemysłu kluczowego zwiększy się wartość produkcji drobnego przemysłu. W państwowym przemyśle miejscowym wzrost ten wynosić będzie prawie 390%, a w przemyśle spółdzielczym nawet 500%. Przemysł drobny w woj. katowickim posiada w Planie 6-letnim szczególne znaczenie zarówno dla zaspokojenia potrzeb miejscowej ludności jak dla przemysłu kluczowego (jako przemysł pomocniczy i naprawczy oraz wykorzystujący odpadki). Toteż najwyższą wartość produkcji państwowego przemysłu miejscowego według gałęzi przemysłu przypada na przemysł metalowy, elektrotechniczny i chemiczny.

W przemyśle spółdzielczym, w wyniku przechodzenia sektora drobnotowarowego na spółdzielczy (oraz likwidacji sektora kapitalistycznego) najsilniej zwiększy się wartość produkcji spółdzielni pracy, gdyż z 24 mln. zł w 1949 r. na 127 mln. zł. w 1955 r. w cenach niezmiennych.

Dzięki temu stworzy się nowe osiedla mieszkaniowe na obszarach wolnych od dymu i wyziewów kopalń i hut, kominów fabrycznych i hałd, na obszarach bogatych w zieleni i drzewostan.

W okresie Planu 6-letniego powstanie w związku z tym nowe socjalistyczne miasto w pobliżu miasta Tychy, na południe od niecki węglowej jako miasto dla obsługi mieszkaniowej, głównie Katowic i sąsiednich zakładów pracy. Zarazem zacznie się rozwijać odpowiednik jego w okręgu Gliwic, mianowicie Pyskowice.

Problem deglomeracji Zagłębia Węglowego wymaga oczywiście dla pełnej swej realizacji okresu wielu planów. Natomiast już w Planie 6-letnim niemal całkowicie zrealizowane będzie poważne zagadnienie woj. katowickiego, a mianowicie zaopatrzenie w odpowiednią wodę zarówno przemysłu jak ludności.

Woj. katowickie, a zwłaszcza niecka węglowa cierpi na brak wody. Obszary te bowiem znajdują się na wielkim europejskim dziale wód (Wisły, Odry i Dunaju), a brak wód potęguje jeszcze zanikanie ich na skutek odbudowy górniczej. Plan 6-letni przewiduje budowę wielkich ujęć wody w szeregu miejscowości (np. budowa zbiornika w Goczałkowicach), duże inwestycje w zakładach wodociągowych, budowę rurociągu pierścieniowego, okalającego centrum niecki węglowej i łączącego szereg zakładów wodociągowych i nowych ujęć wód powierzchniowych. Na cele te przewiduje się w Planie 6-letnim prawie 25 miliardów zł, zgodnie z wynikami prac wspomnianej na wstępie Komisji Wodnej przy Biurze Regionalnym PKPG w Katowicach.

Następnym doniosłym zagadnieniem woj. katowickiego, znajdującym początek swej długofalowej realizacji w okresie Planu 6-letniego, jest problem komunikacji. Wspomniane nagromadzenie zakładów wytwórczych i usługowych oraz ludności na niewielkim obszarze nakłada na władze wojewódzkie olbrzymie obowiązki w dziedzinie komunikacji zarówno osobowej, jak towarowej. Dla przykładu wystarczy wspomnieć, iż w ośrodku katowickim ładuje się tyle towarów na PKP, co na pozostałym obszarze Polski. Toteż woj. katowickie nie mogłoby dostarczyć na potrzeby kraju i na eksport swego węgla, żelaza, cynku, maszyn, nawozów sztucznych, wyrobów włókienniczych itp., gdyby nie było odpowiednio rozwiniętej sieci komunikacyjnej: kolejowej, drogowej i wodnej.

Najpoważniejszym problemem jest elektryfikacja węzła kolejowego katowickiego, łącznie z budową linii okólnej wokół centrum niecki węglowej oraz elektryfikacja kolei z Warszawy

przez Częstochowę i Zawiercie do Katowic, z ewentualnym przedłużeniem w kierunku na Tychy. W Planie 6-letnim rozpocznie się realizacja tych zamierzeń.

Olbrzymią inwestycją kontynuowaną w tym okresie będzie budowa wielkiej magistrali piaskowej, mająca na celu dostarczenie kopalniom węgla wielu milionów ton piasku dla przeprowadzenia pływnej podsadzki. Stosowanie tej podsadzki, nie praktykowane w okresie kapitalistycznym, umożliwi większe wydobycie węgla, zmniejszy szkody górnicze oraz ułatwi politykę budowlaną na podkopanych terenach, zabezpieczając przed szkodami górniczymi.

Odnosnie dróg kołowych Plan 6-letni przewiduje naprawę szeregu zniszczonych odcinków (sieć dróg jest wystarczająco gęsta). Poprawę stanu dróg przewiduje się w ośrodkach zaniedbanych — głównie w Zagłębiu Dąbrowskim. Daleko idące inwestycje będą przeprowadzone w dziedzinie komunikacji lokalnej, jak budowa szeregu nowych linii tramwajowych, zaprowadzenie komunikacji trolleybusowej w rejonie Gliwic i Katowic, wydłużenie tras autobusowych.

Poza tym przewiduje się budowę linii tramwajowej Mysłowice - Modrzejów - Niwka - Dańdówka oraz Dańdówka - Klimontów - Kazimierz-Strzemieszyce i Będzin - Grodziec - Żychejce - Bytom, która połączy Zagłębie Dąbrowskie z zachodnimi, tj. śląskimi rejonami. Odpowiednio wzrośnie w Planie 6-letnim liczba wozów tramwajowych silnikowych i doczepnych oraz autobusów, a także wprowadzone zostaną jako nowość trolleybusy. Plan 6-letni przewiduje powstanie poważnych ośrodków komunikacji lokalnej poza centrum niecki węglowej w Bielsku, Częstochowie i Rybniku.

Poza wymienionymi wyżej zadaniami stawianymi przez Plan 6-letni społeczeństwu woj. katowickiego w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego, przypatrzmy się pokrótce zadaniam w dziedzinie rozwiązywania innych, również ważnych problemów tego województwa.

Jednym z tych zagadnień, które w znacznym stopniu będą zrealizowane przez Plan 6-letni jest sprawa mieszkań. Celem polepszenia warunków mieszkaniowych ludności pracującej, przewiduje się budowę 130 tys. nowych izb mieszkalnych ze szczególnym uwzględnieniem terenów otaczających nieckę węglową oraz Częstochowę i Bielsko. Poza zbiorowym budownictwem mieszkaniowym Plan 6-letni przewiduje budownictwo indywidualne (łącznie ponad 20 tys. izb) oraz przeprowadzenie kapitalnych remontów prawie w pół milionach izb mieszkal-

nych. Dzięki nowym względnie wyremontowanym izbom mieszkalnym, dzięki umiejscowieniu osiedli w zdrowych okolicach podniosą się warunki bytu człowieka pracy, najważniejszego czynnika jakiego plan służy.

Jeżeli dodamy do tego akcję zwiększania zieleni oraz zadrzewiania i zalesiania osiedli, co przewidziane jest w Planie 6-letnim, to otrzymamy dalszą poprawę warunków życia. Tu należy uwzględnić duże nakłady przewidywane przez Plan 6-letni w dziedzinie kanalizacji, oczyszczania miasta, obrony przeciwpożarowej itp. W wyniku tych zmian z końcem Planu 6-letniego 94% ludności miejskiej korzystać będzie z domowych urządzeń wodociągowych a 80% z domowych urządzeń kanalizacyjnych. W trosce o człowieka pracy Plan 6-letni przewiduje powstanie około 1 000 nowych świetlic, uruchomienie bibliotek w każdej gromadzie (2 tys. punktów bibliotecznych), przeszło trzykrotne zwiększenie liczby radiofonizowanych gromad wiejskich, siedmiokrotne zwiększenie ilości kin wiejskich. Przewiduje się w okresie 6-latki budowę opery oraz dwóch teatrów.

W dziedzinie zdrowia Plan 6-letni przewiduje zwiększenie ilości łóżek w szpitalach o około 3 tys. oraz bardzo silny wzrost ośrodków zdrowia i żłobków zarówno w mieście jak i na wsi, a zwłaszcza w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych.

Realizacja planu 6-letniego wymagać będzie w woj. katowickim licznych kadr pracowniczych. Toteż na tym odcinku plan wykazuje dużą troskę na wszystkich szczeblach szkolenia. Liczba dzieci w przedszkolach powiększy się w ciągu 6-lecia o 20 tys. W szkołach podstawowych liczba uczniów wzrośnie o 33 tys., w wyniku czego aż 98% dzieci objętych zostanie pełną szkołą podstawową. Odpowiednio powiększone zostanie szkolnictwo średnie ogólnokształcące zwłaszcza zawodowe oraz szkolnictwo wyższe. Celem umożliwienia klasie robotniczej szkolenia się na miejscu, Plan 6-letni przewiduje silny rozwój wyższego szkolnictwa w woj. katowickim, ze szczególnym uwzględnieniem kierunku górniczego i chemicznego politechniki w Gliwicach oraz rozwój Szkoły Inżynierskiej Naczelnej Organizacji Technicznej w Katowicach.

Dzięki rozwojowi szkolnictwa, możliwe będzie zwiększenie ilości osób zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej (nie licząc rolnictwa) o przeszło 200 tys. pracowników. Z ilości tej połowa powiększy stan załóg przemysłu socjalistycznego. Dzięki temu aż 22,5% ogółu ludności woj. katowickiego zatrudni się w przemyśle

socjalistycznym, co dla okresu sześćdziesiąt lat stanowi szczytowy stan zatrudnienia w stosunku do wszystkich innych okręgów kraju.

Czynnikiem umożliwiającym zwiększenie zatrudnienia, szczególnie zatrudnienia kobiet stanie się także rozwój zakładów zbiorowego żywienia, pralni, sklepów w ośrodkach robotniczych i na przedmieściach. W tej dziedzinie Plan 6-letni przewiduje poważny postęp. Dla przykładu warto wspomnieć, że ilość zakładów żywienia zbiorowego wzrośnie z 170 w 1949 r. na 1920 w 1955 r. Ilość sklepów uspołecznionego handlu detalicznego (które powinny być otwierane głównie na przedmieściach i w małych osadach robotniczych) wzrośnie z 3 400 w 1949 r. do 8 220 w 1955 r.

Woj. katowickie, będąc przede wszystkim województwem górnictwa oraz przemysłu surowcowego i energetycznego posiada niemniej poważne zadania w dziedzinie rolnictwa. Olbrzymie skupienie ludności pracującej wymaga bardzo sprawnej obsługi rolniczej, które to zadanie spełni strefa podmiejska. Chodzi o to, aby ludność robotnicza mogła otrzymać z lokalnej produkcji świeży nabiał, owoce i warzywa, a artykuły inne (np. zboże, ziemniaki) sprowadzać można z terenów dalszych. Przewiduje się znaczny rozwój produkcji hodowlanej oraz warzywno-sadowniczej. Wartość produkcji hodowlanej zwiększy się w Planie 6-letnim o 70%, podczas gdy produkcji roślinnej tylko o 38%, przy przeciętnym wzroście produkcji rolniczej o 51%. Plan podniesienia hodowli przewiduje wzrost pogłowia trzody chlewnej o 80%, a bydła o 42%. Najsilniej wzrośnie pogłowie owiec, gdyż prawie o 160%, co się tłumaczy dogodnymi warunkami hodowli w woj. katowickim (np. pow. cieszyński i zawierciański) oraz nakazaną przez IV Plenum KC PZPR podwyżką produkcji krajowych surowców włókienniczych. Natomiast najslabiej, bo tylko o 35% wzrośnie pogłowie koni w związku z motoryzacją prac rolniczych a także transportu.

Plan 6-letni przewiduje poważny rozwój sadownictwa, wyrażający się wzrostem ilości drzew owocowych o 48%, a zbioru owoców aż o 85%. W dziedzinie leśnictwa przewiduje się zalesienie około 7,5 tys. ha, głównie na obszarze niecki węglowej dla polepszenia warunków zdrowotnych klasy robotniczej.

Ambitne i gigantyczne zamierzenia Planu 6-letniego wymagać będą skupienia wielkich nakładów inwestycyjnych oraz ześrodkowania wysiłków całej klasy pracującej. Szacunkowo nakłady zlokalizowane w Planie 6-letnim na tere-

nie woj. katowickiego wynosić będą z samych limitowanych środków inwestycyjnych 710 miliardów zł według cen na r. 1950. W inwestycjach tych najsilniej, bo kwotą przeszło 540 miliardów zł uczestniczyć będzie przemysł, a następnie gospodarka mieszkaniowa, gdzie na zbiorowe budownictwo mieszkaniowe przeznaczony się 95mld. zł. Ponadto poważne kwoty plan przewiduje na gospodarkę komunalną, na urządzenia kulturalne i socjalne oraz na rolnictwo.

Niezależnie od nakładów inwestycyjnych wyrażonych w złotówkach, dających się cyfrowo ująć w planie, realizacja 6-letniego Planu uwa-

Alina FEDAK

SPORZĄDZENIE planu powinno być zakończone jego analizą. Czynność ta ma szczególnie doniosłe znaczenie jako krytyczna ocena zamierzeń, bowiem w chwili jej dokonywania nie jest jeszcze za późno na wprowadzenie ewentualnych poprawek, zmierzających do celowego i właściwego ukształtowania działalności okresu objętego planem. Od analizy planu należy odróżnić kontrolę wykonania planu. Przedmiotem kontroli wykonania planu są pewne nieodwracalne fakty, które już miały miejsce w rzeczywistości. Polega ona na zbadaniu jak rzeczywistość ta kształtuje się w stosunku do planu, czy istnieją odchylenia, jakie są ich przyczyny i skutki oraz jakie należy podjąć w związku z tym kroki zaradcze. Analiza planu ma natomiast za zadanie badanie przyszłości ujętej w formie planu, tzn. badanie przewidywanej działalności, która jeszcze nie zaistniała i która w związku z tym może w razie potrzeby ulec przeobrażeniu. Stąd analiza planu polega na wszechstronnej ocenie w oparciu o formalną i merytoryczną kontrolę całości planu przed jego realizacją. Te krótkie uwagi pozwalają ocenić duże znaczenie analizy planu i uzasadniają celowość i konieczność przeprowadzenia jej tak przez jednostki planujące, jak i nadrzędne.

Jak już wspomnieliśmy analizę planu powinna poprzedzać formalna i merytoryczna kontrola planu. Kontrola ma za zadanie sprawdzenie przedstawionego materiału liczbowego, a tym samym stworzenie warunków, umożliwiających właściwą analizę.

runkowana jest a zarazem gwarantowana czynnikiem niewymiernym i cyfrowo nie figurującym w planie, jakim jest entuzjazm produkcyjny całej klasy robotniczej, całego świata pracy w woj. katowickim. Wyrazi się to we współzawodnictwie pracy, w podnoszeniu wydajności pracy, w walce z marnotrawstwem, w ruchu racjonalizatorskim i nowatorskim. Klasa robotnicza woj. katowickiego była we wszystkich tych dziedzinach pionierką i inicjatorką dla całej Polski, co stwarza rękojmię pomyślnego wykonania planu budowy podstaw socjalizmu w największym ośrodku robotniczym i socjalistycznym Polski.

S P O S O B Y PRZEPROWADZANIA ANALIZY PLANU

Formalna kontrola planu polega w głównej mierze na stwierdzeniu czy:

- a) formularze zostały wypełnione zgodnie z instrukcją, zaopatrzone w podpisy osób odpowiedzialnych i uzasadnione wymaganymi załącznikami i podkładkami,
- b) działania rachunkowe dokonane zostały poprawnie,
- c) pozycje występujące jednocześnie w kilku wzorach są z sobą zgodne,
- d) plan stanowi zwartą, logiczną całość nie zawierającą wewnętrznych sprzeczności.

Ponadto pod zakres kontroli formalnej podciągnąć można sprawdzenie, czy właściwa jednostka nadrzędna wywiązała się z obowiązku przystosowania dla potrzeb branży metod i wzorów planowania, czy przeprowadziła związany z planem instruktarz, czy w odpowiednim czasie i formie dostarczyła liczb wyjściowych i wreszcie w jaki sposób jednostka sporządzająca plan przystąpiła do zadania.

Informacje tego rodzaju, choć nie związane ściśle z właściwym celem badania, mogą okazać się pożyteczne ze względu na wpływ jaki czynniki te wywierają na plan.

Kontrola merytoryczna i dokonywana na jej podstawie analiza polega natomiast na stwierdzeniu w jakiej mierze w planie uwzględnione zostały:

- a) wytyczne władz nadrzędnych,
- b) wyniki i doświadczenia okresów ubiegłych,
- c) wyniki i doświadczenia przodujących zakładów branży,

d) zobowiązania przodowników pracy, racjonalizatorów i reszty załogi.

W zależności od wyników tego badania dokonuje się oceny planu jako postawionego do wykonania zadania, jego charakteru mobilizującego, a zarazem jego realności. Celowa może tu też okazać kontrola wiarygodności wykazywanych w planie liczb przeprowadzona w oparciu o źródłowe dane sprawozdawcze (liczby księgowości i statystyki), a dotyczące przykładowo parku maszynowego, stanu zatrudnienia, norm wytwórczych, płac, wydajności, procentu wykonania norm itp. Również pożyteczne jest zbadanie jakości i przydatności materiałów z zakresu planowania dostarczonych przez władze branżowe, celowości stosowanych w danym zakładzie metod planowania i wreszcie stwierdzenia form i stopnia współudziału załogi w opracowywaniu planów odcinkowych i planu jako całości.

Kontrola merytoryczna i analiza ma decydujące znaczenie dla planu, gdyż plany formalnie poprawne mogą zostać w świetle kontroli merytorycznej zdyskwalifikowane jako zbyt niskie, utrwalające już pewien stan osiągnięty, a zatem nie realizujące postępu, słowem nie mające charakteru planu — dyrektywy, planu — dla wykonania którego wymagana jest mobilizacja wszystkich sił i środków. Mniej groźne są usterki formalne w planach merytorycznie poprawnych, nie należy jednak przechodzić nad nimi do porządku, gdyż i one wpływają ujemnie na realność planu.

Przystępując do kontroli i analizy planu Techniczno - Przemysłowo - Finansowego, po stwierdzeniu, że przedłożone plany stanowią komplet odpowiadający wymogom instrukcji — należałoby dokonać:

- a) wstępnej merytorycznej analizy tablicy podstawowych wskaźników jako syntezy planu,
- b) formalno-merytorycznego zbadania poszczególnych planów odcinkowych i składających się na nie wzorów oraz kontroli wzajemnych powiązań merytorycznych i formalnych planów odcinkowych,
- c) ponownej analizy tablicy w oparciu o plany odcinkowe, uwzględniając dokonane w międzyczasie korekty,
- d) ostatecznej formalnej kontroli kompletności danych poszczególnych wzorów (podpisy, pieczętki itp.).

ad a) Tablica podstawowych wskaźników ma za zadanie zgrupowanie w dynamice rozwojowej najistotniejszych wielkości planu, obrazujących

postulowane wyniki wykonania zadań i środki potrzebne dla wykonania planu. Skonfrontowanie tych wielkości z liczbami porównawczymi, tj. wymienionymi już wyżej wytycznymi władz nadrzędnych, danymi okresów ubiegłych i produujących zakładów branży oraz zobowiązaniami załogi, pozwoli tak w wielkościach pierwotnych (np. produkcja, inwestycje), jak i wynikowych (np. wydajność, finanse) na wstępną ocenę jakości planu.

Analiza taka przeprowadzona w wyniku porównania wielkości zależnych od siebie pozwala na określenie źródeł wykorzystywanych rezerw i stopnia ich mobilizacji. Przykładowo wielkość produkcji zestawiona z liczbą zatrudnienia pozwala ustalić wydajność pracy, a więc wskaźnik pozwalający określić ile produktu przypada na jednostkę pracy.

Osiągnięcie określonej produkcji i wydajności uzależnione jest w dużej mierze od wykonania i oddania do użytkowania planowanych inwestycji, częściowo zaś przeprowadzenia kapitalnych remontów.

Pięniężny obraz zużytej pracy i środków dają koszty, wskazując jednocześnie na finansowe efekty oszczędności w zużyciu pracy żywej i uprzedmiotowanej, tj. na obniżkę kosztu własnego. Wartość produkcji zestawiona z jej kosztem wskazuje na rozmiary powstałej akumulacji, a w tych ramach na wysokość części podlegającej odprowadzeniu do budżetu państwa w formie podatku.

Już wzajemne zestawienie tych danych, jak np. wartości produkcji według cen zbytu i płac, remontów kapitalnych i amortyzacji itd. pozwala na wysnucie szeregu wniosków, dla pogłębienia i uzupełnienia których mogą być pomocne wskaźniki branżowe, naświetlające zagadnienie specyficzne dla danej gałęzi przemysłu.

Analiza tablicy podstawowych wskaźników, zawierająca wyłącznie najistotniejsze dane, z natury rzeczy nie może być wyczerpująca. Wielkości zamieszczone w tablicy uzyskano z zestawień liczbowych, znajdujących się w poszczególnych wzorach planów i dlatego tam tylko znaleźć można podstawy dla sprawdzenia słuszności wysnutych na wstępie wniosków.

ad b) Przystępując do kontroli i analizy poszczególnych działów planu Techniczno-Przemysłowo-Finansowego, celowe wydaje się rozpoczęcie tych prac od zaznajomienia się z planem inwestycyjnym i planem kapitalnych remontów w zakresie tych robót, których oddanie do użytkowania nastąpi w r. 1951. Będzie to miało

wpływ na bezpośrednio lub pośrednio zwiększenie zdolności produkcyjnej. Informacje z tego zakresu uzupełnione danymi planu technicznego, dotyczące uruchomienia nowych oddziałów, rezultaty prac badawczych, przewidywanych usprawnień organizacyjnych, tj. czynniki, wpływające na powiększenie istniejącej zdolności produkcyjnej, pozwalają na dokonanie analizy planu zdolności produkcyjnych poszczególnych grup urządzeń i ich wykorzystanie.

Gruntowne zbadanie sposobu rozwiązania tego zagadnienia stanowi jeden z węzłowych punktów analizy. Od poprawności, co więcej — śmiałości zamierzonego wykorzystania zdolności produkcyjnej zależą wyniki całego planu.

Wykorzystanie zdolności produkcyjnych wyznaczone jest rozmiarami produkcji i jej przeznaczenia co z kolei zezwala na dokonanie analizy planu ilościowego i wartościowego produkcji.

Analiza planu przemysłowego powinna być pogłębiona o wnioski, wynikające ze zbadania planu, przygotowania i uruchomienia produkcji wyrobów dotychczas niewytwarzanych oraz planu gatunkowości produkcji, charakteryzującego wyniki starań o powiększenie asortymentu i jakości produkcji. Ilość i jakość produkcji uzgodniona w ramach planu technicznego ze zdolnością wytwórczą stanowią przy określonej wydajności i metodzie produkcji punkt wyjściowy dla oceny rozmiarów i struktury zatrudnienia, płac i świadczeń, a dalej nakładów na bezpieczeństwo i higienę pracy.

Krytyczna konfrontacja zadania produkcyjnego i istniejącego zatrudnienia z planowanym zatrudnieniem zezwala — w świetle wytycznych V Plenum KC PZPR i wysuniętego postulatu walki o kadry — na ocenę słuszności założeń planu dodatkowego zapotrzebowania na pracowników oraz proponowanych źródeł pokrycia tego zapotrzebowania.

W zakresie przedmiotów pracy analiza dotyczyć powinna planu zaopatrzenia w materiały oraz energię elektryczną. Dokonując analizy planu zaopatrzenia należałoby zwrócić szczególną uwagę na powiązanie tego planu z planem technicznym w zakresie zmniejszenia norm zużycia, a zwłaszcza zużycia materiałów deficytowych i importowanych, ponadto zaś stwierdzić jakie wyniki zamierza przedsiębiorstwo osiągnąć w walce o przyśpieszenie obiegu środków obrotowych, zmniejszenie zapasów magazynowych i upłynnienie remanentów.

Finansowym wyrazem planu produkcji jest plan nakładów i kosztów własnych oraz ich rozliczenie. Analiza tego planu powinna stwierdzić, czy finansowy efekt inwestycji, usprawnień, wzrostu wydajności, polepszenia gatunkowości jest nie tylko zadawalający, lecz wskazujący na pełną mobilizację ujawnionych rezerw, a w konsekwencji — obniżenie kosztu własnego. Dla tego celu niezwykle pomocne są krytycznie ocenione dane zawarte w planach kosztów własnych produkcji porównywalnej. Ostateczną weryfikację słuszności założeń planu techniczno-przemysłowego uzyskuje się w wyniku analizy planu finansowego, który ilustruje nie tylko rezultaty przewidywanej działalności gospodarczej, lecz zezwala również na stwierdzenie wysokości środków, potrzebnych dla wykonania zadań planu oraz źródeł ich pokrycia.

Pokrótce naszkicowana tutaj kolejność analizy planów, uwzględniająca wzajemne przyczynowo-skutkowe ich powiązanie powinna zezwolić na szczegółowe zaznajomienie się z całokształtem zagadnień objętych planem, stwierdzić jak dalece nastąpiło skoordynowanie planów odcinkowych, gdzie występują wąskie przekroje i w jaki sposób przewiduje się ich usunięcie, jak dalece plan uwzględnia wykorzystanie własnych sił i rezerw przedsiębiorstwa. Pomocą dla tego celu może być analiza tablic wskaźników, zawartych w poszczególnych działach planu, jak np. planu wielkości podstawowych, planu wskaźników techniczno-ekonomicznych, zestawienia ważniejszych danych planu przedsiębiorstw, planu wskaźników wydajności, planu obniżki kosztów własnych oraz planu przyśpieszenia obiegu środków obrotowych.

Tak pojęta analiza zezwala na badanie zjawisk w ich dynamice, uwzględniając zachodzące współzależności. Należy jednak pamiętać, że liczby wyjściowe dla planu — pewne przyjęte założenia, muszą być sprawdzone przede wszystkim z danymi porównawczymi, z osiągniętymi już lub możliwymi do osiągnięcia rezultatami, inaczej bowiem zachodzi obawa utożsamienia logicznej konstrukcji planu — być może opartej na fałszywych przesłankach — z jej merytoryczną poprawnością.

ad c) Wyniki tak przeprowadzonej analizy powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie w ponownej analizie tablicy podstawowych wskaźników.

Dane tablicy podstawowych wskaźników w początkowej fazie analizy pozwalały zorientować się w węzłowych zagadnieniach jednostki badanej, ilustrując wagę pewnych problemów.

Nie umożliwiały one jednak ustalenia wpływu tych wszystkich czynników, wypadkową których dane te stanowią. Dopiero szczegółowa analiza naświetlająca wzajemne powiązania i badająca formalną poprawność oraz merytoryczną słuszość i celowość założeń mających swe odbicie w liczbach planu oraz dokonująca w razie potrzeby ich poprawek pozwala na pełną i wszech-

Jan MALINOWSKI

JUŻ w okresie tworzenia się zrębów pierwszego państwa socjalistycznego, gdy władza proletariatu krystalizowała się i hartowała w ogniu Wielkiej Rewolucji Październikowej i następnie w okresie walki ze zbrojną interwencją międzynarodowego kapitału, już wówczas troską partii komunistycznej było przekształcenie warunków przyrodniczych w kraju oraz szerokie wykorzystanie sił przyrody na bazie nowoczesnej techniki.

Dziś znane jest powszechnie leninowskie sformułowanie dotyczące elektryfikacji, dziś widzimy jego urzeczywistnienie, wówczas jednak, gdy Lenin je wypowiedział, gdy po raz pierwszy stał się znak równania pomiędzy komunizmem a całkowitą elektryfikacją kraju — hasło to miało znaczenie tak rewolucyjne, że niewiele ludzi na obu półkulach zdawało sobie sprawę z możliwości jego realizacji, a tymbardziej z tempa i rozmiarów, jakie cechować będą rozwój energetyki w Związku Radzieckim.

Pierwszy radziecki ogólnopaństwowy plan gospodarczy był właśnie planem rozwoju gospodarstwa narodowego w oparciu o szeroką elektryfikację kraju. Plan GOELRO czyli Plan Elektryfikacji R. S. F. R. R. przyjęty został w 1920 r. przez VIII Wszechrosyjski Zjazd Rad. Plan ten zakładał nie tylko budowę elektrowni i linii przemysłowych, lecz odbudowę i rozwój zniszczonej gospodarki państwa radzieckiego. Jak bowiem wyjaśnia Stalin „przez elektryfikację kraju Lenin rozumie nie izolowaną budowę poszczególnych elektrowni, lecz stopniowe przestawienie gospodarki kraju — w tej liczbie także rolnictwa — na nową bazę techniczną, na bazę współczesnej wielkiej produkcji związanej w ten, bądź inny sposób, bezpośrednio lub pośrednio ze sprawą elektryfikacji.“

Plan GOELRO przewidywał przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji przemysłowej, po upływie 10—15 lat o 80—100%, budowę około 30 tys. km nowych linii kolejowych i około

stronną ocenę i ewentualną korektę wielkości zawartych w tablicy podstawowych wskaźników.

Powyżej przedstawiliśmy w sposób ogólnikowy problematykę wstępnej analizy planu. Celem tych uwag, nie wyczerpujących nawet częściowo tematu, było przede wszystkim zwrócenie uwagi na zagadnienia bardzo istotne, a niestety dotychczas pomijane w naszej publicystyce.

W I E L K I E BUDOWNICTWO EPOKI S T A L I N O W S K I E J

dwukrotny wzrost przewozów oraz znaczne zwiększenie powierzchni uprawnej w rolnictwie, wzrost powierzchni zbiorów oraz rozwój hodowli. W zakresie elektryfikacji plan przewidywał budowę 30 stacji rejonowych o łącznej mocy 1,5 mln. kilowatów, w tym 20 cieplnych i 10 wodnych — wśród tych ostatnich przewidziano budowę znanego „Dnieprogesu“. Plan GOERLO w zakresie elektryfikacji został wykonany z nadwyżką już w r. 1931; w owym czasie bowiem moc rejonowych elektrowni osiągnęła 2287 tys. kilowatów.

Obok postępu gospodarczego, który winien znaleźć oparcie o nowoczesne źródło energii jakim jest energia elektryczna, troską partii i rządu od pierwszych lat istnienia państwa była sprawa równomierności i trwałości zbiorów z przebogatych ziem centralnej i południowej części Rosji Europejskiej, którą nawiedzały kłęski posuchy.

W ciągu ostatnich 65 lat czarnoziemne tereny Rosji, szczególnie ziemie zawołżańskie, dwadzieścia razy dotknęła posucha. Za czasów carskich znaczyło to nieraz śmierć dla ludności wielu setek wsi. W 1873 r. Lew Tołstoj w artykule „O głodzie samarskim“ pisał co następuje: „Gdy przejechałem 70 wiorst przez wsie znajdujące się po drodze ode mnie do Buzułuka... ja, który zawsze mieszkałem na wsi i znam dokładnie warunki wiejskiego życia przeraziłem się tym, co ujrzałem: pola leżały nagie, tak że nie sposób było poznać co zasiano: pszenicę, proso, owies, jęczmień czy len. Wprost straszno jest myśleć o nieszczęściu, które czeka ludność większości guberni samarskiej.“

Tak było za czasów carskich. P'o zwycięstwie rewolucji, gdy ustała walka przeciwko kontrrewolucji i interwencji obcej na wewnętrznych i zewnętrznych frontach — toczyła się inna walka: pokojowa walka o wyzwolenie milionów

nie tylko od resztek kapitalistycznego wyzysku ale także od niszczącego wpływu sił przyrody przeciwko którym rządząca klasa poprzedniej epoki ani nie chciała, ani też nie potrafiłaby mobilizować sił narodu.

Włodzimierz Lenin już w 1921 r. podkreślał: „Nawodnienie to rzecz szczególnie ważna“ a zwracając się do bolszewików kraju zakaukaskiego wskazywał, że należy „rozpocząć wielkie prace elektryfikacji i nawodnienia. Nawodnienie jest konieczne przede wszystkim, przekształcić ono kraj bardziej niż cokolwiek innego, odrodzić go, pogrzebie przeszłość i umocni przechodzenie do socjalizmu.“

Józef Stalin w kilka lat później (1924 r.) w związku z realizacją wskazań Lenina oświadczył: „Postanowiliśmy... uczynić wszystko co jest możliwe aby ubezpieczyć się na przyszłość od ewentualności posuchy... Zamierzamy rzecz rozpocząć od utworzenia najbardziej koniecznego klina melioracyjnego w strefie Samara — Saratow — Carycyn — Astrachań — Stawropol“. Wrzeszcie przemawiając na XVII Zjeździe WKP(b) Stalin stwierdził: „Nie możemy obejść się bez poważnej, całkowicie ustabilizowanej, wolnej od kapryśków pogody bazy produkcji zbożowej nad Wołgą.“

Masy pracujące Związku Radzieckiego realizując w myśl wskazań Lenina — stalinowskie plany przekształcenia warunków przyrodniczych centralnej i południowej części europejskiego obszaru ZSR mają już za sobą wielkie dokonania. Warunek wstępny dla prac tego rodzaju i w tym rozmiarze stanowiło uprzemysłowienie państwa. Należało mieć do dyspozycji miliony ton stali i cementu, tysiące maszyn do robót ziemnych i drogowych, potężny tabor komunikacyjny, aby móc podjąć walkę o przekształcenie warunków klimatycznych a równocześnie o szeroką elektryfikację rolnictwa na tak wielkich przestrzeniach. Pięcioletnie plany stalinowskie zapewniały z roku na rok coraz większe ilości materiałów i sprzętu. Z roku na rok rozszerzał się dzięki temu front walki z przyrodą.

Dzisiaj tereny, których głodową suszę opisywał Tołstoj, w znacznym już stopniu zostały zabezpieczone przed posuchą. Tak np. powstał kutułuński system irygacyjny w okręgu Kujbyszewskim. Dokoła łożyska stepowej rzeczki Kutułek powstało jezioro o wymiarach 15 km na 2,5 km. Kanał magistralny liczy 46 km długości i nawadnia ok. 7 tys. ha; system irygacyjny obsługuje 14 kolchozów. Obok wspomnianego istnieją dziesiątki innych systemów nawadniających jak np. w Dolinie Fergańskiej, gdzie zbudowano Wielki Kanał Fergański im. Stalina.

Obecnie zarówno w republikach średniej Azji, jak w kraju Zakaukaskim a również na południu Ukrainy oraz na terenach nadwołżańskich setki tysięcy hektarów stepu przekształciły się w trwale urodzajne ziemie orne. Dzięki temu przodujące gospodarstwa rolne osiągały coraz wyższe urodzaje. Kolchoz im. Frunze w okręgu Saratowskim jeszcze przed wojną osiągał zbiory zbóż z 1 ha w rozmiarach 25—45 q. W Kolchozie „Czerwony Partyzant“ w okręgu Astrachańskim uzyskano na znacznej przestrzeni nawadnianych gruntów nawet 73 q jarej pszenicy z 1 ha. Na terenach zawołżańskich w 1946 r., w okresie panowania największej suszy w ciągu ostatnich 50 lat kolchozy stosujące sztuczne nawadnianie potrafiły uzyskać od 20 do 30 q pszenicy z 1 ha.

Od chwili pamiętnej uchwały rządu ZSRR, która postanawia założenie leśnych pasów ochronnych oraz zbiorników wody mających na celu zabezpieczenie przed suszą dziesiątków milionów hektarów w południowej części europejskiego terytorium ZSRR, prace melioracyjne przybrały rozmiary niespotykane w historii rolnictwa. Nowego, jeszcze potężniejszego rozmachu nabierają te prace w wyniku niedawnych uchwał rządu ZSRR w sprawie budowy zapór wodnych, zbiorników i elektrowni na Woldze i Dnieprze oraz kanałów: Turkmeńskiego, Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego.

W sierpniu i wrześniu br. rząd ZSRR powziął szereg uchwał w sprawie wielkiego budownictwa wodnego, energetycznego i melioracyjnego. Pierwsza z tych uchwał postanawia budowę największej w świecie elektrowni na Woldze w rejonie Kujbyszewa. Projektowana moc elektrowni wynosi 2 mln. kilowatów a produkcja energii w warunkach przeciętnego stanu wody na Woldze wyniesie 10 mld. kWh rocznie. Budowę elektrowni przewidziano na okres niespełna sześciu lat (1950—1955). Wraz z elektrownią powstanie system irygacyjny, który w oparciu o energię dostarczaną przez elektrownię Kujbyszewską pozwoli nawodnić 1 mln. ha terenów rolniczych kraju zawołżańskiego.

W dziesięć dni od powzięcia uchwały o elektrowni Kujbyszewskiej rząd ZSRR postanowił budowę drugiej elektrowni na Woldze, mianowicie w rejonie Stalingradu. Ta ostatnia będzie posiadała nieco mniejszą moc niż Kujbyszewska, gdyż 1,7 mln. kilowatów, natomiast identyczną średnią produkcję roczną energii elektrycznej — czyli 10 mld. kWh. Bliżej położona od Moskwy elektrownia kujbyszewska będzie przede wszystkim dostawcą prądu dla stolicy państwa ra-

dzieckiego, przekazując Moskwie 61% produkowanej energii, rejonowi Kujbyszewa i Saratowa — 24% oraz na cele nawodnienia zawołańskich terenów — 15%.

Elektrownia stalingradzka mieć będzie w daleko wyższym stopniu charakter źródła energii dla celów melioracyjnych. Położona dalej od Moskwy, bliżej zaś stepowych rejonów południa przekazywać będzie stolicy 40% produkowanej energii, centralnym okręgom czarnoziemnym — 12%, okręgom: Stalingradzkim, Saratowskemu i Astrachańskiemu — 28% i wreszcie okręgom nadwołańskim i nadkaspjskim — 20%. Budowę elektrowni stalingradzkiej przewidziano na okres lat 1951—1956. Uchwała postanawia nadto budowę trzech wielkich systemów irygacyjnych. Pierwszy z nich obejmuje ogromną przestrzeń sześciu milionów ha w północnej części Niziny Nadkaspjskiej pomiędzy rzekami Wołgą i Uralem. W tym celu zostanie zbudowany magistralny kanał Stalingradzki oraz szereg kanałów mniejszych, które będą zeń pobierać wodę dla nawodnienia pól. Kanał Stalingradzki czerpać będzie wodę ze zbiornika, który zasilać ma również elektrownię Stalingradzką, przyczem dzięki wykorzystaniu różnicy poziomów nawodnienie tego systematu odbywać się będzie samoczynnie, bez przepompowywania wody.

Na północ od systematu kanału Stalingradzkiego powstanie drugi mniejszy systemat nawodnienia, który przy użyciu energii z Elektrowni Stalingradzkiej dostarczy przepompowaną wodę terenom położonym również między Wołgą a Uralem na przestrzeni 1,5 mln. ha. Trzeci systemat nawadniający obejmie tereny o powierzchni 5,5 mln. ha, a mianowicie Nizinę Sarpińską, Czarne Ziemie i Step Nogajski. Ponadto na terenach nawodnionych sadzone będą lasy ochronne, szczególnie na nizinach Nadkaspjskiej i Sarpińskiej, na Czarnych Ziemiach oraz w stepie Nogajskim.

Obie wielkie inwestycje hydroenergetyczne cechują nie tylko bezprzykładne rozmiary, ale też niespotykane tempo budowy. Znacznie mniejsze od nadwołańskich elektrownie w Starach Zjednoczonych i Kanadzie budowano w okresach dłuższych niż dziesięć lat. Systemat elektrowni na rzece Tennessee w USA nie został zakończony do dzisiaj, chociaż budowę jego rozpoczęto przed 35 laty.

O rozmiarach elektrowni nadwołańskich niech świadczy fakt, że będą one produkować dziesięciokrotnie więcej energii, niż wszystkie elektrownie Rosji carskiej oraz prawie dwu i półkrotnie więcej, niż w 1921 r. przewidywał

plan GOELRO dla wszystkich siłowni, jakie miały powstać w czasie realizacji planu tj. w okresie 10—15 lat. W stosunku do całości produkowanej w ZSRR energii elektrycznej produkcja obu elektrowni nadwołańskich stanowić będzie prawie $\frac{1}{4}$ ilości energii przewidzianej na r. 1950 przez ustawę o powojennym planie pięcioletnim.

W skali międzynarodowej porównanie wypadła jeszcze bardziej imponująco. Każda z tych elektrowni wytworzy więcej prądu niż w r 1949 wszystkie elektrownie Szwajcarii a obie razem więcej niż cała Francja przed wojną (r. 1938) lub Polska w ostatnim roku Planu Sześcioletniego (r. 1955).

Budowa nadwołańskich gigantów hydroenergetycznych wymaga zaopatrzenia w kolosalnym rozmiarze oraz w wyjątkowo szybkim tempie. Harmonogram inwestycji kujbyszewskiej wymaga, by średnio co godzina wykonać ponad 1000 m³ robót betoniarskich. W sumie roboty ziemne sięgają cyfry 150 mln m³ betoniarskie zaś — 6 mln m³.

Jeszcze większy rozmiar robót, szczególnie ziemnych wiąże się z budową stalingradzką. Trzeba tam dokonać wykopów 600 mln. m³ ziemi i wypełnić betonem oraz żelazobetonem przestrzeń 7 mln. m³. Wymaga to betonowania co najmniej 10 tys. m³ na dobę.

Jak ogromne zadania wypełnić będzie musiała służba transportu niech świadczy fakt, że same tylko roboty betoniarskie wymagają dostaw materiałów w ilości pociągu kolejowego co godzina.

Wykonanie obu gigantycznych kompleksów budowlanych w ciągu sześciu lat możliwe będzie dzięki zastosowaniu najwydatniejszych maszyn nowej konstrukcji i dzięki maksymalnej mechanizacji robót. Zostaną np. użyte agregaty wysajające ziemię o zdolności roboczej 1000 m³ na godzinę, wielkie eskawatory elektryczne czerpiące 200—300 m³/godz. oraz szereg innych maszyn budowlanych i transportowych o bardzo znacznej mocy.

Dwie następne uchwały rządu ZSRR postanawiają podjęcie dalszych wielkich inwestycji. Tym razem chodzi w głównej mierze o przekształcenie warunków przyrodniczych, nawodnienie, a nadto zalesienie na ogromnych przestrzeniach południa ZSRR.

Zajmiemy się omówieniem obu uchwał w kolejności chronologicznej. Pierwsza z nich postanawia budowę Głównego Kanału Turkmeńskiego Amu-Daria — Krasnowodzk, nawodnienie południowych obszarów równiny nadkaspjskiej

w Zachodniej Turkmenii, dolnego biegu Amu-Darii oraz zachodniej części pustyni Kara-Kum.

Celem tej inwestycji jest nawodnienie obszarów odznaczających się deficytem wody. Centralnym zadaniem jest irygacja niezwykle urodzajnych ziem Turkmenii Zachodniej nad dolną Amu-Darią i w pustyni Kara-Kum, w wyniku zaś irygacji stworzenie warunków dla uprawy wysokogatunkowych kultur rolniczych jak np. bawełna oraz dla zwiększenia bazy paszowej a przez to także i hodowli wysokoproduktywnej. W związku z wielkim budownictwem wodnym pozostaje do omówienia hydroenergetyczna część programu. Uchwała przewiduje mianowicie także budowę elektrowni wodnych dla zaopatrzenia przemysłu i rolnictwa tych obszarów, jednak moc i produkcja tych elektrowni znacznie ustępuje obu wołżańskim gigantom inwestycyjnym, podczas gdy przeciwnie — rozmiary prac melioracyjnych i irygacyjnych są większe w inwestycji turkmeńskiej.

Węzłem inwestycji turkmeńskiej jest budowa Wielkiego Kanału Turkmeńskiego, liczącego 1100 km długości, kanału nawadniającego i równocześnie żeglownego, który połączy Amu-Darię w pobliżu miejscowości Tachia-Tasz z Krasnowodzkim. Kanał przebiegać będzie dokoła kotliny Sarykamysz, następnie przez pustynię Kara-Kum, dawnym korytem rzeki-jeziora Uzboj do bezwodnych terenów równiny nadkaspjskiej w Turkmeni Zachodniej.

W pobliżu miejscowości Tachia-Tasz powstanie na Amu-Darii zapora wodna, która spiętrzy wodę zarówno w celu zapewnienia dopływu wody do kanału, jak też w celu zasilenia elektrowni wodnej, która będzie tu zainstalowana. Na kanale zbudowane będą dwie dalsze zapory, które ze swej strony dostarczą wody zarówno dla elektrowni związanych z powstaniem zbiorników wody spiętrzonej przez tamy, jak też dla zasilenia bocznych kanałów nawadniających. Ogólna moc trzech wspomnianych elektrowni wyniesie sto tysięcy kilowatów. Wielkie boczne kanały nawadniające o łącznej długości 1200 km nawodnią południowe tereny równiny nadkaspjskiej w Turkmenii Zachodniej oraz w dolnym biegu Amu-Darii. Oprócz bocznych kanałów zostaną założone wielkie rurociągi o łącznej długości 1000 km, które zaopatrzą w wodę zarówno szereg osiedli jak i zakładów przemysłowych.

Inwestycja turkmeńska ma charakter „wzrostowy”. Już w obecnej postaci projekt ma rozmiary kolosalne, gdyż obejmuje wiele milio-

nów ha powierzchni. Można jednak przypuszczać, że w przyszłości irygacja z systemu Wielkiego Kanału Turkmeńskiego obejmie jeszcze większe obszary. Wskazuje na to fakt, że w pierwszym etapie przewidziano wprowadzenie przelewu wody do kanału w ilości 340 — 400 m³ na sekundę, jednak budowę zarówno tamy i kanału jak też związanych z tym urządzeń zaplanowano w ten sposób, by umożliwić zwiększenie przelewu wody do 600 m³ na sekundę bez spływu wody do Morza Kaspijskiego.

Turkmeński system budownictwa wodnego zrealizuje irygację i przystosowanie do celów rolniczych 1300 tys. ha nowych ziem uprawnych, w tym 500 tys. ha na południowych obszarach równiny nadkaspjskiej w Turkmenii Zachodniej, 300 tys. ha w delcie Amu-Darii, 500 tys. ha w Autonomicznej Republice Kara-Kalpackiej oraz w północnych obszarach Związkowej Republiki Turkmeńskiej. Prócz nawodnienia dla celów upraw roślinnych kanał Turkmeński dostarczy wody dla znacznie zresztą większych bo liczących 7 mln. ha obszarów pastwiskowych mianowicie w pustyni Kara-Kum. Kanał dostarczy nadto wody przemysłowi nawodnionych okolic, transportowi kolejowemu oraz osiedlom Turkmenii Zachodniej a także pozwoli na zazielenienie znacznych obszarów. W pustynnych dotychczas ziemiach, które powoła do produkcji turkmeński systemat wodny ważną sprawą jest zarówno umocnienie ruchomych piasków, jak powstanie pasów zieleni wpływającej na złagodzenie warunków klimatycznych. W tym celu wykonane zostaną w obrębie kanału turkmeńskiego prace zalesieniowe na obszarze pół mln. ha, głównie wzdłuż kanałów w pobliżu zbiorników wodnych, zakładów przemysłowych i osiedli.

Całość prac związanych z budową zapory i elektrowni na Amu-Darii oraz kanału turkmeńskiego wraz z urządzeniami pomocniczymi rozpoczęta zostanie w r. 1951 i zakończona będzie w r. 1957.

Czym omówiony ostatnio zespół inwestycji będzie dla Turkmenii, tym następnym projektem powołany do życia przez ostatnią z omawianych uchwał rządu ZSRR stanie się dla południowej Ukrainy i północnych okręgów Krymu.

W myśl tej uchwały zostanie zbudowany w południowej Ukrainie i w północnej części Krymu systemat nawadniający 1,5 mln. ha gruntów, a nadto doprowadzający wodę na teren dalszych przeszło 1,7 mln. ha (w znacznej części pastwisk). W ten sposób stworzone będą warunki

dla podniesienia urodzajności upraw rolniczych i zagwarantowania ich trwałości także w latach niedeszczowych oraz dla rozwoju hodowli.

Na Dnieprze powstanie koło miasta Kachowka wielka zaporą wodną zaopatrzona w służbę zapewniającą żeglowność rzeki oraz elektrownia wodna o znacznych rozmiarach mianowicie posiadającą dwu i pół krotnie większą moc (250 tys. kilowatów) niż wszystkie elektrownie systematu kanału turkmeńskiego. Elektrownia ta produkować będzie około 1,2 mld kWh energii, głównie na użytek urządzeń nawadniających oraz okolicznego rolnictwa. Przegrodzony zaporą Dniepr wytworzy zbiornik wody o ogromnej pojemności 14 mld m³, co wystarczyłoby na wypełnienie wielkiego jeziora o rozmiarach 50 km na 28 km przy średniej głębokości 10 m. Przy sztucznym jeziorze zostanie zainstalowana stacja pomp dla przepompowywania wody w celu nawodnienia wyżej położonych terenów. Zbiornik i elektrownia powstaną poniżej wielkiej dniewprowskiej elektrowni „Dnieproges“, natomiast powyżej „Dnieprogesu“ około Zaporozża nastąpi ujęcie wody dla wielkiego kanału południowo ukraińskiego, który stąd przebiegać będzie po lewobrzeżnych terenach naddnieprzańskich na południo-wschód ku rzece Mołoczna. Biegając dalej korytem tej rzeki na północ od Melitopola kanał napotka zaporę, przy której powstanie zbiornik wody o pojemności 6 mld m³ i elektrownia o mocy 10 tys. kW. Następnie kanał opuści koryto rzeki Mołocznej kierując się niemal w przeciwnym kierunku, mianowicie ku południo-zachodowi. W pobliżu miasta Askania Nowa kanał skreśli na południe wpadając do jeziora Siwasz, które uformowało się z zatoki morza Azowskiego na północno-wschodnim brzegu Krymu. W pobliżu m. Askania Nowa kanał południowo-ukraiński zbliży się na odległość 60 km do sztucznego jeziora, jakie powstanie w rejonie Kachowki. Specjalny kanał połączy oba węzły budownictwa wodnego na trasie Kachowka — Askania Nowa. Na Krymie zbudowany zostanie wzdłuż jego stepowych północno-wschodnich terenów inny kanał, który wody dostarczone przez kanał południowo-ukraiński do jeziora Siwasz poprowadzi z jeziora ku miastu Dżankoi a następnie łukiem wyginającym się coraz bardziej z południa na wschód aż do Kerczu na wschodnich krańcach Krymu. Oba wielkie kanały posiadać będą łączną długość 550 km. Na trasie ich prócz zbiornika w pobliżu Melitopola powstanie szereg innych zbiorników oraz szereg kanałów bocznych, z których główne posiadać będą w sumie 300 km długości. Omówiony systemat zbiorników wod-

nych i kanałów zapewni irygację w obwodach chersońskim, zaporozkim, nikołajewskim dniewprowskim Ukraińskiej SRR na przestrzeni 1,2 mln. ha gruntów. Część gruntów (500 tys. ha.) otrzyma wodę spływem naturalnym, większość jednak terenów (700 tys. ha.) nawadniana będzie za pomocą przepompowywania na wyższy poziom. Podobnie na Krymie — z łącznej ilości 300 tys. nawodnionych gruntów, 200 tys. nawodni naturalny spływ wód, dla 100 tys. ha zaś trzeba będzie wodę przepompować.

Dopływ wody przez kanał południowo-ukraiński ograniczony będzie przez konieczność utrzymywania niezakłóconej pracy „Dnieprogesu“. Toteż woda dla zapełnienia zbiornika na rzece Mołoczna w ilości 600—650 mtr³ na sek. będzie pobierana tylko w okresie wezbrania wód Dniepru. Względy te oczywiście nie będą krępowały napełniania niżej położonego zbiornika koło Kachowki.

Prócz wskazanych wyżej terenów objętych irygacją dopływ wody otrzyma nadto około 1,7 mln. ha w południowych okęgach Ukrainy i w północnej części Krymu. Uchwała przewiduje także — podobnie jak dla systemu nawadniającego Turkmenii — zakładanie pasów leśnych wzdłuż kanałów oraz umocnienie lotnych piasków. Okres realizacji systemu ukraińskokrymskiego budownictwa wodnego ustalono na lata 1951—1957.

Zarówno system turkiestański jak ukraińsko-krymski służyć będzie przede wszystkim przygotowaniu do potrzeb produkcji rolnej i hodowlanej milionów hektarów w znacznej części pustynnych, lecz posiadających urodzajną glebę południowych ziem ZSRR. Kanał Turkmeński przywróci bezludnej i spalanej słońcem pustyni zawartej między morzami Kaspijskim i Aralskim charakter kwitnącej oazy, jaki posiadała ona przed wielu wiekami. Istnieją przesłanki, które pozwalają sądzić, że Amu-Daria nie wpadała dawniej, jak to jest dziś — do Morza Aralskiego, lecz skręcała na zachód i znajdowała ujście w Morzu Kaspijskim. Między innymi wskazuje na to istnienie koryta rzeki — jeziora Uzboj, które stanowi dziś jezioro o kształcie rzeki liczącej około 700 km. długości, pozbawionej jednak prądu i ujścia; oba krańce Uzboja giną w piaskach pustyni. Jednak lotnicze zdjęcia topograficzne dokonane przez ekspedycję naukową, która badała pamiątki starożytnej kultury Chorezmu pozwalają wnioskować, że przed szeregiem stuleci Uzboj stanął centralny nerw systematu irygacyjnego, który oży-

wiał liczne i bogate osady. Tak więc kręty bieg Uzboja poprzez pustynię Kara-Kum stanowi zapewne dawne łożysko Amu-Darii. Zresztą potwierdzenie tej hipotezy nie jest istotne dla naszego tematu. Istotne zaś jest to, że w okresie najbliższych sześciu lat Uzboj stanie się częścią wielkiego żeglownego kanału Turkmeńskiego a pustynia Kara-Kum zamieni się w kwitnący sad, jak to miało miejsce w XI—XIII w.

Rozmiar robót jakie należy wykonać dla zrealizowania budowy zarówno turkmeńskiego jak i ukraińsko - krymskiego systematu jest bez porównania większy niż przy budowie gigantów z okresu poprzednich pięćdziesiąt lat. Tak np. w związku z budową kachowskiej elektrowni trzeba będzie wykonać 20 mln. m³ robót ziemnych i 1,8 mln. m³ robót betoniarskich. Pomimo, że moc tej elektrowni oraz jej produkcja będą kilkakrotnie mniejsze niż elektrowni kujbyszewskiej lub stalingradzkiej (a więc jest to jedna z mniejszych inwestycji hydroenergetycznych wśród omawianych obecnie), to jednak rozmiar robót ziemnych i betoniarskich koniecznych dla jej budowy znacznie przekracza rozmiar odpowiednich robót, jakie wykonano przy budowie Dnieprogesu. Według wstępnych obliczeń budowa kanału turkmeńskiego będzie wymagała wykonania 300 mln. m³ robót ziemnych oraz 1,5 mln. m³ robót betoniarskich. Wymiary powyższe są kilkakrotnie większe, niż te, których wymagała budowa Wielkiego Kanału Fergańskiego.

Podobnie jak dwa pierwsze tak też i dwa następne omawiane kompleksy inwestycyjne mogą być zaprojektowane i wykonane tylko w kraju zwycięskiego socjalizmu. W państwach kapitalistycznych zarówno wielkiemu budownictwu hydroenergetycznemu jak tymbardziej pracom melioracyjnym na przestrzeni liczącej wiele milionów ha stoi na przeszkodzie istnienie prywatnej własności, szczególnie własności ziemi i urządzeń energetycznych.

Na 35-letnie przewleknięcie się realizacji systematu hydroenergetycznego i melioracyjnego w dolinie rzeki Tennessee w USA wpływają między innymi zarówno obawiający się konkurencji taniego prądu właściciele wielkich elektrowni cieplnych, jak też i część właścicieli gruntów, na których miałyby być podjęte roboty inwestycyjne. Te hamulce obce są gospodarce socjalistycznej. Podobnie obce są jej hamulce wynikające w ustroju kapitalistycznym ze sprzeczności pomiędzy prywatną własnością środków produkcji i prywatnym charakterem przywłaszczania, a społecznym charakterem procesów wytwarzania. W warunkach energetyki kapitalistycznej energia jest tylko towa-

rem na sprzedaż, który ma przynieść zysk. To też towar ten jest produkowany (bez względu na ewentualną większą zdolność wytwórczą elektrowni) jedynie do granicy jaką ustala osiągnięcie zysku. W warunkach gospodarki socjalistycznej produkcja energii elektrycznej jak i każda zresztą inna produkcja odbywa się w interesie rozwoju społeczeństwa jako całości a więc i całej gospodarki narodowej jako całości.

Stały nacisk, jaki wywierają czynniki kapitalistyczne na płace robotnicze w celu zwiększenia zysku ogranicza produkcję zarówno skutkiem zmniejszenia się w ten sposób popytu na energię jak też skutkiem tego, że praca rączna robotnika jest często tańsza niż prąd, drogi skutkiem wysokich zysków kapitalisty. W związku z tym w ustroju kapitalistycznym częste jest zjawisko niepełnego a nawet minimalnego wykorzystania mocy istniejących elektrowni. Tak np. obliczono ¹⁾, że w Niemczech przed wojną tylko 103 wielkie elektrownie z ogólnej ilości 4040 mogłyby bez trudu (i osiągając przy tym znaczne oszczędności na produkcji każdego kWh) przejąć całe pokrycie zapotrzebowania na energię elektryczną w państwie. Jednakże właściciele pozostałych 3937 elektrowni są zainteresowani w tym, aby ich zakłady produkowały również, skutkiem czego każda elektrownia produkowała zaledwie ułamek tego, co produkować mogła, a w związku z niskim stosunkowo poziomem zużycia energii (ograniczanym przez wewnętrzne sprzeczności kapitalizmu) większość instalowanej mocy marnowała się bezużytecznie, co znacznie zwiększało koszty własne każdej elektrowni.

W przeciwieństwie do zahamowań w energetyce kapitalistycznej rozwój energetyki radzieckiej odznacza się najszybszym tempem w świecie. Rosja carska należała do państw o słabym rozwoju elektryfikacji. W r. 1913 moc wszystkich elektrowni w Rosji wynosiła 1,1 mln. kilowatów, a produkcja energii elektrycznej — 1,9 mld. kWh. Już w początkowym okresie realizacji planu GOELRO, w grudniu 1921 r. na IX Zjeździe Rad Lenin omawiając wyniki wstępnych prac nad elektryfikacją państwa oświadczył: „...jest to bardzo skromny początek. Możliwe, że cudzoziemiec zaznajomiony z elektryfikacją amerykańską, niemiecką czy szwedzką będzie się z tego śmiać. Ale dobrze śmieje się ten, kto się śmieje ostatni.“

Od zwycięskiej Wielkiej Rewolucji Październikowej rozpoczyna się w ZSRR coraz szybszy rozwój energetyki. W 1928 r. moc instalowana

¹⁾ Krzyżanowski: Elektroenergetyka (wyd. ros.) 1933 str. 55—56.

elektrowni radzieckich wynosi 1,9 mln. kW a produkcja energii 5 mld. kWh, w dalszych latach wzrost produkcji i mocy przedstawia się jak następuje: r. 1932 — 4,7 mln. kW, — 13,5 mld. kWh; r. 1937: — 8,1 mln. kW, — 36,4 mld. kWh, r. 1940: — 10,7 mln. kW — 48,0 mld. kWh; r. 1950 (według planu): — 22,4 mln. kW, — 82,0 mld. kWh. W ciągu paru dziesięcioleci Związek Radziecki wyprzedza wszystkie państwa europejskie pod względem rozmiarów produkcji energii, pod względem nowoczesności a więc i ekonomiczności urządzeń oraz pod względem wielostronności zastosowań energii elektrycznej.

Wielka Rewolucja Październikowa umożliwiła planową elektryfikację państwa zarówno dzięki likwidacji prywatnej własności ziemi i środków wytwórczości jak i dzięki szerokiemu zastosowaniu naukowego planowania rozwoju całej gospodarki narodowej. Wyzwolone z pęt ucisku kapitalistycznego masy pracujące walnie przyczyniają się do znacznych przekroczeń w wykonaniu planowanych zadań. Często masy te inicjują prace inwestycyjne a następnie entuzjastycznie i powszechnie biorą udział w ich wykonaniu. Za przykład może tu służyć budowa wielu elektrowni kolchozowych, a przede wszystkim budowa Wielkiego Kanału Fergańskiego, wykonanego ochotniczą pracą rąk całej prawie ludności pobliskich okolic.

Aktywną względem realizacji planów inwestycyjnych postawę najszerszych mas ludności wzmagają wciąż mnożące się dowody, że owe wielkie inwestycje powstają właśnie w interesie tych mas. Zarówno wielkie nadwołżańskie elektrownie wraz z systematami nawadniającymi, jak też inwestycje turkmeńska i ukraińskokrymska staną się podstawą rewolucyjnego przeobrażenia warunków bytu dziesiątków milionów chłopów. Regularne i obfite zaopatrzenie w wodę rolniczych terenów nadwołżańskich, ukraińskich czy krymskich zapewni kolchoźnikom tych okolic trwałość wysokich urodzajów także w latach bezdeszczowych. Coraz szersze zastosowanie energii elektrycznej w pracochłonnych robotach rolniczych podniesie wydajność pracy, zwiększy dochodowość gospodarki kolchozowej i zbliży pracę rolnika do pracy typu techniczno - przemysłowego, a wraz z tym podniesie zarówno poziom kultury samej pracy jak kultury pracownika rolnego.

Nawodnienie stepów Nogajskiego, Salskiego czy pustyni Kara-Kum stworzy miliony hektarów nowych ziem ornych, które dzięki silnemu nasłonecznieniu,; długiemu okresowi wegetacyjnemu i bardzo wysokiej urodzajności ob-

ficie rodzić będą najwyższe gatunki upraw roślinnych jak: bawełnę, pszenicę, południowe owoce i jarzyny oraz szereg roślin przemysłowych. Na terenach przeznaczonych głównie dla rozwoju hodowli dzięki wielokrotnemu zwiększeniu produkcji wysokogatunkowych pasz zwiększy się w podobnym rozmiarze hodowla cennych gatunków inwentarza jak np. owce cienkorunne i karakułowe. Energia elektryczna z siłowni, które powstaną w tych okręgach znajdzie zastosowanie także przy pracach związanych z hodowlą.

Podjęte w ramach omawianych inwestycji prace zalesieniowe z jednej strony wpłyną na złagodzenie klimatu skutkiem wyrównania różnic w wahaniami temperatury i zwiększenia stopnia wilgotności powietrza, z drugiej zaś przyczynią się do wyrównania ujemnego bilansu drewna — dziś bezleśnych terenów. Wbrew pozorom, warunki wegetacyjne dla drzewostanu są bowiem np. w Turkmenii czy Uzbekistanie bardzo korzystne. Jeśli tylko zapewni się dostateczną wilgotność ziemi, to z 1 ha można będzie wg przeprowadzonych doświadczeń uzyskać po 25—30 latach do tysiąca m³ drewna.

Wielkie inwestycje wodno-energetyczne przyczynią się też do rozwoju komunikacji. Tamy obu gigantów wołżańskich posłużą jako trasa linii kolejowych i dróg łączących prawobrzeżne ziemie nadwołżańskie z lewobrzeżnymi. Energia nowopowstających elektrowni przyczyni się też do znacznego rozwoju elektryfikacji kolei. Spławność i żeglowność kanału turkmeńskiego otworzy najekonomiczniejszą drogę transportu (szczególnie dotyczy to ładunków masowych), która zwiąże tak słabo dotychczas pod względem komunikacyjnym rozwinięte części ZSRR jak Turkmenia z resztą państwa.

Będzie to oczywiście miało ogromnie korzystny wpływ na rozwój całokształtu obrotów towarowych. Powstanie nowych bliskich siłowni wodnych oraz rozbudowa sieci przesyłowej, a nadto rozwój nowych dróg komunikacyjnych stworzy podstawę dla dalszego rozwoju przemysłu w okręgach znajdujących się w zasięgu wielkich inwestycji wodno-energetycznych.

Wielkie budownictwo epoki stalinowskiej ma szczególne znaczenie dla umocnienia pokoju światowego.

Inwestycje te ogromnie pomnażają potęgę Związku Radzieckiego a przez to całego miliardowego bloku pokoju. W okresie gdy imperialistyczna gospodarka nieudolnie próbuje ratować się z kryzysu przez rozwój produkcji zbrojeniowej i rozpętywanie zarzewia nowej wojny — Związek Radziecki skierowuje miliony ton sta-

li, cementu i innych materiałów budowlanych, tysiące maszyn i setki tysięcy pracujących nie ku rozbudowie przemysłu wojennego lecz dla wykonania gigantycznego planu przekształcenia przyrody, który zapewni obfitość produktów i przyspieszy realizację komunizmu.

Gdy miliony pracujących w państwach kapitalistycznych stoją w obliczu pogłębiającej się zwyczajki cen i spadku realnej wartości ich zarobków, płacąc w ten sposób cenę awanturniczej polityki wojennej, jaką uprawia rządząca klasa kapitalistyczna, masy pracujące ZSRR nie tylko że korzystają z dobrodziejstw szeregu wielkich zniżek cen, które przyniosły im korzyści w rozmiarze setek miliardów rbl., ale nadto posiadają realną perspektywę dalszego potężnego rozwoju gospodarstwa narodowego, szczególnie skutkiem realizacji omawianych wielkich inwestycji wodno - energetycznych i melioracyjnych.

Śladem ZSRR — dzięki jego przykładowi i pomocy — idą inne państwa demokracji ludowej. Przykładem tego może być choćby postanowiona przez rząd Ludowy Republiki Rumuńskiej budowa kanału Dunaj — Morze Czarne, która skróci drogę wodną żeglugi rzecznej ku morzu, nawodni wyżynną część Dobrudży, a równocześnie osuszy błotniste okolice.

W okresie wzmagających się przeciwieństw pomiędzy trwałym i nieustannym rozwojem narodów wchodzących w skład wielkiego bloku pokoju z jednej strony, z drugiej zaś — zastojem i regresją opanowanych przez historię wojenną społeczeństw kapitalistycznych — wielkie pokojowe budownictwo radzieckie spełnia także rolę drogowskazu, który całej postępowej ludzkości wytycza kierunek, w jakim iść należy, aby nie tylko uniknąć nędzy, zniszczeń i zagłady lecz zbudować przyszłość jasną, wolną od wyzysku, braków i wyrzeczeń.

Z R A D Z I E C K I C H D O Ś W I A D C Z E Ń G O S P O D A R C Z Y C H

BUDŻET PAŃSTWOWY KOŃCOWEGO ROKU POWOJENNEJ PIĘCIOŁATKI STALINOWSKIEJ ¹⁾

Budżet państwowy ZSRR na r. 1950 i sprawozdania z wykonania budżetu za 1948 i 1949 r., zatwierdzone przez Radę Najwyższą ZSRR, odzwierciedlają wspaniałe osiągnięcia narodu radzieckiego, kierowanego przez partię Lenina-Stalina, w dziele rozwoju gospodarki narodowej i kultury.

Cyfry budżetu są jaskrawym dowodem wyższości radzieckiego ustroju społecznego i państwowego nad kapitalistycznym oraz dowodem pomyślnego wcielenia w życie nakreślonego przez Józefa Stalina wielkiego programu rozwoju gospodarki narodowej na drodze do komunizmu.

Pod kierownictwem partii komunistycznej naród radziecki osiągnął wielkie sukcesy w walce o wykonanie i przekroczenie powojennej stalinowskiej pięciołatki. W ubiegłym okresie pięciołatki gospodarka narodowa ZSRR jako całość, znacznie przekroczyła przedwojenny poziom z 1940 r. i znajduje się w stanie nowego potężnego rozwoju. Produkcja i majątek narodowy państwa radzieckiego wzrastają w niespotykanym w historii tempie, podnosi się materialny i kulturalny poziom życia ludności, z każdym dniem mnożą się osiągnięcia ludzi radzieckich w dziele zwycięskiej budowy komunizmu.

Duże sukcesy osiągnięto w rozwoju socjalistycznego przemysłu i transportu. Już w czwartym kwartale ubiegłego roku produkcja przemysłowa przekroczyła poziom z 1940 r. o 53%. Na szeroką skalę wprowadza się nową przodującą technikę we wszystkich gałęziach przemysłu i transportu, powiększa się mechanizację i automatyzację procesów produkcyjnych oraz szczególnie robót pracochłonnych i ciężkich. Ułatwia to pracę robotników, jeszcze silniej posuwa naprzód rozwój gospodarki i rozszerzanie procesów wytwórczych oraz zapewnia systematyczne zwiększenie produkcji. W 1949 r. zawdzięczając przedsięwziętym przez partię i rząd środkom, jak również szerokiemu rozmachowi socjalistycznego współzawodnictwa, znacznie polepszone jakościowe wskaźniki pracy organizacji gospodarczych, co znalazło swój wyraz we wzroście wydajności pracy, w przekroczeniu ustalonych zadań w zakresie obniżania kosztów własnych produkcji, w podniesieniu jakości produkcji oraz w przyspieszeniu obiegu i lepszym wykorzystaniu środków materialnych.

Partia i rząd radziecki nieustannie wykazują troskę o dalszy rozwój rolnictwa. Z roku na rok podnosi się poziom technicznego uzbrojenia rolnictwa, na szeroką skalę urzeczywistnia się elektryfikację kołchozów, sowchozów i Stacji Maszynowo-Traktorowych (MTS), co zapewnia wzrost mechanizacji robót rolnych oraz dalsze podniesienie kultury socjalistycznego rolnictwa. Ogólny urodzaj *upraw zbożowych* w r. 1949 przewyższył urodzaj przedwojenny z r. 1940. Przewyższono urodzaj r. 1940 również w zakre-

¹⁾ Tłumaczenie artykułu Ministra Finansów ZSRR A. Zwieriewa, Planowe Chłazajstwo nr 4, r. 1950.

się szeregu ważniejszych *upraw przemysłowych*. Pomyślnie wprowadza się w życie trzyletni plan rozwoju społecznej hodowli bydła w kolchozach i sowchozach. Pogłowie społecznego bydła produktywnego w kolchozach w ubiegłym roku, znacznie przekroczyło poziom przedwojenny.

W związku ze znacznym wzrostem produkcji przemysłowej i rolniczej stale zwiększa się sprzedaż towarów przemysłowych i rolniczych dla ludności. Partia i rząd konsekwentnie przeprowadzają obniżkę cen na towary masowego użytku. Przeprowadzone w dniu 1 marca 1950 r. trzecie z kolei w ostatnich dwóch latach największe obniżenie państwowych cen detalicznych na towary masowego użytku, dało ludności — uwzględniając obniżenie cen na rynku kolchozowym — czysty zysk, w wysokości 110 mld. rubl. rocznie. W wyniku obniżenia cen znacznie wzrosły realne zarobki robotników i pracowników, duże korzyści osiągnęło chłopstwo kolchozowe, jeszcze bardziej zwiększyła się siła nabywcza ludności miast i wsi.

Jednocześnie z obniżeniem państwowych cen detalicznych, pomyślnie urzeczywistniają się przedsięwzięcia w dziedzinie cen hurtowych, mających duże znaczenie dla dalszego wzmocnienia rozrachunku gospodarczego, zwiększenia siły nabywczej rubla oraz wzmocnienia bodźców do oszczędności i mobilizacji rezerw w gospodarce narodowej. Od dnia 1 stycznia 1950 r. obniżone są ceny hurtowe na ważniejsze rodzaje produkcji przemysłu ciężkiego, jak również taryfy na towarowe przewozy kolejowe i energię elektryczną.

Na podstawie potężnego rozwoju socjalistycznej ekonomiki i obniżenia cen na towary znacznie wzrosła siła nabywcza rubla radzieckiego. Związek Radziecki posiada najtrwalsze finanse i najbardziej stałą walutę na świecie. W tym samym czasie waluty państw kapitalistycznych systematycznie tracą na wartości i stają się coraz bardziej chwiejne. Z tego powodu rząd radziecki, jednocześnie z obniżeniem cen od dnia 1 marca br., podniósł oficjalny kurs rubla o 32,5% w stosunku do obcych walut oraz uznał za konieczne obliczanie kursu rubla nie na bazie amerykańskiego dolara, który znacznie zniżywał, lecz na stałej podstawie złota — zgodnie z zawartością złota w rublu. Wzrost dochodu narodowego, rozwój handlu radzieckiego, obniżenie cen i wzrost siły nabywczej rubla radzieckiego — wszystko to znacznie podniosło dobrobyt narodu radzieckiego i posłużyło jako bodziec do dalszego wzrostu wydajności pracy, zwiększenia produkcji i sprzedaży towarów.

Wspaniałe osiągnięcia w rozwoju gospodarki narodowej ZSRR są podstawą wzrostu dochodów budżetu państwowego ZSRR oraz wzmocnienia finansów państwa socjalistycznego. W r. 1949 budżet państwowy wykonany został po stronie dochodów w sumie 437,0 mld. rubl. i po stronie wydatków — 412,3 mld. rubl., tj. z przewagą dochodów nad wydatkami na sumę 24,7 mld. rubl. W porównaniu z r. 1948 dochody budżetu państwowego z r. 1949 zwiększyły się w całości o 26,5 mld. rubl., a wydatki — o 41,4 mld. rubl. W ubiegłym roku dwie trzecie dochodów budżetu wpłynęło od socjalistycznych przedsiębiorstw jako potrącenia od dochodów i jako podatek obrotowy. W związku z podniesieniem rentowności i wzrostem dochodów w gospodarce narodowej, potrącenia od dochodów w porównaniu z r. 1948 zwiększyły się prawie o 55%.

Z kolei — przez system finansowy — państwo aktywnie oddziaływa na rozwój gospodarki narodowej i rozwój kultury. Państwowy budżet ZSRR na r. 1949 zapewnił finansowe zasoby na zwiększenie produkcji przemysłowej i rolniczej oraz na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego. Na finansowanie gospodarki narodowej przeznaczono 161,9 mld. rubl., na cele socjalno-kulturalne — 116 mld. rubl., w całości zaś wydatki na gospodarkę narodową i kulturę stanowiły ponad dwie trzecie wszystkich wydatków budżetu.

W ubiegłym roku wzrosło znaczenie finansów w rozdziale i ponownym podziale dochodu narodowego, kontrola produkcji i obrotu towarowego przy pomocy rubla stała się bardziej aktywna. Finansowe i kredytowe dźwignie Państwa Radzieckiego były aktywnie wykorzystywane w celu wykonania i przekroczenia planu narodowo-gospodarczego, w celu wzmocnienia rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach, przyspieszenia obiegu środków obrotowych oraz zwiększenia oszczędności w wykorzystaniu w gospodarce narodowej środków materialnych i pieniężnych.

Budżet państwowy na r. 1950 zatwierdzony został przez Radę Najwyższą ZSRR na sumę 433 167 mln. rubl. po stronie dochodów oraz na sumę 427 937 mln. rubl. po stronie wydatków, z przewagą dochodów nad wydatkami o 5230 mln. rubl.

Budżet 1950 r. jest budżetem dalszego rozwoju narodowej gospodarki i kultury ZSRR. Sumy przewidziane na narodową gospodarkę i kulturę stanowią dwie trzecie wszystkich wydatków budżetu państwowego. Na gospodarkę narodową zostanie skierowane 164,4 mld. rubl., z których na finansowanie przemysłu przypada 85,3 mld. rubl., rolnictwa i leśnictwa — 36,6 mld. rubl., transportu i łączności — 15 mld. rubl.

Przewidziane w budżecie państwa socjalistycznego środki mają zasadnicze znaczenie w finansowaniu nakładów na gospodarkę narodową. Równoległe do sum przeznaczonych przez budżet, na finansowanie gospodarki narodowej kierowane są poważne zasoby własne przedsiębiorstw. Na inwestycje i uzupełnienie środków obrotowych w przemyśle przeznacza się w roku 1950 — 25,3 mld. rubl., zaczerpniętych z własnych zasobów przedsiębiorstw. Biorąc pod uwagę tę sumę, finansowanie socjalistycznego przemysłu wyniesie 110,6 mld. rubl., przekraczając o 46% odpowiednie nakłady państwa radzieckiego z r. 1946. Jest ono prawie trzykrotnie większe od nakładów na finansowanie przemysłu w przedwojennym r. 1940. Cyfry te jaskrawo odzwierciedlają nieustanną troskę partii

i rządu o dalszy potężny rozwój radzieckiego przemysłu oraz znaczny wzrost produkcji towarów na potrzeby ludności.

Na finansowanie rolnictwa i leśnictwa w budżecie r. 1950 przewidziane są wydatki na sumę 36,6 mld. rubl., czyli o 19% więcej niż w r. 1949. Budżet państwowy zapewnia konieczne środki pieniężne dla przeprowadzenia poważnych przedsięwzięć w celu zwiększenia urodzajności upraw rolniczych, w celu szerszego rozwoju prac nad urzeczywistnieniem stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, pomyślnego wprowadzenia w życie trzyletniego planu rozwoju społecznej kolchozowej i sowchozowej hodowli bydła oraz zwiększenia mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa. W związku ze zwiększeniem mechanizacji, na finansowanie nakładów inwestycyjnych w rolnictwie i leśnictwie zostanie przeznaczonych 15,7 mld. rubl. z budżetu, jak również z własnych środków przedsiębiorstw. Równoległe z tym, dużą pomoc otrzymują kolchozy dzięki udzieleniu im przez „Selchozbank“ kredytów długoterminowych, które wzrosną w porównaniu do roku ubiegłego o 42%. Zwiększenie wydatków na mechanizację rolnictwa zobowiązuje kierowników rolnictwa, a przede wszystkim pracowników stacji maszynowo-tractorowych, do podniesienia jakości robót rolniczych, do bardziej troskliwego ustosunkowania się względem środków państwowych, do maksymalnego wykorzystania rezerw, podniesienia wydajności traktorów i maszyn rolniczych, nie dopuszczając do przekraczania norm rozchodowania materialnych i pieniężnych nakładów. W dziedzinie tej dużą rolę odgrywają organa finansowe, które powinny zwiększyć kontrolę wykorzystania środków materialnych i pieniężnych w sowchozach i MTS. Racjonalne i oszczędne wykorzystanie środków pieniężnych, kierowanych na finansowanie rolnictwa, będzie sprzyjało pomyślnemu wykonaniu postanowień partii i rządu w dziele dalszego rozwoju socjalistycznego rolnictwa i wyposażenia go we współczesną przodującą technikę.

Budżet państwowy na r. 1950 jest budżetem dalszego wszechstronnego podniesienia materialnego poziomu życia narodu radzieckiego i nowego rozkwitu socjalistycznej kultury. Budżet zapewnia konieczne środki pieniężne na zwiększenie produkcji towarów masowego użytku, rozszerzenie detalicznego obrotu towarowego, jak również na urzeczywistnienie poważnych przedsięwzięć w dziedzinie kultury.

Z budżetu państwowego w bieżącym roku skieruje się na finansowanie handlu 9,3 mld. rubl., czyli o 17,6% więcej niż w roku ubiegłym. Zwiększenie dotacji na rozwój handlu związane jest ze wzrostem detalicznego obrotu towarowego handlu państwowego i spółdzielczego. Rozszerzenie handlu i szybsze dostarczanie towarów do konsumenta sprzyja wzrostowi produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki, przyśpieszeniu rotacji materialnych i pieniężnych środków, terminowemu przeprowadzaniu rozrachunków państwa z przedsiębiorstwami, jak również pomie-

dzy poszczególnymi przedsiębiorstwami a tym samym przyspiesza tempo rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej.

Wzrost obrotu towarowego i usprawnienie pracy organizacji handlowych jest koniecznym warunkiem dalszego podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego. Właśnie dlatego partia i rząd stale zwracają szczególną uwagę na rozwój handlu i udzielają mu dużej pomocy finansowej. Po znacznym obniżeniu cen na towary masowego użytku, ludność stawia coraz bardziej rosnące wymagania organizacjom handlowym. Dalsze podniesienie jakości i rozszerzenie asortymentu towarów masowego użytku jest ważnym warunkiem wykonania planu obrotu towarowego. Na XVII zjeździe WKP (b) Józef Stalin wskazał na konieczność „podniesienia jakości produkowanych towarów, zaprzestania produkcji niekompletnej i karania wszystkich tych pracowników — nie bacząc na osoby — którzy naruszają lub obchodzą ustawy Władzy Radzieckiej o jakości i kompletności produkcji“. Należy zaznaczyć, iż pomimo wielkich zdobyczy osiągniętych przez socjalistyczny przemysł w dziele podniesienia jakości produkcji, niestety, są jeszcze tacy kierownicy przedsiębiorstw, którzy nie zdołali zagwarantować produkcji o wysokiej jakości i o koniecznym asortymencie. Dotyczy to szczególnie miejscowego przemysłu i spółdzielczości przemysłowej. Rząd zabronił przyjmowania od przemysłu towarów o niskiej jakości i o asortymencie nieodpowiadającym popytowi. Organizacje handlowe częstokroć nie przedstawiają przemysłowi koniecznych zapotrzebowań na produkcję o wyższej jakości i o dostatecznym asortymencie. Pracownicy handlowi niedostatecznie kontrolują wykonanie umów z dostawcami, nieraz zgadzają się na dostawę towarów o niskiej jakości i o zmienionym asortymencie produkcji.

W roku 1950 powinno się znacznie rozszerzyć asortyment i podnieść jakość towarów przemysłowych i spożywczych, dostarczanych do sprzedaży organizacjom handlowym. W tym celu należy jeszcze bardziej rozpowszechnić doświadczenia przodowników socjalistycznego współzawodnicwa w podwyższaniu jakości produkcji oraz ostatecznie wykorzystać niezdrową praktykę wykonywania ogólnego planu produkcji przez produkowanie drugorzędnych wyrobów przy jednoczesnym niewykonaniu planu ważniejszych rodzajów produkcji o ustalonej jakości i należytym asortymencie. Podniesienie jakości produkcji wywiera duży wpływ na polepszenie innych ekonomicznych wskaźników pracy w przemyśle i handlu, na wzmocnienie finansów przedsiębiorstw oraz dyscyplinę płatniczą w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej.

Warunkiem dalszego usprawnienia pracy organizacji handlowych jest wzmocnienie rozrachunku gospodarczego i finansowego stanu organizacji handlowych na podstawie systematycznego obniżania kosztów obrotu.

Jednak nie wszyscy jeszcze kierownicy organizacji handlowych przywiązują do tego zagadnienia należyłą wagę. Dla wzmocnienia stanu

finansowego organizacji handlowych i obniżenia kosztów obrotu, konieczne jest podniesienie jakości planowania i rozdziału funduszy towarowych, prowadzenie zdecydowanej walki z wszelkiego rodzaju stratami, obniżenie wydatków przewozu towarów samochodami, wzmocnienie kontroli w kierunku wykorzystania i zabezpieczenia przed zniszczeniem trwałych opakowań. Dużą rolę mają do spełnienia w tej dziedzinie organy finansowe, które powinny czuwać nad terminową dostawą towarów sieci handlowej i dostarczeniem tych towarów do konsumentów.

Duże dotacje przewiduje się w r. 1950 na rozwój urzędów socjalno-kulturalnych. Wydatki na ten cel wyniosą 127,7 mld. rubl., czyli o 4,7 mld. rubl. więcej niż w ubiegłym roku.

Realne prawo mas pracujących Związku Radzieckiego do wykształcenia, pomocy lekarskiej i ubezpieczeń socjalnych w wypadku utraty zdolności do pracy — zapewnia się przez systematyczny wzrost ilości szkół, zakładów naukowych, instytucji leczniczych i wydatków na wypłaty rent. W r. 1950 przewidziany jest dalszy wzrost sieci zakładów oświatowych i ochrony zdrowia, a co za tym — polepszenia socjalno-kulturalnej obsługi ludności. Ilość uczących się w szkołach podstawowych i średnich oraz na wyższych kursach zawodowych (technikum) zwiększy się o 1,5 mln. Duży przyrost uczących się przewidziany jest w 5—7 klasie w związku z wprowadzeniem powszechnego siedmioklasowego nauczania. W r. 1950 zadanie pięciolatki w zakresie ilości uczących się w szkołach będzie znacznie przekroczone. W wyższych zakładach naukowych ilość uczących się również znacznie wzrośnie niż przewidywał pięcioletni plan na rok 1950.

Państwo radzieckie przeznacza na oświatę w r. 1950 — 59,5 mld. rubl., na ochronę zdrowia i kulturę fizyczną — 22 mld. rubl., na wypłatę zapomóg matkom mającym kilkoro dzieci i matkom samotnym — 4 mld. rubl. Na socjalne ubezpieczenia z budżetu skierowano 22,4 mld. rubl. Do tych sum należy dodać znaczne asygnacje z budżetu państwowego na socjalne ubezpieczenia, które zostały zatwierdzone w sumie 18,1 mld. rubl., czyli o 1,4 mld. rubl. więcej, niż w r. 1949. Na rozwój nauki w r. 1950 przeznaczono 8,1 mld. rubl., w tej liczbie 5,4 mld. rubl. z budżetu i 2,5 mld. rubl. ze środków organizacji gospodarczych. Wszystkie te cyfry jaskrawo odzwierciedlają stalinowską troskę o rozwój socjalistycznej kultury.

W r. 1950 konieczne jest wykonanie na czas i całkowite urzeczywistnienie wszystkich przewidzianych w planie narodowo-gospodarczym przedsięwzięć socjalno-kulturalnych, usprawnienie planowania i organizacji prac naukowo-dowodzących oraz najbardziej efektywne wykorzystanie środków państwowych kierowanych na te cele.

Podstawowa część państwowego budżetu ZSRR wydatkuje się na potrzeby gospodarki narodowej i rozwój kultury. W r. 1950 wydatki

na te cele — jak widać z przytoczonych cyfr — znacznie zwiększono w porównaniu do roku ubiegłego.

Na wydatki Ministerstwa Wojny i Ministerstwa Wojenno-Morskiego w budżecie państwowym na r. 1950 przewidziano 79,4 mld. rubl. wobec 79,2 mld. rubl. w r. 1949. Te asygnowania zapewniają dalsze wzmocnienie obronności państwa socjalistycznego i zaopatrzenie w konieczny sprzęt sławnej Armii Radzieckiej, która stoi na straży pokojowej pracy ludzi radzieckich.

Sumy przewidziane na obronę państwa wyniosą w r. 1950 18,6% wszystkich wydatków budżetu w porównaniu do 32,6% w przedwojennym r. 1940 i 23,9% w r. 1946 — pierwszym roku powojennej stalinowskiej pięciolatki. Obniżenie ciężaru gatunkowego wydatków na obronę świadczy o tym, że w państwowym budżecie ZSRR znajduje odbicie polityka pokoju, konsekwentnie prowadzona przez rząd radziecki. Polityka ta coraz potężniej popierana jest przez całą postepową ludzkość i z dnia na dzień wzmacnia rosnące siły zwolenników pokoju na całym świecie. Zupełnie inny obraz przedstawiają budżety państw kapitalistycznych, a przede wszystkim Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie koła rządzące otwarciem prowadzą politykę zmierzającą do wywołania nowej wojny światowej.

Budżety państwowe USA, Anglii, Francji oraz innych państw kapitalistycznych noszą jaskrawo uwydatniający się agresywny, antynarodowy charakter, służą przestępczym celom podżegania do nowej wojny — są budżetami wojennymi. W USA, na siły zbrojne lądowe, morskie i powietrzne w r. 1949/50 zaprojektowano wydatki na sumę 14,3 mld. dol., czyli o 14 razy więcej, niż w przedwojennym 1938/39 r. Do tej sumy należy dodać wydatki o znaczeniu wojskowym „na międzynarodowe sprawy i finanse“, na energię atomową i inne wojenne przedsięwzięcia. Biorąc to pod uwagę, wydatki wojenne w budżecie USA na r. 1949/50 wynosiły 60% wszystkich wydatków, w porównaniu do 22,5% w r. 1939/40. W r. 1950/51 wydatki na siły zbrojne, włączając asygnacje na uzbrojenie państw uczestniczących w agresywnych blokach i sojuszach z USA, jak również wydatki na produkcję bomb atomowych i inne wojenne przedsięwzięcia wyniosą ponad 32 mld. dol., czyli 78% całego budżetu USA. Imperialiści amerykańscy na cele wojenne wydatkują 26 razy więcej niż na ochronę zdrowia i oświatę.

W szybkim tempie rosną wojenne wydatki Anglii, Francji, Włoch, Szwecji i innych państw kapitalistycznych. W Anglii w r. 1950 zwiększyły się one w porównaniu do r. 1949 ponad półtora raza, we Francji wynoszą 57% wszystkich wydatków budżetu, we Włoszech — ponad 30% całego budżetu państwowego, w Szwecji są ośmiokrotnie wyższe niż przed wojną itd. Amerykańscy i angielscy imperialiści przeszli już od rozdmuchiwania wojennej hysterii i polityki przygotowania agresji do bezpośredniej

agresji, stanęli na drodze otwartej, zbrojnej interwencji w Korei.

Imperialiści zmuszają masy pracujące państw kapitalistycznych do ponoszenia całego ciężaru wydatków wojennych drogą zwiększania podatków i obniżania realnych zarobków. W budżecie USA 1938/39 r. ogólna suma podatków wynosiła 4,73 mld. dol., czyli 83,4% wszystkich dochodów, a w r. 1950/51 podatki przewidziane są na sumę 36,2 mld. dol., czyli 96,9% wszystkich dochodów budżetu.

Reakcyjne koła rządzące USA i Anglii narzucają ciężar wojennych wydatków także i na narody państw zmarshallizowanych, które naocześnie przekonały się o tym, że ciężar ten o wiele przewyższa asygnacje z „planu Marshalla“. W Anglii w przeciągu tego czasu podatki wzrosły z 896,4 mln. ft. szterlg. do 3668 ft. szterlg. i wynoszą 94,1% wszystkich dochodów budżetu. We Francji podatki wzrosły trzydziestokrotnie. Będąc ekonomiczną podstawą państwa kapitalistycznego, podatki są dodatkowym środkiem eksploatacji mas pracujących. Wszystkie podatki w swej podstawowej masie narzucone są na barki mas pracujących i znacznie obniżają — i tak już niski — poziom życia. „Z każdym nowym podatkiem proletariąt spada o szczebel niżej; cofnięcie natomiast jakiegokolwiek starego podatku nie podnosi zarobków, lecz dochód“.²⁾ „Plan Marshalla“ gwałtownie pogorszył ekonomikę i finanse państw zachodnio-europejskich. Finanse i obrót pieniężny tych państw są coraz bardziej chwiejne. We Francji na przykład, w wyniku przedłużającego się wzrostu cen, siła nabywcza franka systematycznie obniża się i wynosi obecnie mniej niż jedną dwudziestą jego wartości z r. 1937. Zachodnio-europejskie państwa kapitalistyczne po drugiej wojnie światowej nie mogły urzeczywistnić nawet takiej, stosunkowo krótkotrwałej i nadzwyczaj chwiejnej stabilizacji walut, jaka była przeprowadzona przez nie po wojnie 1914—1918 r. Reformy pieniężne, przeprowadzone w szeregu państw kapitalistycznych, całkowicie upadły; inflacja nie tylko nie została zatrzymana, lecz przeciwnie — wzrasta, co znajduje potwierdzenie we wzroście cen i zwiększeniu ilości pieniędzy w obiegu. Wszystko to świadczy o całkowitym niepowodzeniu szeroko rozreklamowanego w swoim czasie anglo-amerykańskiego przedsięwzięcia — Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Odbudowy. Obie te międzynarodowe organizacje stały się narzędziem amerykańskiego imperializmu i w żadnym stopniu nie pomogły ani w przywróceniu ekonomiki państw, które ucierpiały od wojny, ani w stabilizacji walut państw kapitalistycznych i zrównoważeniu bilansów płatniczych.

Wzrost wydatków wojennych w budżetach państw kapitalistycznych wywołuje duże deficyty budżetowe, które pokrywane są drogą zwiększania długu państwowego i emisji pieniędzy, co warunkuje wzrost inflacji i jeszcze większą chwiejność kapitalistycznych walut. Wszyst-

kie te zwiększające się trudności ekonomiczne i finansowe w świecie kapitalistycznym świadczą o bankructwie i nietrwałości kapitalistycznego systemu gospodarki oraz o jej niezdolności do pokonania coraz bardziej zaostrej się przeciwieństw antagonistycznych.

W pomyślnym rozwoju ekonomiki i wzmocnieniu finansów państwa socjalistycznego, we wzroście dobrobytu narodu radzieckiego i jego kultury, w zwiększeniu siły nabywczej rubla, jaskrawo uwydatnia się wyższość gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną.

Wzwiązku z dalszym poważnym wzrostem inwestycji, podstawowa część środków wyodrębnionych na finansowanie gospodarki narodowej w r. 1950, skierowana zostanie na nakłady inwestycyjne. Na ten cel przewidziane jest asygnowanie z budżetu 106,5 mld. rubl. oraz z własnych zasobów organizacji gospodarczych 29,1 mld. rubl. Należy przy tym zaznaczyć, że w budżecie zatwierdzonym przez Radę Najwyższą ZSRR, nie zostały uwidocznione oszczędności powstałe na skutek obniżenia kosztów budownictwa. Akcja oszczędności prowadzona jest na podstawie postanowienia rządu z dnia 1 lipca br. Oszczędności te, jak wskazuje ustawa o państwowym budżecie ZSRR na 1950 r., będą uwzględnione w procesie wykonywania budżetu.

Zawdzięczając przedsięwziętym przez rząd środkom zmierzającym do polepszenia organizacji robót inwestycyjnych w ubiegłym roku, osiągnięto poważne rezultaty w dziedzinie budownictwa inwestycyjnego. Uruchomiono znaczne siły wytwórcze. Jeszcze bardziej wzrósł przemysł budowlany, opierający się na produkujej technice i na stałych kadrach budowniczych. W wyniku zastosowania przemysłowych metod w budownictwie, wyposażenia budowli we współczesne maszyny budowlane oraz w wyniku polepszenia zaopatrzenia budownictwa inwestycyjnego w materiały, oddawanie do eksploatacji budujących się obiektów dokonuje się w r. 1949 w krótszych terminach. Ogólny rozmiar robót inwestycyjnych w r. 1949 wynosi 120% w porównaniu do 1948 r.

Wraz z tym w budownictwie inwestycyjnym dawały się jeszcze zauważyć istotne braki. W szeregu ministerstw środki *materialne i pieniężne* rozdrabniane były na liczne budowy, zamiast skoncentrowania tych środków przede wszystkim na ważniejsze obiekty. W związku z tym miało miejsce pewne opóźnienie w uruchamianiu sił produkcyjnych w stosunku do objętości wykonanych robót. W ubiegłym roku Ministerstwo Budownictwa. Przedsiębiorstw Budowy Maszyn wykonało plan objętościowy zakontraktowanych robót, jednak planu uruchomienia sił wytwórczych nie wykonało całkowicie. Również Ministerstwa: Przemysłu Węglowego, Budowy Obrabiarek, Materiałów Budowlanych, Państwowych Zasobów Spożywczych i Materiałowych nie wykonały planu oddania do eksploatacji ukończonych obiektów budowlanych w 1949 r.

Wiele organizacji budowlanych nie wykonało w ubiegłym roku ustalonych zadań w zakresie

²⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła, tom VIII, str. 311.

obniżenia kosztów robót inwestycyjnych. Koszt budownictwa pozostawał nadal jeszcze nadzwyczaj wysoki, podczas gdy w przemyśle osiągnięto poważne sukcesy w dziedzinie obniżania kosztów własnych produkcji i na tej podstawie przeprowadzono trzykrotne obniżenie cen towarów.

Wysoki koszt budownictwa był wynikiem zbyt wysokich pozycji w projektach i kosztorysach powstałych na skutek zwiększenia rozmiarów powierzchni terenów fabrycznych, rozrzucenia oddziałów, przesadnego zwiększania powierzchni i objętości budynków, jak również nieuzasadnionego zwiększania urządzeń technicznych przedsiębiorstw. Często roboty budowlane wykonywano bez projektów i kosztorysów, prowadziło to jednak do dużej ilości niepotrzebnych robót i zwiększało koszt budownictwa. W Ministerstwie Przemysłu Węglowego w końcu pierwszego kwartału 1950 r. 112 budów nie posiadało zatwierdzonej dokumentacji technicznej; w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego ZSRR 15 budów nie miało zapewnionych projektowych zadań; w Ministerstwie Przemysłu Rybnego ZSRR nie została zapewniona dokumentacja techniczna 12 budów.

W poszczególnych wypadkach wysoki koszt budownictwa miał miejsce w związku z nadmiernymi wydatkami na materiały i nieracjonalnym ich wykorzystaniem. Dopuszczono również do zbyt wysokich wydatków transportowych, wywołanych nadzwyczaj długimi odległościami przewozu materiałów. Zapasy sprzętu i materiałów na budowach w wielu wypadkach nie zmniejszały się, a przeciwnie — rosły. Szczególnie znacznie wzrosły zapasy sprzętu i materiałów w organizacjach budowlanych Ministerstwa Przemysłu Metalurgicznego, Ministerstwa Przemysłu Naftowego, Ministerstwa Przemysłu Węglowego.

Organizacje budowlane nie prowadziły należytej walki o obniżenie wydatków administracyjno-gospodarczych. Zbyt wysokie administracyjno-gospodarcze wydatki dopuszczane były w wielu organizacjach budowlanych Ministerstw: Komunikacji, Floty Rzecznej, Przemysłu Budowy Okrętów, Budowy Maszyn Transportowych, Budowy Maszyn i Przyrządów. Jedną z podstawowych przyczyn wysokich wydatków administracyjno-gospodarczych jest przerost personelu administracyjno-gospodarczego. Celem obniżenia kosztów budownictwa i zwiększenia efektywności nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej, Rada Ministrów ZSRR z inicjatywy Józefa Stalina powzięła uchwałę obniżenia od dnia 1 lipca 1950 r. kosztorysowego kosztu budownictwa przeciętnie o 25% przez usunięcie zbyt wysokich pozycji w projektach i kosztorysach, obniżenia kosztów robót budowlano-montażowych, jak również dodatkowego obniżenia cen hurtowych materiałów i sprzętu oraz taryf przewozowych. Obniżanie kosztów budownictwa w wyżej wymienionych rozmiarach przeprowadza się przy zachowaniu zatwierdzonych zadań na r. 1950 o uruchomieniu sił produkcyjnych.

Uchwała Rządu Radzieckiego o obniżeniu kosztów budownictwa ma ogromne znaczenie narodowo-gospodarcze. Skierowana jest ona na dalszy rozwój ważnej gałęzi gospodarki narodowej — przemysłu budowlanego. Obniżenie kosztu robót budowlanych znacznie podniesie efektywność nakładów inwestycyjnych, spowoduje potaniecie uruchamianych środków trwałych i w ostatecznym wyniku prowadzi do obniżenia kosztów własnych produkcji. Jednocześnie w wyniku znacznego obniżenia kosztów budownictwa tworzą się jeszcze bardziej sprzyjające warunki dla dalszego wzrostu produkcji oraz zwiększenia bogactwa społecznego. Aby zapewnić obniżenie kosztów budownictwa przeciętnie o 25%, konieczne jest jakościowe polepszenie wskaźników robót inwestycyjnych, zlikwidowanie zbyt wysokich pozycji w projektach i kosztorysach, oszczędne rochodowanie materiałów, zmniejszenie wydatków administracyjno-gospodarczych, obniżenie kosztu robót budowlano-montażowych przez przyspieszenie budownictwa, jak również usprawnienie organizacji i zwiększenie mechanizacji robót budowlanych. W projektach należy wykorzystać technologiczne normy i metody produkcji, odzwierciadlające osiągnięcia przodujących przedsiębiorstw.

W r. 1950 ogólna objętość nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej znacznie wzrosła. Przewiduje się poważne uruchomienie podstawowych funduszy na skoncentrowanie siły roboczej oraz materialnych i pieniężnych zasobów, a przede wszystkim na ważniejsze obiekty, uruchomienie których może być dokonane jeszcze w bieżącym roku. Budżet państwowy ZSRR zapewnia konieczne środki pieniężne na wykonanie tych ogromnych zadań w dziedzinie budownictwa inwestycyjnego. Zadanie organizacji budowlanych polega na tym, aby wykorzystać jak najefektywniej środki zapewnione przez państwo, ujawnić i zmobilizować wszystkie wewnętrzne rezerwy na budowach oraz bezwzględnie wykonać uchwały rządu o obniżeniu kosztów robót budowlanych. Banki kredytów długoterminowych, które finansują budownictwo, powinny usprawnić swoją pracę i wzmocnić kontrolę wykonania planu robót inwestycyjnych oraz obniżenia kosztów budownictwa.

Dla zwiększenia produkcji przemysłowej duże znaczenie ma dalsze polepszenie wykorzystania posiadanych środków podstawowych. Zadanie kierowników gospodarczych polega na tym, aby zapewnić w 1950 r. maksymalne wykorzystanie sił wytwórczych i zwiększyć produkcję na jednostkę urządzeń technicznych. Pełne wykorzystanie środków podstawowych przez usunięcie przestoju maszyn, szersze zastosowanie mechanizacji i szybkościowych metod pracy, jak również racjonalne wykorzystanie powierzchni produkcyjnej doprowadzi do zwiększenia produkcji i obniżenia kosztów własnych. Duże znaczenie dla pomyślnego rozstrzygnięcia tego zadania w przedsiębiorstwach będzie miał dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa o lepsze wykorzystanie majątku trwałego.

Państwowy budżet ZSRR jest podstawowym źródłem finansowania środków obrotowych organizacji gospodarczych. System finansowy urzeczywistnia kontrolę wykorzystania środków obrotowych. Powołany on jest przy pomocy finansowych i kredytowych dźwigni, w celu lepszego wykorzystania materialnych wartości w poszczególnych gałęziach gospodarki, przyspieszenia obiegu środków obrotowych, wzmocnienia ekonomiki i finansów przedsiębiorstwa. W 1950 r., w związku z dalszym zwiększeniem produkcji, normatywy środków obrotowych organizacji gospodarczych wzrosną do 16,3 mld. rubl. Na zwiększenie środków obrotowych z budżetu państwowego skierowane będzie 6,7 mld. rubl. oraz z dochodów i innych własnych środków organizacji handlowych — 9,6 mld. rubl.

W ubiegłym roku, w wyniku szerokiego rozpowszechnienia współzawodnictwa oraz na skutek przedsięwziętych przez państwo środków w celu zmniejszenia zbędnych zapasów materialnych w przedsiębiorstwach, osiągnięto przyspieszenie obiegu i polepszenie wykorzystania środków obrotowych. Możliwości dalszego przyspieszenia obiegu środków obrotowych nie są jeszcze całkowicie wykorzystane. Zapasy wartości towarowo-materialowych w wielu przedsiębiorstwach przewyższają ustalone planem normy, co powoduje trudności w wykonaniu planów produkcyjnych i finansowych oraz do naruszenia podstaw rozrachunku gospodarczego.

Jedną z przyczyn nagromadzenia zbędnych zapasów wartości towarowo-materialowych w przedsiębiorstwach są braki w pracy niektórych ministerstw i resortów, a przede wszystkim ich głównych zarządów zbytu i zaopatrzenia. Plany zaopatrzenia materiałowo-technicznego w szeregu wypadków nie są uzgodnione z planami produkcji i normatywami zapasów wartości towarowo-materialowych. Znane są także fakty dostaw urządzeń niekompletnych lub o niższej jakości. Wielu kierowników organizacji gospodarczych nie przywiązuje do tej sprawy należytego znaczenia, toleruje braki w zaopatrzeniu materiałowo-technicznym i nadal otrzymuje materiały na zlecenie central, nie biorąc pod uwagę posiadanych remanentów i faktycznego zapotrzebowania przedsiębiorstw. Istnienie ponadplanowych zapasów jest również następstwem nierównomiernej produkcji wyrobów w niektórych przedsiębiorstwach oraz nieodpowiedniej jakości i asortymentu w stosunku do żądań konsumentów.

Ważniejszymi warunkami dalszego przyspieszenia obiegu środków w gospodarce narodowej są: zwiększenie rytmiczności procesu produkcyjnego przez usprawnienie planowania wewnątrzno-zakładowego i organizacji pracy przedsiębiorstwa ściśle według harmonogramu, skrócenie cykli produkcyjnych, sprawniejsza praca ministerstw i ich głównych zarządów, zbytu i zaopatrzenia przedsiębiorstw w wartości towarowo-materialowe. Przyspieszenie obiegu środków sprzyja racjonalnemu wykorzystaniu wewnętrznych rezerw gospodarki narodowej, zwiększeniu rentowności przedsiębiorstw oraz

zwiększeniu objętości produkcji i obrotu towarowego bez dodatkowego finansowania przez państwo.

W państwowym budżecie na 1950 r. uwzględniono dalsze przyspieszenie obiegu wartości towarowo-materialowych w poszczególnych gałęziach gospodarki przeciętnie o 3,3%. Dla pomysłnego wykonania tego zadania należy jeszcze szerzej rozwinąć socjalistyczne współzawodnictwo między przedsiębiorstwami i organizacjami gospodarczymi w zakresie przyspieszania obrotu środków.

Organa finansowe, a szczególnie instytucje Banku Państwowego powinny wzmocnić kontrolę wykorzystania środków obrotowych w gospodarce narodowej. Zadanie polega na tym, aby w przedsiębiorstwach aktywnie stosować finansowe i kredytowe środki, w celu wprowadzenia ścisłego porządku w wykorzystywaniu własnych środków i ponownego rozdziału zbędnych zapasów produkcyjnych.

Zwiększenie wydatków w budżecie państwowym ZSRR 1950 r. na gospodarkę narodową i dalsze podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących zapewnia się przez wzrost wewnętrznych źródeł akumulacji w państwie radzieckim w wyniku stałego zwiększania produkcji, wzrostu wydajności pracy oraz obniżania kosztów własnych produkcji.

Dochody budżetu państwowego zatwierdzone są na 1950 r. w sumie 433,2 mld. rubl. Podstawowa część dochodów wpłynie z gospodarki socjalistycznej jako podatek obrotowy i potrącenia od dochodów. Wpływy z podatku obrotowego wyniosą 239,1 mld. rubl, a potrącenia od dochodów 40 mld. rubl. Terminowy i całkowity wpływ dodatku obrotowego i potrąceń od dochodów zależy od wykonania planu produkcji i ustalonego zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji. Przedsiębiorstwa i organizacje gospodarcze powinny walczyć o wykonanie i przekroczenie planów produkcji i sprzedaży towarów, o zwiększenie dochodów przez obniżenie kosztów własnych produkcji. Umożliwi im to terminowe wykonanie finansowych zobowiązań w stosunku do państwa, a tym samym zapewni wykonanie dochodów budżetu.

Budżet 1950 r. zatwierdzono z uwzględnieniem obniżki od dnia 1 stycznia 1950 r. hurtowych cen produktów przemysłu ciężkiego i taryf przewozowych oraz obniżki od dnia 1 marca br. państwowych cen detalicznych na towary masowego użytku. Obniżenie cen wywiera wpływ na wielkość wpływów budżetowych z podatku obrotowego i potrąceń od dochodów. W 1950 r., w związku z obniżką cen wielkość dochodów budżetu w nominalnej sumie zmniejszy się nieco w porównaniu do r. 1949. Obniżenie cen detalicznych dotyczy towarów masowego użytku i będzie ono stanowić realny ubytek znacznych dochodów dla państwa, a równocześnie poważną korzyść dla ludności. Prowadząc politykę systematycznego obniżania cen detalicznych, państwo radzieckie przewiduje

jednak, że straty dochodów budżetu, wywołane obniżeniem cen, znajdują pokrycie dzięki wzrostowi wydajności pracy, zwiększeniu produkcji towarów masowego użytku oraz obniżeniu kosztów własnych produkcji.

Co się tyczy obniżenia cen hurtowych na produkcję ciężkiego przemysłu i taryf towarowych, to wywołane obniżką zmniejszenie dochodów budżetu ma jedynie znaczenie nominalne. Równocześnie ze zmniejszeniem państwowych dochodów na skutek obniżenia cen, odbywa się także zmniejszenie wydatków budżetu na finansowanie budownictwa inwestycyjnego, na przyrost środków obrotowych przedsiębiorstw. Należy przy tym uwzględnić fakt, że realne dochody państwa radzieckiego z socjalistycznych przedsiębiorstw, dzięki dalszemu wzrostowi produkcji i obniżeniu kosztów własnych, poważnie się zwiększyły.

Ogólna wielkość dochodów przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych wyraża się w roku 1950 sumą 70,7 mld. rubl., czyli prawie trzykrotnie wyższą niż w przedwojennym r. 1940. Dochód przedsiębiorstw przemysłowych osiągnie 39,8 mld. rubl., dochód transportu i łączności — 11,7 mld. rubl., handlu i zaopatrzenia — 7,3 mld. rubli.

W bieżącym roku, w związku z przeprowadzoną od dnia 1 stycznia obniżką cen na szereg towarów ciężkiego przemysłu, jak również obniżeniem taryf opłat za energię elektryczną i przewozy ładunków, stworzono w poszczególnych gałęziach gospodarki sprzyjające warunki do dalszego obniżenia kosztów własnych produkcji i zwiększenia rentowności przedsiębiorstw. Środki przedsięwzięte przez rząd radziecki w dziedzinie cen hurtowych i taryf umożliwiają zapewnienie przedsiębiorstwom takiego poziomu rentowności, który lepiej pobudza je do wykonywania i przekraczania planów produkcji według wskaźników ilościowych i jakościowych.

Dochód socjalistycznych przedsiębiorstw jest podstawowym źródłem socjalistycznej akumulacji. Podniesienie rentowności i zwiększenie dochodów w gospodarce narodowej, w decydującym stopniu zależy od dalszego wzrostu wydajności pracy, obniżenia nakładów materiałowych na produkcję oraz maksymalnego wykorzystania wszystkich wewnętrznych rezerw w gospodarce narodowej.

Podniesienie wydajności pracy jest bardzo ważnym warunkiem obniżenia kosztów własnych produkcji i wzrostu akumulacji w gospodarce narodowej. Znaczne podniesienie rentowności przedsiębiorstw w ubiegłym roku, a przede wszystkim w gałęziach ciężkiego przemysłu, w dużym stopniu uwarunkowane było stałym wzrostem wydajności pracy. Dla pomyślnego wykonania ustalonych na 1950 r. zadań w zakresie podniesienia wydajności pracy konieczne jest wszechstronne usprawnienie organizacji produkcji oraz mechanizacja pracochłonnych i ciężkich procesów pracy, wzmoczenie wysiłków nad rozpowszechnieniem i opanowaniem postępowych norm wykorzystania w produkcji urządzeń, surowca i materiałów, podnie-

sienie ogólnej kultury produkcji, rozpowszechnienie w produkcji osiągnięć przodowników socjalistycznego współzawodnictwa.

Ważnym warunkiem dalszego wzrostu wydajności pracy jest właściwa organizacja normowania pracy w przedsiębiorstwach, jak również likwidacja strat czasu roboczego. W wielu przedsiębiorstwach szeroko stosuje się jeszcze normy tymczasowe lub doświadczalno-statystyczne nie odpowiadające współczesnemu poziomowi rozwoju techniki i organizacji produkcji. Tak na przykład, w fabrykach „Gławstankoinstrument“ Ministerstwa Budowy Obrabiarek niewłaściwie rozpowszechnia się normy rozrachunkowo-techniczne. W „Sierpuchowskiej Fabryce Piłników“ normy te w 1949 r. stanowiły 3% wszystkich norm akordowych. W „Taszkencej Fabryce Eskawatorów“ Ministerstwa Budowy Maszyn Drogowych i Budowlanych normy rozliczeniowo-techniczne wynosiły tylko 5% w stosunku do ogółu robót akordowych. Stosowanie statystyczno-doświadczalnych norm produkcji narusza zasadę płacy według pracy i prowadzi do zwiększenia wydatków na płace. Szersze stosowanie w przemyśle norm technicznie uzasadnionych, z uwzględnieniem zwiększonej mechanizacji pracy i przodującej technologii i produkcji, będzie sprzyjało nowemu wzrostowi i potaniu produkcji, oraz zwiększeniu dobrobytu mas pracujących.

Zadanie polega na tym, aby osiągnąć wszechstronne polepszenie istniejącego systemu płac w przedsiębiorstwach, usunąć istniejące niedociągnięcia w systemach płac akordowych i akordowo-progresywnych, jak również w systemach premiowania robotników, kierowników i pracowników inżynieryjno-technicznych za wykonanie i przekroczenie planów. Dalsze polepszenie systemu płacy w przedsiębiorstwach będzie sprzyjało wzrostowi wydajności pracy.

Wyjątkowo duże znaczenie dla pomyślnego wykonania planu dochodów państwowego budżetu ma kwestia obniżenia kosztów własnych produkcji. W 1950 r. powinno być zapewnione obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej w cenach porównalnych nie mniej niż o 5,7%. Wykonanie tego zadania zostanie osiągnięte przez podniesienie wydajności pracy, obniżenie norm zużycia surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej, obniżenie wydatków administracyjno-gospodarczych, zmniejszenie strat na brakach i likwidacja nieprodukcyjnych wydatków.

Zadanie w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji było w ubiegłym roku przekroczone dzięki oszczędności surowców, materiałów, paliwa i zmniejszeniu wydatków administracyjno-gospodarczych na jednostkę produkcji. Oprócz tego przedsiębiorstwa szeregu ministerstw zasadniczo obniżyły normy zużycia surowców i materiałów. Tak na przykład w przedsiębiorstwach Ministerstwa Budowy Maszyn Transportowych, które wykonały plan produkcji w 102%, zużycie pomocniczych materiałów było o 7,6% niższe, niż przewidywał plan; w Ministerstwie Elektrowni przy wykonaniu

planu produkcji w 101⁰/₀ zużycie paliwa i energii elektrycznej było niższe o 6⁰/₀ niż przewidywał plan. Jednocześnie wielu kierowników organizacji gospodarczych jeszcze niedostatecznie wykorzystuje możliwości dalszego obniżania kosztów własnych produkcji. Przedsiębiorstwa wielu ministerstw dopuszczają do przekraczania normy zużycia surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej. W przedsiębiorstwach Ministerstwa Budowy Maszyn Drogowych i Budowlanych w 1949 r. zużycie materiałów pomocniczych przekroczyło planową normę o 2,6⁰/₀, w Ministerstwie Budowy Obrabiarek — o 5,6⁰/₀, w Ministerstwie Budowy Ciężkich Maszyn — o 6,7⁰/₀, w przedsiębiorstwach Ministerstwa Przemysłu Metalurgicznego zużycie ponadplanowe koksów wyniosło 1,5⁰/₀.

W celu likwidacji ponadplanowego zużycia środków materiałowych oraz dalszego obniżenia wydatków na jednostkę produkcji należy systematycznie polepszać technologię i organizację produkcji, podnosić jakość surowca, materiałów i paliwa przy ich produkcji, stanowczo zmniejszyć wszelkiego rodzaju straty materiałów w produkcji, zwiększyć zaopatrzenie przedsiębiorstw w miejscowe rodzaje surowca, paliwa i materiałów.

Dużą rezerwą dalszego obniżenia kosztów własnych produkcji jest likwidacja wszelkiego rodzaju nieprodukcyjnych wydatków i zmniejszenie strat na skutek braków. W ubiegłym roku nieprodukcyjne wydatki oraz straty na brakach w przemyśle zmniejszyły się znacznie. Jednak w przedsiębiorstwach szeregu ministerstw straty na brakach i inne nieprodukcyjne wydatki pozostawały jeszcze nadal znaczne. Duże straty, jak to wskazywano na sesji Rady Najwyższej miały miejsce w 1949 r. w przedsiębiorstwach Ministerstwa Przemysłu Rybnego, Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR, Ministerstwa Przemysłu Samochodowego i Traktorowego, Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego ZSRR, Ministerstwa Przemysłu Budowy Okrętów.

Nieprodukcyjne wydatki miały również miejsce w przedsiębiorstwach innych ministerstw. Na przykład Ministerstwo Budowy Maszyn i Przyrządów wykonało ustalone zadanie w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji, lecz jednocześnie szereg przedsiębiorstw tego ministerstwa poniosło duże wydatki nieprodukcyjne. Straty na brakach wynosiły 3⁰/₀ w stosunku do kosztów własnych. Wydatki administracyjno-gospodarcze były przekroczone na sumę 19,5 mln. rubl. Ministerstwo Przemysłu Metalurgicznego przekroczyło zadanie w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji i użyło ponadplanową oszczędność w sumie 342 mln. rubl.; jednak wiele przedsiębiorstw tego ministerstwa miało duże straty. Poszczególne przedsiębiorstwa podległe temu ministerstwu nie wykonały ustalonego zadania w zakresie obniżenia kosztów produkcji i dopuściły do powstania ponadplanowych wydatków w sumie 213 mln. rubl. Ministerstwa i resorty powinny przedsięwziąć wszystkie środki zmierzające ku

temu, aby w 1950 r. jeszcze bardziej zmniejszyć straty na brakach i innych nieprodukcyjnych wydatkach. Na tym polega konieczny warunek wykonania i przekroczenia ustalonego zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji.

O dużych możliwościach dalszego obniżenia kosztów własnych produkcji świadczy fakt, iż poziom kosztów własnych jednakowych wyrobów przy analogicznych warunkach produkcji w szeregu przedsiębiorstw jest różny, co oznacza, iż niektóre ministerstwa i resorty jeszcze niedostatecznie zapoznały się z doświadczeniem przodujących przedsiębiorstw w obniżeniu kosztów własnych produkcji oraz nie przekazują tego doświadczenia innym przedsiębiorstwom.

W bieżącym roku w warunkach trwającego wzrostu produkcji, zaopatrzenia wszystkich gałęzi gospodarki w przodującą technikę, zwiększenia produkcyjnych kwalifikacji robotników socjalistycznych przedsiębiorstw, szerokiego rozwoju w radzieckim państwie socjalistycznego współzawodnictwa o podniesienie jakościowych wskaźników pracy, istnieją wszelkie możliwości wykonania i przekroczenia ustalonego zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji. Dalsze obniżenie kosztów własnych produkcji i polepszenie innych jakościowych wskaźników pracy organizacji gospodarczych będzie sprzyjało pomyślnemu wykonaniu państwowego budżetu ZSRR.

Należy zwracać baczność uwagę na zagadnienia ekonomiki produkcji, systematycznie śledzić wykonanie kosztorysu produkcji, nieprzerwanie wzmacniać rozrachunek gospodarczy w przedsiębiorstwach. Sukcesy walki o oszczędność będą zapewnione, jeśli wszystkimi tymi zagadnieniami będą się zajmowali nasi kierownicy gospodarczy systematycznie, jeśli codzienna walka o oszczędność stanie się niezłomną zasadą w pracy każdego przedsiębiorstwa.

W państwowym budżecie ZSRR na 1950 r. decydujące znaczenie posiadają wpływy z socjalistycznej gospodarki. Wpływy z podatków od ludności pozostają prawie takie same jak w 1949 r. i wynoszą 36,4 mld. rubl., czyli tylko 8,4⁰/₀ wszystkich dochodów budżetu. Wpływy z pożyczek państwowych od ludności, lokowanych w formie dobrowolnej subskrypcji, jak również środki, z wpływów kas oszczędnościowych i organów ubezpieczeń państwowych, lokowane przez nie w pożyczkach państwowych, wyniosą ogółem 31,8 mld. rubl. W 1950 r. będą wypłacone ludności wygrane z pożyczek w sumie 3,5 mld. rubl., w porównaniu do 2,5 mld. rubl. wypłaconych w 1949 r. Subskrypcja piątej państwowej pożyczki odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej odbyła się w atmosferze ogromnego patriotycznego entuzjazmu ludzi radzieckich. W przeciągu kilku dni subskrypcja przekroczyła ustaloną sumę pożyczki o ponad 7 mld. rubl.

W bieżącym roku, na podstawie dalszego wzrostu produkcji i zwiększenia sprzedaży towarów dla ludności po znacznie niższych cenach, stworzono pomyślne warunki do terminowego

i całkowitego wpływu dochodów przewidzianych w państwowym budżecie ZSRR. Jednocześnie zwiększyły się wymagania w stosunku do organów finansowych w dziedzinie mobilizacji pieniężnej akumulacji oraz ujawnienia dodatkowych rezerw w gałęziach gospodarki narodowej. Organy finansowe powinny pracować tak, aby wszędzie i we wszystkich rodzajach dochodów bez wyjątku zapewnić wykonanie zatwierdzonego planu. W tym celu należy wzmocnić kontrolę wykonania przez przedsiębiorstwa i organizacje planów produkcji i obrotu towarowego, przez terminowe wypełnienie przez przedsiębiorstwa swoich finansowych zobowiązań w stosunku do państwa. Należy jeszcze bardziej podnieść jakość całej finansowej pracy, zlikwidować istniejące braki w pracy organów finansowych w zakresie podatków od ludności oraz ubezpieczeń państwowych.

W 1950 r. postawione zostały przez partię i rząd poważne zadania w dziedzinie dalszego rozwoju gospodarki narodowej i wzmocnienia radzieckich finansów.

Państwowy budżet ZSRR powinien zabezpieczyć finansowymi zasobami bezwzględne wykonanie planu narodo-gospodarczego, kończącego się w roku powojennej stalinowskiej pięcioletki i zapewnić znaczne przekroczenie zadań

planu pięcioletniego w ogóle w produkcji przemysłowej, produkcji rolniczej i kolejowych przewozów towarowych. Ministerstwa i resorty Rady Ministrów związkowych republik powinny zapewnić w 1950 r. dalszy znaczny wzrost produkcji, obniżenia kosztów własnych produkcji i podniesienia poziomu rentowności we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

Wykonanie państwowego budżetu ZSRR jest jednym z ważniejszych warunków pomyślnego rozstrzygnięcia postawionych w 1950 r. przez partię i rząd zadań w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej i dalszego wzmocnienia radzieckich finansów. To zobowiązuje kierowników organizacji gospodarczych do poświęcenia większej uwagi finansom, do ścisłego przestrzegania systemu oszczędności w zużyciu środków materiałowych i pieniężnych, dokładnego wykonania swoich zobowiązań względem budżetu. Pracownicy systemu finansowego powinni przedsięwziąć wszystkie środki zmierzające ku temu, aby budżet 1950 r. — kończącego się roku powojennej stalinowskiej pięcioletki — został wykonany.

Pomyślne wykonanie państwowego budżetu ZSRR jest nowym potężnym wkładem w dzieło zwycięskiego marszu narodu radzieckiego naprzód, do komunizmu.

A. Zwieriew

L **KRONIKI** *planowania*

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

Zadania Narodowego Planu Gospodarczego na miesiąc sierpień zostały osiągnięte i przekroczone. Duże znaczenie dla naszych osiągnięć w tym okresie czasu miały zobowiązania produkcyjne podejmowane przez klasę robotniczą dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju, który odbył się w pierwszych dniach września br. w Warszawie. W szczególności na podkreślenie zasługują zobowiązania podjęte przez górników kopalni „Wieczorek“, którzy z inicjatywy górnika Piotra Filaka zobowiązali się do podniesienia wydajności pracy drogą maksymalnego i najbardziej racjonalnego wykorzystania urządzeń produkcyjnych, lepszej organizacji robót i ścisłego przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy. Na apel górników z kopalni „Wieczorek“ podobnymi zobowiązaniami odpowiedziały załogi innych kopalni i robotnicy innych gałęzi przemysłu.

Inicjatywa Piotra Filaka stanowi nowy, niezwykle ważny krok na drodze do szerokiego rozpowszechnienia walki o jak najlepsze wykorzystanie urządzeń produkcyjnych. Pomysł jego

polegał na tym, że przeniesienie transportera przeprowadza się bez stosowanego dotychczas demontażu, siłą własnej brygady i nie przerywając pracy wydobywczej. To usprawnienie umożliwiło brygadzie Filaka podnieść wydajność pracy o ok. 30 — 35%, a szerokie stosowanie go w całym górnictwie węglowym może zaoszczędzić tyle siły roboczej i czasu, ile potrzeba na eksploatację 2 kopalni.

Olbrymie znaczenie dla zwiększenia wydajności pracy i przyspieszenia realizacji narodowych planów gospodarczych miała inicjatywa metalowców fabryki urządzeń w Zakładach Starachowickich, którzy w sierpniu zażądali wprowadzenia nowych, bardziej wydajnych i technicznie uzasadnionych norm pracy. Inicjatywa robotników starachowickich znalazła odzwierciedlenie wśród załóg innych zakładów pracy. Stanowi ona nowe, niezwykle istotne źródło podnoszenia wydajności pracy w naszym przemyśle.

Plan produkcji przemysłowej na sierpień został przekroczony. Według tymczasowych danych liczby dotyczące wykonania planu produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych przedstawiają się jak następuje:

Wyszczególnienie	Wykonanie w %	
	w sierpniu 1950 r.	w porównaniu z sierpniem 1949 r.
Węgiel kamienny	107	100
Węgiel brunatny	110	109
Koks	102	101
Sól	109	114
Energia elektryczna	103	113
Stal surowa	101	110
Wyroby walcowane	101	111
Rudy żelaza	102	122
Soda kaustyczna z granulowaną	105	111
Elektrody węglowe	123	136
Superfosfat mineralny	106	100
Supertomasyna	109	140
Garbniki	100	317
Obrabiarki do metali i drzewa	117	217
Maszyny i narzędzia rolnicze	109	133
Traktory	110	143
Samochody ciężarowe	113	241
Motocykle	113	225
Rowery	104	113
Maszyny wirujące	105	149
Kable silnoprądowe	110	123
Kable słaboprądowe	141	136
Tkaniny wełniane	104	110
Tkaniny lniane	102	106
Tkaniny jedwabne	103	155
Wyroby skonfekcjonowane	101	120
Obuwie	102	223
Papier	102	109
Cement	101	109
Cegła pełna i dziurawka	101	117
Szkło okienne	106	122
Meble gięte	102	116
Zapałki	101	125
Piwo	119	145
Wino	109	137
Olej surowy	111	120
Mydło	100	105
Spirytus surowy	131	525
Papierosy	102	113
Cukierki	115	151

Plan produkcji stoczni polskich wyrażony w cenach niezmiennych wykonano w 105% co oznacza przekroczenie poziomu produkcji z sierpnia ub. r. o 37%. Plan połowów morskich wykonano w 73% osiągając poziom z sierpnia ub. r.

Jak wynika z zamieszczonej powyżej tabeli zadania Narodowego Planu Gospodarczego na

miesiąc sierpień zostały w produkcji podstawowych artykułów osiągnięte i przekroczone. Największe przekroczenia planu miały miejsce w zakresie kabli słaboprądowych (o 41%), spirytusu surowego (o 31%) elektrod węglowych (o 28%), piwa (o 19%), traktorów i samochodów ciężarowych (o 18%), obrabiarek do metali i drzewa (o 17%), motocykli (o 13%) i węgla brunatnego (o 10%).

Jednocześnie dał się zauważyć poważny wzrost produkcji w porównaniu z sierpniem ub. r. Produkcja rud żelaza, elektrod węglowych, supertomasyny, traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych, maszyn wirujących, kabli, tkanin jedwabnych, zapalek i cukierków, była ponad 25% większa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Na podkreślenie zasługuje z górą dwukrotny wzrost produkcji obrabiarek do metali i drzewa, samochodów ciężarowych, motocykli i obuwia oraz ponad trzykrotny wzrost produkcji garbników.

Nie wykonano planu miesięcznego w zakresie ropy naftowej (93%) surówki żelaza (95%), cynku (96%), sody kalcynowanej (86%), saletrzaku z saletrą amonową (94%), wapna palonego (87%), proszku do prania (86%). Mimo nie wykonania planu, produkcja ropy naftowej była o 7% większa niż w sierpniu ub. r., surówki żelaza o 1%, cynku o 4%, sody kalcynowanej o 9%, saletrzaku z saletrą amonową o 34%, wapna palonego o 21%, a proszku do prania o 61%.

Sierpień stanowił dalszy ważny etap w walce o wykonanie i przekroczenie zadań planu rocznego. Na koniec sierpnia stopień wykonania planu rocznego w zakresie niektórych artykułów przedstawiał się jak następuje:

węgiel kamienny	67%
koks	68%
elektrody węglowe	70%
supertomasyna	75%
maszyny i narzędzia rolnicze	75%
samochody ciężarowe	78%
obuwie	73%
szkło okienne	72%
piwo	97%
wino	75%
mydło	71%
spirytus surowy	76%

Na uwagę zasługuje wykonanie lub przekroczenie 3/4 planu rocznego w zakresie produkcji supertomasyny, maszyn i narzędzi rolniczych, samochodów ciężarowych, piwa wina i spirytusu surowego.

Wykonanie planu produkcji przemysłowej według ilości w zakresie niektórych podstawowych artykułów przedstawiało się w sierpniu 1950 r. jak następuje:

Artykuł	Jedn. miary	Ilość	Ponad plan w jedn. miary
Węgiel brunatny	ton	424.040	37.630
Koks	ton	458.964	7.475
Energia elektryczna	MWh	455.367	26.652
Stal surowa	ton	294.557	2.579
Superfosfat mineralny	ton	32.604	1.704
Supertomasyna	ton	3.813	313
Obrabiarki do metali i drzewa	ton	1.046	151
Maszyny i narzędzia rolnicze	ton	3.962	327
Traktory	szt.	355	32
Papier	ton	25.391	533
Cement	ton	235.637	2.317
Tkaniny bawełniane	tys. m.	4.809	176
Tkaniny lniane	tys. m.	1.331	23
Obuwie	tys. par	1.331	28
Piwo	tys. hl	343	35

W rolnictwie sierpień przebiegał pod znakiem kończącej się akcji żniwnej, której towarzyszyły pierwsze przygotowania do siewów jesiennych. W roku bieżącym siewy jesienne przebiegają w oparciu o uchwałę Prezydium Rządu z dnia 26 lipca, ustalającą środki i sposoby wykonania zadań rolnictwa w tegorocznej kampanii jesiennej. Zapowiadając daleko idącą pomoc Państwa Ludowego dla tegorocznej akcji siewnej Uchwała Prezydium Rządu stwierdza co następuje: Łączny obszar zasiewu jesiennego i wiosennego wyniesie 15,5 mln. ha, co oznacza w porównaniu do roku 1949 wzrost o 4,7%. Jednocześnie Prezydium Rządu ustaliło powierzchnię upraw kontraktowanych, która w jesieni wyniesie 115100 ha, a na wiosnę 1056661 ha.

W celu zabezpieczenia terminowego rozpoczęcia jesiennej kampanii siewnej oraz dla umożliwienia rolnikom przygotowania się do należytego przeprowadzenia prac w poszczególnych gospodarstwach, uchwała zobowiązuje aparat rad narodowych, aby przy współdziałaniu z partiami politycznymi oraz ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej — zorganizował do 15 sierpnia we wszystkich gromadach zebrania gromadzkie, na których chłopcy przedyskutują i przyjmą całoroczne zadania produkcyjne.

W przyjętej przez Prezydium Rządu ogólnej powierzchni zasiewów uwzględniono 260 tys. odlogów i ugorów, które powinny być zagospodarowane w okresie jesieni 1950 r i na wiosnę 1951 r.

Jako bardzo istotny czynnik dla sprawnego i terminowego wykonania zasiewów uchwała wymienia pomoc sąsiedzką, która opierać się będzie na dotychczasowych zasadach organizacyjnych. Uchwała zobowiązuje wojewódzkie, powiatowe, gminne rady narodowe, oraz Związek Samopomocy Chłopskiej, aby w oparciu o przepisy dekretu pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie przystąpiły natychmiast do zorganizowania akcji planowej pomocy sąsiedzkiej, kontrolowa-

nia jej przebiegu oraz wyciągania konsekwencji w stosunku do uchylających się od wykonania postanowień dekretu.

Uchwała Prezydium Rządu określiła ilości nawozów sztucznych, które będą dostarczone w okresie jesieni br., plan ich rozprzedaży przez gminne spółdzielnie dla spółdzielni produkcyjnych, gospodarstw indywidualnych i na uprawy kontraktowe oraz dostawy dla Państwowych Gospodarstw Rolnych. Ogółem na siewy jesiennej rolnictwo nasze otrzyma 598068 ton nawozów sztucznych oraz 110456 ton wapna nawozowego.

Na zasiew zbóż kwalifikowanych w spółdzielniach produkcyjnych oraz u małych i średniorolnych chłopów uchwała przeznacza 66904 tony nasion. Ten materiał siewny dostarczony będzie w większości z PGR oraz częściowo (9116 ton) z bloków nasiennych — w terminie do 1 września br.

Pomoc kredytowa Państwa dla spółdzielni produkcyjnych oraz małych i średniorolnych gospodarstw za przeprowadzenie siewów, będzie w jesieni o wiele większa, niż w latach poprzednich.

Dzięki wzrastającej produkcji krajowej i importowi, rolnictwo nasze w okresie jesieni otrzyma znaczne ilości maszyn i narzędzi rolniczych. Uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje Ministra Przemysłu Ciężkiego do dostarczenia rolnictwu 1360 ciągników, 1000 siewników zbożowych, 350 siewników nawozowych, 15000 plugów, 45000 bron i 400 wałów.

Uchwała Prezydium Rządu omawia bardzo szczegółowo zadania dla gospodarstw socjalistycznych oraz dla ośrodków maszynowych. PGR zostały zobowiązane między innymi do powiększenia arealu upraw jesiennych z 505100 do 529000 ha.

Państwowe Ośrodki Maszynowe wprowadzą do kampanii jesienno - siewnej 3000 ciągników z kompletami maszyn towarzyszących i 800 siewników traktorowych.

Ważna rola w przygotowaniu sprzętu maszynowego przypada Technicznej Obsłudze Rolnictwa, którą Uchwała zobowiązała do wykonania do 1 września remontu 2200 traktorów oraz dalszych 1187 traktorów do końca września.

W komunikacji plan przewozów towarowych kolei normalnotorowych na sierpień przekroczono o 7%. W porównaniu z rokiem ubiegłym przewozy wzrosły w tonach o 16%, przy wróście o 30% w porównaniu z sierpniem ub. roku. Plan przewozów osobowych kolei dojazdowych wykonano w 100%.

Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w zakresie komunikacji samochodowej przedstawiają się jak następuje (w % 0/0) :

	Wykonanie	W porównaniu z VIII. 1949 r.
przewóz towarów	97	380
przewóz osób	111	131

Plan przeładunku portów morskich w czerwcu wykonano w 122%. Flota morska wykonała plan przewozów towarowych w 107⁰/₁₀₀.

Wykonanie planu w zakresie usług pocztowych przedstawia się następująco (w %):

	Wykonanie	W porównaniu z VIII. 1949 r.
przesyłki listowe zwykłe	97	106
przesyłki listowe polecone	107	115
paczki i listy wartościowe	102	115
przekazy poufne	100	111
wpłaty i wypłaty PKO	103	113
telegramy	109	120

Aparat handlowy w sierpniu br. stał w obliczu intensywnych przygotowań do tegorocznej akcji skupu produktów rolnych. Tegoroczny skup zboża i ziemniaków oparty jest na uchwale Prezydium Rządu z dnia 26 lipca br. w sprawie organizacji skupu ziemniaków ze zbiorów 1950 roku.

Uchwała Prezydium Rządu ustala, że dla realizacji zaopatrzenia miast w chleb i ziem-

niaki konieczne jest dokładne przygotowanie i sprawne przeprowadzenie akcji skupu nadwyżek towarowych zbóż i ziemniaków. Uzyskanie w br. lepszych zbiorów oraz właściwe ich zabezpieczenie pozwoli na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych ludności i przemysłu w stopniu wyższym niż dotychczas.

Planowy skup zboża dokonywany będzie w takich terminach, by do końca roku kalendarzowego zostało skupione co najmniej 68% zaplanowanej ilości, w pierwszym kwartale 1951 r. 26% a w drugim kwartale przyszedłego roku — 6% ogólnej ilości przewidzianej w planie skupu.

Sprawne wykonanie skupu ziemniaków z pierwszych zbiorów Planu 6-letniego będzie miało olbrzymie znaczenie dla całej gospodarki.

„Pomyślnie wykonanie skupu — powiedział min. Szyr na naradzie produkcyjnej poświęconej tegorocznemu skupowi — będzie świadectwem rosnącej siły gospodarczej naszego państwa ludowego i zwycięstwem politycznym mas pracujących miast i wsi.“

Z KRONIKI WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

Hasło rzuczone przez górników kopalni im. Wieczorka dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju. „Zwiększoną wydajnością pracy walczymy o pokój i pomagamy naszym braciom w Korei“ zostało podjęte przez robotników całej Polski. Ze wszystkich okręgów napływały zobowiązania podjęte przez załogi fabryk, hut, kopalń oraz zobowiązania indywidualne podejmowane przez robotników, mobilizujące ich w ramach „Wart Pokoju“ do większej wydajności pracy — podstawowego warunku wykonania Planu 6-letniego.

Zobowiązania napływają w różnej formie. Kopalnia „Bolesław Chrobry“ postanowiła przekroczyć plan na m-c sierpnia i wykonać go w 105⁰/₁₀₀, kopalnia Rduktowy wykona plan roczny do dnia 7 listopada oraz dodatkowo wydobędzie 43 tys. ton węgla do końca br. Załoga kuźni Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju postanowiła podnieść jakość produkcji o 2⁰/₁₀₀ w okresie od 15 VII do 15 IX. ZMP-owcy Zduńsko-Wolskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego nr 1 oraz 1a postanowili uruchomić dodatkowo 40 krosien, a ZMP-owska brygada z kopalni Wieczerek zobowiązała się podnieść wydajność pracy wydobywając 246 ton węgla podczas jednej zmiany. Kopalnia Radzionków przekroczy wydobycie węgla o 5⁰/₁₀₀ oraz dodatkowo wydobędzie 5392 ton ponad swe dotychczasowe długookresowe zobowiązania.

„Warty Pokoju“ pełnią także marynarze. Załoga MS „Morska Wola“ wykonała we własnym zakresie remont głównego motoru.

Robotnicy PGR Udanin zobowiązali się skończyć omłoty o 3 -miesiące i 20 dni przed terminem, ponadto dostarczyć zboża siewne i konsumpcyjne w pierwszym standardzie i do dnia 10 września odstawić 8000 ton pszenicy.

Niezależnie od zobowiązań zespołowych robotnicy podejmują zobowiązania indywidualne. Przdownicy pracy z huty Bankowej — Kaliński, Miśka, Ciepielec i Kemona rekordowo szybko wyprodukują 60 ton stali ponad plan. Przdownik Jan Budka z kopalni Bolesław Chrobry zobowiązuje się podnieść w ciągu 3 miesięcy średnią wydobywania z 209⁰/₁₀₀ na 230⁰/₁₀₀.

Przez wykonanie zobowiązań, wprowadzenie nowych usprawnień osiąga się nowe milonowe oszczędności, powiększa się dochód narodowy. Dzięki zobowiązaniom załóg kopalnie dolnośląskie dadzą krajowi 140 tys. ton węgla ponad plan, co przedstawia wartość ponad 33 mln. zł. Załoga składu zapasowego nr 1 Centrali Żłomu w Oławie remontując 6 magazynów na 10 dni przed terminem zaoszczędzi 374 tys. zł; wysortowanie ponad plan 1170 tys. kg żłomu i przygotowanie go do wysyłki przyniesie 120 tys. zł oszczędności; ogółem zobowiązania te przynoszą 4.994 tys. zł oszczędności. Brygada młodzieżowa huty Andrzej spawająca dodatkowo 100 sztuk rynien potrzebnych przysporzy oszczędność w rozmiarze 432 tys. zł. W porcie gdańskim robotnicy przeładunków masowych od 28 lipca do 12 sierpnia br. przeładowali 38 statków, oszczędzając przy tym 3000 roboczo-godzin. Usprawnienia 7-osobowego zespołu Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego pod kierunkiem przdownika pracy Belucha przyniosą ponad 1 milion zł oszczędności rocznie.

Dla uczczenia XXXIII rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju, załoga huty „Pokój“ wezwała wszystkich robotników w Polsce do masowego współzawodnictwa socjalistycznego i przekroczenia planów produkcyjnych. Huta Pokój zobowiązała się wykonać ponad plan do 7 listopada — 2500 ton surówki, 400 ton koksu, 2500 spieku najlepszej jakości, 1000 ton stali walcowanej. Łączna wartość produkcji ponad plan wyniesie 274 mln. zł. Wezwaniem podjęli robotnicy całej Polski.

Murarz Edward Słupecki uczył rocznicę Rewolucji Październikowej nową formą współzawodnictwa i wezwał wszystkich murarzy do współzawodnictwa o tytuł „najlepszego murarza w Polsce“. Sam zobowiązał się w terminie do dnia 31. XII. 50 r. pracować z wydajnością 360⁰/₁₀₀ normy, tj. wykonać o 60⁰/₁₀₀ więcej niż dotychczas. Prócz tego zobowiązał się wyszkolić 30 niewykwalifikowanych robotników.

Brygadziśka Moskiewskiej Fabryki Obuwia „Komuna Paryska“, inicjatorka tzw. kompleksowej oszczędności, czyli pełnej oszczędności w toku całego procesu produkcji, Lidia Korabielnikowa, wezwała młodzież krajów bloku pokoju do wzięcia udziału we współzawodnictwie. W Polsce pierwsza na jej wezwanie odpowiedziała młodzież Zakładów Pomiarowych we Włochach pod Warszawą. Do współzawodnictwa Korabielnikowej przyłączyły się również dalsze załogi fabryk i zakładów.

W związku ze wzmożonym ruchem współzawodnictwa pracy, udoskonaleniem metod produkcji, robotnicy budowlani, przemysłu metalowego i elektrotechnicznego oraz górnicy niejednokrotnie żądali rewizji przestarzałych norm. Dotychczasowe normy hamowały wydajność pracy, nie pozwalały wykorzystać dużych rezerw produkcyjnych, hamowały walkę o zwiększenie wydajności pracy, obniżkę kosztów własnych produkcji — hamowały wykonanie Planu 6-letniego.

To, że stare normy były zbyt niskie potwierdza się tym, że po wprowadzeniu nowych norm w przemyśle węglowym, czołowy rębacz chodnikowy Wiktor Markiewka zobowiązał się do przekroczenia nowej normy produkcyjnej o 350⁰/₁₀₀. Również inni górnicy m. in. Józef Dobrowolski z kopalni „Scśnica“ zobowiązali się wykonać 200⁰/₁₀₀ nowej normy a górnik J. Minko 180⁰/₁₀₀. Ruch zmierzający do ustalenia nowych norm, zainicjowany przez przdających robotników rozwija się ostatnio z wzrastającym nateżeniem, stanowiąc nową formę robotniczej aktywności produkcyjnej.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

NOWA ZNIŻKA CEN W N. R. D.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej ogłoszono nową niżkę cen na artykuły spożywcze i przemysłowe. W odniesieniu do artykułów spożywczych wynosi ona od 70% do 55%, a do artykułów przemysłowych od 10% do 40%. Również niżce ulega cena tytoniu i spirytusu.

W sprzedaży ukazał się nowy wysoki gatunek chleba kartkowego z 88% mąki w cenie 48 fen. za 1 kg, cena chleba z 75% mąki wynosi 52 fen.

Począwszy od listopada b.r. ludność NRD będzie mogła nabywać w dowolnej ilości kartofle w cenie 54 fen. za 5 kg. Nowa niżka cen artykułów

pierwszej potrzeby przyniesie niemieckim masom pracującym oszczędności około 255 mln. marek w zestawieniu rocznym, przyczyni się do wzrostu zapotrzebowania, a zarazem znacznego podniesienia stopy życiowej. Procentowa niżka cen artykułów spożywczych w okresie powojennym wynosi jak następuje:

Chleb	55%
inne artykuły mączne	30%
mięso	25%
kiełbasa	20%
ryby	20%
masło	15%
margaryna	7%
olej	20%
konserwy owocowe	20%

Procentowa niżka cen na artykuły przemysłowe wynosi jak następuje:

materiały wełniane	10%
materiały bawełniane	15%
trykotaże ze sztucznej wełny	15%
męskie i dziecięce skarpety ze sztucznej wełny	20%
damskie pończochy	10%
bielizna damska, męska i dziecięca	10%
pantofle damskie, męskie i dziecięce na skórzanej podeszwie	10%
pantofle na gumowej podeszwie	10%
zegarki	20%
rowery	15%
lampy radiowe	20%
lakiery i farby	30%

Cena artykułów spożywczych

Wyszczególnienie	Jednostka w gramach	Cena od 15. IX. 48 r.	Cena do 3. IX. 50 r.	Cena od 4. IX. 50 r.	Zniżka cen w % od 15. XI. 48 r.
żytni chleb 75%	1000	2,75	1,60	— 70	75
żytni chleb 88% (nowy gatunek)	1000	—	—	— 62	
biały chleb 75%	1000	10,—	2,20	1,60	84
bułki	50	— 65	— 15	— 12	92
mąka pszenna 72%	500	10,—	1,10	— 80	83
płatki owsiane	500	10,—	1,10	— 80	84
mięso wieprzowe	500	50,—	10,—	8,—	87
gęsi	500	40,—	9,—	6,—	90
kiełbasa wieprzowa	500	45,—	14,—	11,50	82
ryby	500	15,—	1,90	1,50	92
masło	500	65,—	14,—	12,—	84
margaryna	500	55,—	7,50	7,—	85
olej	500	50,—	10,—	8,—	74
marmolada	500	17,50	4,50	4,10	76

Cena artykułów przemysłowych

Wyszczególnienie	Jednostka	Cena od 15. IX. 48 r.	Cena do 3. IX. 50 r.	Cena od 4. IX. 50 r.	Zniżka cen w % od 15. IX. 48 r.
materiał ubraniowy sztuczna wełna, 140 cm szeroki	m	78,50	14,—	11,20	85
materiał podszewkowy sztuczna wełna, 130 cm szeroki	m	78,—	16,50	14,30	81
męska bielizna, sztuczna wełna	szt.	27,50	12,50	10,—	64
skarpetki męskie, sztuczna wełna	para	18,—	6,50	5,20	71
damskie pończochy, sztuczny jedwab	para	36,—	11,—	10,—	72
męska koszula sportowa	szt.	100,—	45,—	40,—	60
damska sukienka	szt.	195,—	84,—	76,—	61
męskie ubranie, sztuczna wełna	2 części	380,—	190,—	171,—	55
męskie buty na podeszwie skórzanej	para	270,—	105,—	94,—	65
męski zegarek z metalu na 7—10 kamieniach	szt.	275,—	135,—	103,—	63
maszyna do szycia	szt.	800,—	680,—	545,—	32
lampy radiowe	szt.	80,—	54,—	42,—	47
aparat fotograficzny	szt.	800,—	200,—	172,—	78
farby olejne	kg	20,—	15,—	10,50	47

WZROST CEN W PAŃSTWACH ZACHODNIO-EUROPEJSKICH

Na skutek wojennych przygotowań imperialistów amerykańskich daje się zauważyć w Belgii znaczny wzrost cen szeregu artykułów spożywczych oraz towarów przemysłowych; między innymi cena wieprzowiny wzrosła z 65 do 90 franków za kg, wołowiny z 150 do 160 franków, oliwy z 22 do 29 franków za litr itd.

Gwałtownie wzrosły również ceny towarów przemysłowych, szczególnie tych, które używane są do celów wojennych, na przykład cena tkanin wełnianych wzrosła o 30%, skóry o 85%. Płace natomiast w ciągu tego okresu nie zostały podwyższone. Wzręcz przeciwnie w związku ze wzrostem bezrobocia i kryzysem, niektórym przedsiębiorcom udało się obniżyć płace.

Również wcielenie sławnego „planu Schumana” narzuconego przez USA krajom Europy Zachodniej, pociągnie za sobą ciężkie następstwa dla belgijskich mas pracujących. Plan ten, przewidując scalenie przemysłu węglowego i hutniczego Francji, Niemiec Zachodnich, Belgii, Holandii, Luksemburga i Włoch doprowadzi do zamknięcia 30% kopalni węgla w Belgii pod pretekstem mniejszej rentowności w porównaniu z kopalniami niemieckimi. Likwidacja przemysłu węglowego przyczyni się do wzrostu bezrobocia o 50 do 60 tys. robotników belgijskich.

Również we Francji nastąpiła zwiększa cen artykułów pierwszej potrzeby. Tak na przykład od lipca do września b.r. cena wołowiny wzrosła o 37%, słoniny o 30%, ryb o 32%, sera o 21%, jaj o 27%, masła o 20% oraz wełny o 30%.

Podniosły się również opłaty za usługi komunalne. Opłaty za paliwo i światło (węgiel, gaz, prąd elektryczny) wzrosły w porównaniu z 1949 o 9%.

CZECHOSŁOWACJA

Plan produkcji przemysłowej (bez przemysłu spożywczego) wyznaczono w sierpniu 1950 r. w 105,8%, a w okresie począwszy od stycznia do września w 101,6%.

Według danych Państwowego Urzędu Statystycznego, pod koniec 1949 r. produkcja przemysłowa w Czechosłowacji była ogółem o 23% wyższa od produkcji r. 1937; przyczem ilość dóbr produkcyjnych wzrosła w porównaniu z r. 1937 o 47,4% a ilość dóbr konsumpcyjnych (wskaźnik 99,3% przy podstawie 1937=100) osiągnęła poziom produkcji przedwojennej.

Badania Państwowego Urzędu Statystycznego nad produkcją przemysłową w 1949 r. stwierdzają dalszy pomysłowy rozwój produkcji przemysłowej. Fakt, że produkcja przemysłowa, licząc na jednego mieszkańca była już w ubiegłym roku o połowę wyższa niż przed wojną, jest dowodem olbrzymiego rozmachu gospodarki czechosłowackiej. Jeżeli porównamy produkcję przemysłową Czechosłowacji i np. Belgii, to zauważymy, że według oficjalnych danych statystyki belgijskiej produkcja przemysłowa pod koniec 1949 r. wahała się na poziomie 95% produkcji przedwojennej. Przy tym nie należy zapominać, że odbudowa przemysłu belgijskiego po wojnie była daleko szybsza na skutek otrzymania

dużej pomocy od państw zachodnich wkrótce po inwazji. Wreszcie Belgia przyjęła „pomoc” w ramach planu Marshalla. Mimo to, a właściwie dlatego przemysł belgijski nie osiągnął poziomu przedwojennego. Liczba bezrobotnych na przełomie roku ubiegłego wynosiła ponad 300.000 tys., a więc przy 8.600.000 ludności jedna ósma jest nie zatrudniona. Zahamowany zwłaszcza został rozwój belgijskiego przemysłu włókienniczego, bowiem rynek zalny jest towarem amerykańskim.

Na tym przykładowo wyraźnie widoczna jest różnica istniejąca między gospodarką planową a gospodarką kapitalistyczną.

Podczas gdy w Czechosłowacji rośnie liczba zatrudnionych, Belgia cierpi wielkie bezrobocie. W Czechosłowacji wzrastają zarobki klasy robotniczej jako całości oraz indywidualnie u poszczególnych jednostek — w Belgii wielkie bezrobocie oznacza spadek zarobku, a zwiększone ceny obniżają realną wartość płacy, o której nominalny poziom robotnicy muszą ciężko walczyć. W Czechosłowacji produkcja przypadająca na jednego mieszkańca jest o połowę wyższa niż przed wojną w Belgii, a w zachodnich Niemczech, we Francji we Włoszech produkcja kształtuje się poniżej poziomu przedwojennego.

Rok 1949 oznaczał dla czechosłowackich mas pracujących wykorzystanie rezultatów planu dwuletniego i wkroczenie w okres pięcioletki gottwaldowskiej. Masy pracujące przygotowały się do niej dobrze, czego dowodem jest fakt, że w 1948 r. potrafiły stworzyć rezerwy wynoszące niemal 100 miliardów koron. Zadania pięcioletki gottwaldowskiej wraz z przyspieszoną rozbudową przemysłu wymagają wielkiego napięcia sił i jak największych oszczędności.

Odpowiedzialność i znaczenie swej pracy w pełni rozumieją górnicy. Najlepszym dowodem wzrastającego wysiłku górników jest wydobycie węgla w pierwszej połowie b.r. Wykonali oni plan wydobycia węgla jak następuje: węgiel kamienny 102%, węgiel brunatny 105,1%.

Oznacza to, że wydobycie na jednego mieszkańca i dziennie, w roku bieżącym wzrosło w porównaniu do roku ubiegłego: węgla kamiennego o 3,5%, węgla brunatnego o 4,0%.

Do osiągnięcia takich wyników dopomogły górnikom przede wszystkim ich zobowiązania pokojowe, wzrost ruchu przodownictwa i współzawodnictwa socjalistycznego, co pociągnęło za sobą wzrosty wydajności pracy.

Kopalnia im. Prezydenta Gottwalda zobowiązała się wykonać plan operacyjny na dzień górnika (10 września) w 108,35%. Równocześnie z ogłoszeniem zobowiązania wezwała wszystkie pozostałe kopalnie okręgu ostrawsko-karwińskiego do współzawodnictwa o wzorowe wykonanie planu. Zaledwie wiadomość rozniósł się po wszystkich okręgach, zarówno kolektywne kopalnie jak i poszczególni górnicy zaczęli zgłaszać swoje zobowiązania pokojowe na Dzień Górnika.

Niektóre kopalnie, których załogi ogłosiły zobowiązania już w miesiącach wiosennych, zwiększają je teraz, nie rzadkie są bowiem wypadki, że dawniej podjęte zobowiązania zostały już wykonane. Na przykład brygada ła-

dunkowa w kopalni „Jadwiga” podpisała w styczniu b.r. zobowiązanie, że wydobędzie 1.800 tcn węgla. Tymczasem członkowie brygady z takim entuzjazmem zabrali się do pracy, że już w czerwcu przekroczyli swoje zobowiązanie o 100 ton.

Za wykonanie i przekroczenie planu zasłużonym przodownikom wydaje się na podstawie opinii władz związkowych danego miejsca pracy — tzw. książeczki przodownictwa. Właściciel książeczki korzysta z licznych udogodnień poza miejscem pracy. W ostatnim czasie liczba wydanych książeczek przodownictwa znacznie wzrosła.

Również wieś Czechosłowacka nie pozostaje w tyle w dziele realizacji planu. W roku ubiegłym z inicjatywy chłopów w wielu tysiącach gmin na terenie całego państwa powstały spółdzielnie produkcyjne, a stale wzrastająca liczba spółdzielni (1949 — 600, a w r. 1950 — 2000) dowodzi szybko wzrastającego zrozumienia dla zespołowej organizacji pracy i rosnącego zaangażowania chłopów do kolektywnych metod pracy.

W roku bieżącym spółdzielnie produkcyjne przystępując do zniw, wchodzi już z pewnym doświadczeniem. Podczas zniw roku ubiegłego kilka dziesiątek spółdzielni produkcyjnych zastosowało się do apelu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowackiej i zorganizowało zespoły robocze ludzi, zaprzęgu i maszyn. Doświadczenia te były już wielokrotnie analizowane i stały się dzisiaj nauką dla pozostałych spółdzielni produkcyjnych, które dopiero powstały w ciągu bieżącego roku, ale które na podstawie doświadczeń pionierów organizacji pracy w spółdzielniach produkcyjnych zorganizowały i prowadziły prace polne na wiosnę i na jesieni. Rezultaty pracy charakteryzuje również stała poprawa. Jeżeli porównamy oszczędności trzech okresów prac rolnych, na przykład najważniejszą pracę — ręczną, to stwierdzimy, że w czasie ubiegłych zniw zaoszczędzono 46% pracy ludzkiej, a w czasie jesiennych prac rolnych 62% pracy ręcznej. W czasie tegorocznych prac rolnych, np. w spółdzielniach produkcyjnych Pobezowice zaoszczędzono przy zasiewach zbóż 77% przy sadzeniu ziemniaków 82% w spółdzielni produkcyjnej Slawanów przy siewie zbóż 55%, przy sadzeniu ziemniaków 87% pracy ręcznej. Wyniki te w dalszym ciągu przekonują chłopów o korzyściach płynących ze wspólnej obróbki ziemi przy użyciu nowoczesnego sprzętu mechanicznego. Tysiące spółdzielni, które teraz na jesieni zajądzą miedze i dokonują wspólnych zasiewów wzmocnią gospodarkę Republiki Czechosłowackiej i światowego czołu pokoju.

W związku z wyższą formą gospodarki na wsi powstała konieczność podniesienia poziomu kulturalnego ludu czechosłowackiego, oraz ilościowego wzrostu kadr wykwalifikowanych. Z początkiem ubiegłego roku szkolnego uruchomiono nowe szkoły; w Ostrowie szkołę budowy maszyn, w Pilźnie szkołę budowy maszyn i elektrotechniki a w Pardubicach wyższą szkołę techniczną. Wielki napływ kandydatów świadczy o dużym zainteresowaniu młodzieży czechosłowackiej studiami technicznymi.

Równoległe ze wzrostem kulturalnym i materialnym ludności układa się dodatni bilans czechosłowackiego handlu zagranicznego. Od stycznia do lipca b.r. Czechosłowacja sprowadziła z za granicy towar wartości 19920 milionów koron, podczas gdy czechosłowacki wywóz w tym okresie przedstawiał wartość 20511 milionów koron. Bilans czechosłowackiego handlu zagranicznego za półrocze b.r. zamyka się nadwyżką w wysokości 659 milionów koron.

ALBANIA

Z okazji II Światowego Kongresu Bojowników o Pokój masy pracujące Albanii podwoiły wysiłki, aby wykonać Plan Państwowy, wiążąc w ten sposób walkę o pokój z ich pracą codzienną przy budowie socjalizmu.

Wszystkie ośrodki przemysłowe Albanii biorą udział we współzawodnictwie pracy. Robotnicy, technicy, inżynierowie powzięli zobowiązania przekroczenia w imię pokoju norm produkcyjnych, przyspieszenia procesu produkcji i oszczędzania materiału.

W ciągu ubiegłego kwartału w 43 ośrodkach nie tylko wykonano, ale

znacznie przekroczono Plan Państwowy. W przeciągu miesiąca lipca przeszło 19 przedsiębiorstw wykonało całkowicie plan i niektóre pracowały już nad wykonaniem planu sierpniowego. Według informacji Albańskiej Agencji Telegraficznej w 23 przedsiębiorstwach przemysłowych, budowlanych i spółdzielniach rzemieślniczych plan na miesiąc sierpień został całkowicie wykonany. Do najlepszych zalicza się huta „Enver“ i warsztaty, które są już w trakcie wykonania planu rocznego, na przykład odlewnia wykonała plan roczny w 92%.

Robotnicy fabryki papierosów „Listopad“ wykonali plan na miesiąc sierpień na 3 dni przed terminem. Zespół robotników fabryki S.M.T. ze Shkodra zobowiązał się do wykonania planu na trzeci kwartał do dnia 25 sierpnia (a więc 36 dni przed terminem) i do przekroczenia planu na IV kwartał o 25% i ukończenia przed dniem 29 listopada — rocznicą wyzwolenia Albanii z jarzma hitlerowskiego i faszystowskiego (a więc 32 dni przed terminem).

Robotnicy zatrudnieni przy budowie Kombinat Stali wykonali plan budowy w 80%; plan na miesiąc sierpień w 122%, a przystępując do współzawodnictwa pracy dla uczczenia II Kongresu Bojowników Pokoju, powzięli zobowiązanie wykonania planu do dnia 21 grudnia (a więc 10 dni przed końcem roku).

„GOSPODARKA PLANOWA“ Miesięcznik. Organ PKPG.

Wydawca: P. P. W. „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze“.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.

Adres Redakcji: Warszawa, pl. Trzech Krzyży 5, tel. 850-74.

Adres Administracji: Warszawa, ulica Poznańska 15.

Prenumerata i kolportaż PKP „Ruch“ — Warszawa, ul. Srebrna 12, tel. 871-80.

Konto w PKO I-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie zł 750.—; półrocznie zł 1.500.—; rocznie zł 3.000.

Cena numeru pojedynczego 250 zł.

GAZETA HANDLOWA

wychodzi

dwa razy

w miesiącu

służy walce o wzorcowy,
socialistyczny handel

Prenumerata: roczna 1.080 zł, półr. 540 zł,
kwart. 270 zł, 1 egz. 10 zł.

Adres Redakcji: Warszawa, Foksal 15.

Prenumerata i kolportaż P.P.K. „Ruch“,
Warszawa Srebrna 12, PKO I-13992.

EKONOMIKA I ORGANIZACJA PRACY

M I E S I Ę C Z N I K

Organ Głównego Instytutu Pracy. Publikuje artykuły, opracowania i materiały z zakresu zagadnień ekonomiki i organizacji wytwórczości przemysłowej, organizacji usług, administracji, pracy biur i t. p.

Prenumerata: roczna 2.160 zł, półroczna 1.080 zł, 1 egzemplarz 180 zł.

Adres Redakcji, Warszawa, Mazowiecka 11, Prenumerata i kolportaż P.P.K. „Ruch“,
Warszawa, Srebrna 12, PKO I-14.00.

GOSPODARKA MATERIAŁOWA

MIESIĘCZNIK

Organ Departamentu Zaopatrzenia i Bilansów Materiałowych PKPG poświęcony zagadnieniom metodologicznym i organizacyjnym w zakresie planowania i realizacji planów zaopatrzenia oraz gospodarki materiałowej i magazynowej przedsiębiorstw.

Prenumerata: roczna 1.200 zł, półr. 600 zł, kwart. 300 zł, 1 egz. 100 zł.
Adres Redakcji: Warszawa, P.K.P.G., Pl. 3-ch Krzyży 5 Prenumerata i kolportaż „Ruch”, Warszawa, Srebrna 12, P.K.O. III-1880.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

MIESIĘCZNIK

Czasopismo poświęcone problematyce prawnej z zakresu życia gospodarczego.

Prenumerata: roczna 900 zł, półroczna 450 zł, kwartalna 225 zł, 1 egzemplarz 100 zł.
Adres Redakcji: ul. Frascati 4 Pren. i kolp. P.P.K. „Ruch”, Warszawa, Srebrna 12, P.K.O. I-14396.

TRANSPORT i SPEDYCJA

MIESIĘCZNIK

Poświęcony zagadnieniom transportu i spedycji od strony ekonomicznej i eksploatacyjnej

Prenumerata: roczna 1.800 zł, półr. 900 zł, 1 egz. 150 zł.
Adres Redakcji: Warszawa, P.K.P.G. Pl. 3-ch Krzyży 5, Pren. i kolp. P.P.K. „Ruch”, Warszawa, Srebrna 12, P.K.O. I-1887.

INWESTYCJE

MIESIĘCZNIK

Organ Zespołu Inwestycyjno-Budowlanego P.K.P.G., poświęcony omawianiu całości zagadnień wchodzących w zakres planowania, analizy, finansowania i realizacji inwestycji.

Prenumerata: roczna 1.800 zł, półr. 900 zł, kwart. 450 zł, 1 egz. 150 zł.
Adres Redakcji: Warszawa, P.K.P.G. Pl. 3-ch Krzyży 5. Prenumerata i kolportaż: P.P.K. „Ruch”, Warszawa, Srebrna 12 P.K.O. I-1879.

OGÓLNOPOLSKI INFORMATOR PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO

MIESIĘCZNIK

Obrazuje w skali ogólnopolskiej zadania i rozwój wielobranżowej drobnej produkcji zakładów państwowego przemysłu miejscowego.

Prenumerata: roczna 1.200 zł, półroczna 600 zł, kwartalna 300 zł, 1 egzemplarz 100 zł.
Adres Redakcji: Warszawa, Flory 3, Prenumerata i kolportaż P.P.K. „Ruch”, Warszawa, Srebrna 12, P.K.O. III-4914J

BIULETYN B. O. R.

MIESIĘCZNIK

Biuletyn: Biura Organizacji Rachunkowości zawiera artykuły poświęcone pogłębieniu wiadomości i rozszerzeniu wiadomości z zakresu rachunkowości i jej praktycznego zastosowania.

Prenumerata: roczna 1.800 zł, półr. 900 zł, kwart. 450 zł, 1 egz. 100 zł.
Adres redakcji: Warszawa, Mazowiecka 11. Pren. i kolp. P. P. K. „Ruch”, Warszawa, Srebrna 12, P. K. O. I-14.000.